

**VIII SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
KADENCJI
2018-2023**

30 maja 2019 roku

Protokół Nr VIII/2019 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 30 maja 2019 roku

Radnych ogółem - 21`

Radnych obecnych na sesji – 19

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Pkt 1

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Górski, stwierdziwszy quorum (na sali obrad obecnych było 19 radnych. Nieobecni: Beata Gomse, Krzysztof Rembelski), otworzył VIII sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2018-2023 w dniu 30 maja 2019 roku o godz. 10:25.

Pkt 2

Wybór sekretarza obrad

Kandydatura radnego Karola Cudnego do pełnienia funkcji sekretarza obrad została przyjęta w głosowaniu jawnym za -17 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Pkt 3

Ustalenie porządku obradach

Porządek obrad wraz z projektami uchwał i informacją o terminie sesji radni otrzymali w ustawowym terminie. (treść przesłanego porządku obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu)

Marek Górski – Przewodniczący Rady

- Wnioskował do Radnych o zgodę na zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Wołomina w sprawie sposobu rozpatrzenia skargi na pracownika stanowiska podawczego Biura Obsługi Mieszkańców. Wniosek został podyktowany stanowiskiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Radni wyrazili zgodę na zdjęcie uchwały z porządku obrad w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-3 osoby

- Wnioskował do Radnych o zgodę na zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekazania skargi właściwemu organowi. Wniosek został podyktowany stanowiskiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Radni wyrazili zgodę na zdjęcie uchwały z porządku obrad w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-2 osoby

- Przekazał wniosek Burmistrza o zgodę radnych na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina dotyczących wyrażenia zgody na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane (treść wniosku stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu)

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie uchwały do porządku obrad w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

- Wnioskował o zgodę Radnych na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały ws. rozpatrzenia skargi na działanie Burmistrza Wołomina w sprawie procedury przetargowej na zakup worków na odpady komunalne.

Zgoda Radnych wyrażona w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

- Wnioskował o zgodę Radnych na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały ws. rozpatrzenia skargi na działanie Burmistrza Wołomina w sprawie realizacji inwestycji budowy ul. Turystycznej w Duczkach.

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad wnioskowanej uchwały w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

- Przewodniczący przekazał również wniosek grupy radnych dotyczący wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały ws. nadania nazwy skwerowi w Wołominie – „Skwer im. Bronisława Manickiego – Żołnierza Pierwszej Kampanii Kadrowej”.

Zgoda radnych na wprowadzenie do porządku obrad tej uchwały wyrażona w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-1 głos, wstrz.-0

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Ryszard Madziar – Radny

Poprosił o powielenie i rozdanie radnym treści uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi.

Pkt 3

Protokół z sesji Rady Miejskiej w Wołominie, która odbyła się w dniu 28 marca 2019 roku, został przyjęty bez uwag, w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0.

Protokół z sesji Rady Miejskiej w Wołominie, która odbyła się w dniu 6 maja 2019 roku, został przyjęty bez uwag, w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0.

Pkt 4

Marek Górski – Przewodniczący Rady

W związku z zakończeniem wyborów organów jednostek pomocniczych Gminy Wołomin przedstawił Sołtysów i Przewodniczących Zarządów Osiedli wybranych na nową kadencję 2019-2023.

Zgodnie ze swoją wcześniejszą deklaracją, którą powtórzył, chciał, by odbyło się spotkanie z przedstawicielami jednostek pomocniczych. Przewidywał przeprowadzenie szkolenia. Szkolenie może odbyć się poza urzędem. Proponowany termin to piątek-sobota. Obiecał, że przedstawiciele jednostek pomocniczych otrzymają materiały. Opiekę nad Sołtysami i Radami Osiedlowymi roztacza Pan Karol Ciepielewski z Zespołu Nadzoru Właścicielskiego.

Przewodniczący Rady pogratulował wszystkim wyboru do pełnienia tych społecznych funkcji i życzył owocnej pracy i dobrej współpracy z radnymi.

Ryszard Madziar – Radny

uważał, że podziękowania należą się tym osobom, które przestały pełnić funkcje Sołtysów i Przewodniczących Rad Osiedli.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że na koniec kadencji jednostek pomocniczych 2015-2019, na uroczystym spotkaniu podziękowano Sołtysom i Przewodniczącym Rad Osiedlowych za dotychczasową pracę społeczną.

Dorota Penger – Radna

Prosiła o powiadomienie radnych o terminie spotkania Sołtysami i Przewodniczącymi Zarządów Osiedli. Radni chętnie będą uczestniczyli w takich spotkaniach.

Informacje Komisji Rady o pracy między sesjami

Komisja Statutowa – Wojciech Plichta

Komisja spotkała się 1 raz. Dyskusja dotyczyła treści odpowiedzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz z Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Komisja zaproponowała wpisanie do Statutu Gminy Wołomin treści umożliwiających transmisję oraz utrwalanie obrad komisji. Jednak po konsultacji z Radcą Prawnym oraz z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych urzędu.

Komisja Edukacji – Karol Cudny

Komisja Edukacji spotkała się dwukrotnie. Pierwsze spotkanie miało na celu ukonstytuowanie się komisji. Natomiast drugie spotkanie dotyczyło kwestii merytorycznych. Opiniowano uchwały skierowane pod obrady Rady Miejskiej. Trzy uchwały otrzymały opinie pozytywną. W temacie jednej uchwały, ze względu na kontrowersje związane z zaproponowaną zmianą II Liceum Ogólnokształcącego, komisja nie zajęła stanowiska. Omawiano również sprawy bieżące, wynikające z planu pracy komisji.

Dorota Penger – Radna

Poprosiła o informacje, czy podczas prac Komisji Edukacji był podejmowany temat, który pojawił się w mediach lokalnych, a dotyczący ewentualnej redukcji etatów w szkolnictwie.

Karol Cudny – Przewodniczący Komisji Edukacji.

Poinformował, że radni-członkowie komisji poprosili Dyrektora ZEASiP Halinę Bonecką o przygotowanie zestawienia zatwierdzonych arkuszy organizacji, a także o informację, w jakim zakresie oraz o przyczynach i skutkach mniejszej niż dotychczas liczbie etatów, głównie w administracji i obsłudze w szkołach i przedszkolach.

Dorota Penger – Radna

Chciała, by oprócz członków Komisji Edukacji, wspomniane informacje otrzymali pozostali radni.

Radna otrzymała od radnego Karola Cudnego obietnicę, że radni otrzymają treść tej informacji.

Komisja Bezpieczeństwa – Piotr Sikorskiego

Na spotkaniu komisji omawiano dwie uchwały, które zostały zaopiniowane pozytywnie.

Odbyła się również dyskusja o tematach bieżących zgłaszanych przez mieszkańców.

Wnioski zostały zapisane i zostaną przekazane do Pani burmistrz.

Poruszano również temat zabezpieczenia bezpieczeństwa uczestnikom imprez w ramach „Dni Wołomina”. Zestawienie podjętych działań w tym zakresie Przewodniczący komisji otrzymał od Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Dyrektora Zespołu Administracyjno – Ekonomicznego Szkół i Przedszkoli. W otrzymanych informacjach podkreślono, że ok. 1500 - 2000 osób wzięło udział w imprezach zorganizowanych w ramach obchodów Dni Wołomina. Policja nie miała zastrzeżeń do organizacji imprez. Firma ochroniarska spełniła swoje zadania i wszystko przebiegło sprawnie.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – Agata Bochenek

Od poprzedniej sesji komisja spotkała się 7 razy, w tym na jednym posiedzeniu wyjazdowym. Przeprowadziła postępowania wyjaśniające zasadność skarg i analizowała możliwość realizacji wniosków. Wypracowane opinie zostały skierowane na sesję.

Komisja Rewizyjna – Paweł Rozbicki

Komisja kontynuowała kontrolę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wołominie. Przygotowano protokół z tej kontroli, został on podpisany przez członków komisji i przekazany do podpisu Dyrektora jednostki.

Komisja rozpoczęła procedurę wypracowania opinii na temat wykonania budżetu i wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza Wołomina za 2018 rok.

Komisja Gospodarki i Finansów – Edyta Babicka

Komisja w okresie między sesjami spotkała się trzykrotnie.

Na pierwszym spotkaniu komisja ukonstytuowała się

Drugie spotkanie komisja odbyła w Zakładzie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Wołominie. Radni mieli okazję zapoznać się z zasadami funkcjonowania spółki, uzyskali niezbędne informacje od Prezesa Pawła Królaka i pozostałych pracowników obecnych na posiedzeniu komisji.

Zatwierdzono również plan pracy komisji na kolejne miesiące br.

Trzecie spotkanie poświęcone było opiniowaniu projektów uchwał przedkładanych na sesję. Wszystkie omawiane projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie. Dyskutowano również na temat nowej koncepcji budowy pawilonu multimedialnego na działce obok OSP w Ossowie. Uzgodniono, że na sesji przedstawiciele firmy wykonującej projekt zaprezentują go w całości i omówią szczegóły.

Przewodnicząca komisji poinformowała, że kolejne posiedzenie komisji odbędzie się na terenie PWIK. Termin spotkania do uzgodnienia.

Komisja Kultury i Sportu – Wojciech Plichta

Komisja spotkała się dwukrotnie. Pierwsze spotkanie to ukonstytuowanie się komisji. Drugie spotkanie poświęcone było planowi pracy komisji. Uzgodniono termin posiedzenia wyjazdowego komisji do Ośrodka Sportu i Rekreacji Huragan. Obrady komisji są otwarte dla radnych, więc Przewodniczący komisji zaprosił wszystkich radnych do udziału w tym spotkaniu.

Obecni na posiedzeniu Zastępca Burmistrza Łukasz Marek i Dyrektor Miejskiego Domu Kultury Marta Rajchert omówili i podsumowali przebieg imprez organizowanych w ramach obchodów Dni Wołomina. Pani Dyrektor MDK odpowiedziała na nurtujące radnych pytania dotyczące funkcjonowania Miejskiego domu Kultury i „Teatru Huta”.

Poinformowała też o zawartości biuletynu imprez czerwcowych.

Radny pogratulował i podziękował wszystkim pracownikom Miejskiego Domu Kultury, Urzędu Miejskiego, Szkołom oraz wszystkim placówkom organizacyjnym gminy, które były

zaangażowane w tegoroczne Dni Wołomina.

Pkt 5

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu
Przedstawiła informacje o realizacji uchwał podjętych na sesjach w dniach 28 marca i 6 maja 2019 roku. Treść informacji stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Bogdan Sawicki – radny

Było podpisane porozumienie pomiędzy Powiatem Wołomińskim a Gminą Wołomin.
Radny chciał wiedzieć, czego to porozumienie dotyczyło?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że porozumienie dotyczyło konserwacji przydrożnej zieleni.

OMÓWIENIE SPRAWY BUDOWY MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 ROKU W OSSOWIE

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Powitał przybyłych na sesję gości, którzy się przedstawili:

- Starosta Powiatu Wołomińskiego – Adam Lubiak,
- Podpułkownik Tomasz Janusz – Zastępca Szefa Stołecznego Zarządu Infrastruktury, który będzie pełnił funkcję inwestora zastępczego, jeśli chodzi o planowaną budowę Muzeum.
- Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o. - Spółki zależnej agencji Mienia Wojskowego. Agencja Mienia Wojskowego została wskazana przez Ministra Obrony jako wykonawca projektu budowlanego oraz robót budowlanych na omawianych budynkach.
- Witold Głębowicz – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.
- Andrzej Kalita – Wydział Nieruchomości Zakwaterowania Wojsk Stołecznego Zarządu Infrastruktury. Zajmuje się regulacją stanów prawnych nieruchomości.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Przybliżył radnym temat, który ma być omawiany, gdyż nie wszyscy byli obecni na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów. Na sesję przybyli przedstawiciele strony rządowej, by przedstawić propozycje związane z budową Muzeum w Ossowie w formie prezentacji. Uważał, że należy wspomnieć o historii inwestycji, która jest długa i obejmuje działania dwóch Ministrów Obrony Narodowej.

O wprowadzenie do tematu Przewodniczący Rady poprosił zastępcę Burmistrza Dariusza Szymanowskiego, a przybyłych przedstawicieli inwestora o przedstawienie czego oczekuje się od gminy.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Poinformował, że sprawa dotyczy budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku na polach Ossowa i Zielonki. Kilka lat wcześniej zostało podpisane porozumienie-list intencyjny pomiędzy Ministrem Obrony Narodowej, Wojewodą Mazowieckim, Starostą

Wołomińskim oraz Burmistrzami Wołomina i Zielonki odnośnie wspólnej realizacji tego wielkiego pomnika. Od samego początku strony zaangażowały się w sprawę. Został stworzony projekt – koncepcja zagospodarowania terenu. Koncepcję wykonała firma „Dom i Miasto DIMA '84” pod kierunkiem inżyniera Czesława Bieleckiego. Radnym na slajdach zaprezentowano koncepcję, która cały czas była procedowana. Ta koncepcja jest w okrojonej formie, bo trochę została zmieniona. Procedura tworzenia dokumentów i pozwoleń rozpoczęła się w październiku 2017 roku. Odbyło się wiele spotkań koordynujących, zarówno w Urzędzie Miejskim w Wołominie, jak i w Starostwie w Wołominie, jak również w Ministerstwie w Warszawie. Zastępca Burmistrza brał udział w takich spotkaniach wraz z pracownikami urzędu. Podkreślił, że w sprawę zostało włożone bardzo dużo energii i pracy wszystkich uczestników, wszystkich stron. Pokazana koncepcja dotarła do Urzędu Miejskiego w poniedziałek przed sesją. Jednak ona musi ulec zmianie – zostanie ona zmodyfikowana.

Zastępca Burmistrza omówił przedstawiony na ekranie slajd, przedstawiający dotychczasowy projekt, który jest koncepcją inżyniera Czesława Bieleckiego. Na polach Ossowa miał powstać budynek główny Muzeum Bitwy warszawskiej 1920 roku. Miały to być dwa maszty, amfiteatr ze sceną i ołtarzem polowym na terenie kościelnym. Wskazał miejsce gdzie miał powstać Ogród Pamięci poległych, droga powiatowa ul. Matarewicza, parking-jako element drogi powiatowej, drugi parking i dojazd do muzeum, a także miejsce powstania drogi gminnej. Obecnie dotarła informacja, że nie uda się zrealizować tego wszystkiego w zaplanowanym terminie 100 rocznicy tj. 15 sierpnia 2020 roku. W związku z tym Ministerstwo Obrony Narodowej, za pośrednictwem Pułkownika Dariusza Maciąga – Szefa Stołecznego Zarządu Infrastruktury, zaproponowało żeby nie realizować całości planowanej inwestycji (czego nie uda się zrobić w tak krótkim czasie), żeby skupić się na tym obszarze, na którym był projektowany Ogród Pamięci Poległych (ogród z 600 obeliskami), wybudować pawilon multimedialny. Ta informacja dotarła do urzędu w poniedziałek pod koniec dnia. Tego samego dnia, wieczorem odbyła się narada kierownictwa w Ministerstwie Obrony Narodowej. Następnego dnia przedstawiciel strony rządowej spotkał się z Zastępcą Burmistrza w Urzędzie Miejskim, przedstawiając zarys koncepcji, jak to ma wyglądać. Zastępca burmistrza przedstawił propozycję nazwał „zarysem”, gdyż nie było wiadomo, jak to ma wyglądać i co ma powstać. To co najważniejsze, co wynikało z tego spotkania to, to, żeby ta zmodyfikowana część inwestycji mogła być zrealizowana (chociaż w stanie surowym budynku) na dzień 15 sierpnia 2020 roku, Burmistrz, za zgodą Rady Miejskiej, musi wyrazić zgodę do piątku 31 maja 2019 roku na użytkowanie nieruchomości gminnej na cele budowlane. To wynika z warunków procesu inwestycyjnego. Żeby wiosną 2020 roku mogły ruszyć prace, trzeba jesienią zamówić materiały – elementy prefabrykowane. Żeby to mogło być robione, musi być pozwolenie na budowę. Żeby można było uzyskać pozwolenie na budowę, trzeba wykonać projekt, ale co najważniejsze musi być zgoda właściciela terenu. Właścicielem terenu, na którym ma być zlokalizowany nowy obiekt, jest Gmina Wołomin oraz (w przeważającej części) Ochotnicza Straż Pożarna w Ossowie. Obiekt miałby powstać w bezpośrednim sąsiedztwie Ochotniczej Straży Pożarnej, dlatego oprócz zgody gminy musi być również zgoda Ochotniczej Straży Pożarnej na tę inwestycję. Pod obrady Rady Miejskiej został przedłożony projekt uchwały intencyjnej, w której Rada Miejska pozytywnie zaopiniuje pani Burmistrz zmierzające do wyrażenia zgody na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane, oczywiście nieruchomością gminną. Sprawą nieruchomości, której własnością jest OSP w Ossowie, Rada nie będzie się zajmowała na bieżącej sesji. Zastępca Burmistrza Dariusz Szymanowski prosił o podjęcie wspomnianej uchwały, po dyskusji, na temat inwestycji.

Witold Głębowicz – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Posługując się slajdem przedstawionym wizualizację projektu planowanej inwestycji, wyjaśnił, co będzie realizowane i dlaczego. Fragment wskazany jako ogród pamięci stanie się obecnie początkowym etapem realizacji inwestycji. Będzie to zupełnie inny kształt i inna forma. Natomiast sama idea, pod względem powierzchni będzie zachowana. Będzie wybudowany pawilon z multimedialną wystawą, mający zaplecze w postaci kawiarni, które będzie umożliwiało realizowanie imprez państwowych, ale również o wymiarze gminnym. Będzie również element upamiętniający poległych w bitwie. To wszystko obecnie jest na etapie projektowania. Pomieszczenie pozwoli na stworzenie multimedialnej ekspozycji, takiej, jakie są charakterystyczne dla często spotykanych muzeach bitew. Stołeczny Zarząd Infrastruktury ma doświadczenie w realizacji tego typu różnego rodzaju wizualizacji, które pokazują mapy, rozwój walk i inne. Zamiarem jest to, żeby ten budynek miał charakter muzealny, tzn. żeby były tam zapewnione wszystkie warunki, które będą pozwalały w przyszłości prezentować oryginalne zabytki, które uda się pozyskać.

Budowa tego pawilonu, to jest element, który pozwoli w najbliższym czasie upamiętnić bitwę, a w 100-nią jej rocznicę zasygnalizować fakt, że w tym miejscu to muzeum powstanie. Cały pozostały etap budowy, na razie zostaje zawieszony, ale nie zostaje zlikwidowany. Wszystko będzie zależało od możliwości finansowych. Wszyscy wiedzą, jak w ostatnim czasie podrożały wszystkie usługi budowlane i materiały budowlane. To wszystko wymaga przemyślenia i przeliczenia, jakie pieniądze są potrzebne i możliwe do przeznaczenia na następny etap. Na ten pierwszy etap finansowanie jest zapewnione. Pan Witold Głębowicz zapewnił, iż to finansowanie wystarczy na zrealizowanie godnego obiektu, o dobrej architekturze, który będzie wizytówką tego pola bitwy i upamiętni to historyczne wydarzenie i nikt nie zarzuci, że jest małe lub niewłaściwe. Powierzchnia i jakość ekspozycji będzie porównywalna z tym, co się obecnie buduje na terenie „Bitwy pod Grunwaldem”. Będą to te same parametry, pod względem powierzchni, jakości i materiałów tam użytych, a także efektu końcowego, osiągniętego w wyniku prac muzealników, którzy przygotowują tam ekspozycję.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy przedstawiciele inwestora mają jakąś koncepcję lub wizualizację, żeby radni mogli zobaczyć, na czym polega zmiana i jak to będzie etapowane?

Witold Głębowicz – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Wyjaśnił, że będzie to działanie jednoetapowe, polegające na wybudowaniu części tego założenia. Za wcześniej jest, żeby pokazywać wizualizację, ponieważ sam proces projektowy jeszcze formalnie się nie rozpoczął. Dopiero gdy proces projektowania się rozpocznie w sposób formalny, to będzie można pokazać pierwsze wizualizacje. To nastąpi w okresie ok. 2-3 miesięcy, kiedy te wizualizacje będą dopracowane na tyle, by można by je było pokazać władzom i mieszkańcom gminy.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Wyraził swoją niepewność co do omawianej sprawy. Będąc radnym, przeżywa już trzecią koncepcję budowy tego Muzeum. Pierwsza z koncepcji budowy Muzeum na polach w Ossowie, była jeszcze w kadencji, gdy Burmistrzem Wołomina był Jerzy Mikulski. Druga koncepcja powstała, gdy Burmistrzem był Pan Ryszard Madziar. Potem była trzecia zmiana, a teraz szykuje się czwarta koncepcja tego, co ma powstać dla upamiętnienia bitwy pod Ossowem. To radnych niepokoi. Chcieliby wiedzieć, co uda się wykonać do 15 sierpnia 2020 roku? Jeżeli będzie to tylko surowy plac budowy to bardzo niewiele.

Witold Głębowicz – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Powiedział, że w roku 2006 zapadła decyzja budowy nowej siedziby Muzeum Wojska Polskiego. Muzeum obecnie jest budowane. Zostanie otwarte w roku 2021. Skala tego przedsięwzięcia jest inna, ale to pokazuje trudności, jakie są w przypadku budowy budynków muzealnych.

Wyjaśnił, dlaczego zdecydowano się na pewnego rodzaju „redukcję”. Muzeum Wojska podjęło próbę rozpoczęcia tej inwestycji, gdzie miał być zrealizowany pierwszy etap na rok 2020 (pokazał na slajdzie obiekty, które miały być wykonane). Założona była na ten cel kwota 20 mln. zł. W wyniku przetargu zgłosił się jeden wykonawca, który zażyczył sobie za wykonanie tych prac 144 mln. zł. Takich środków inwestor nie posiadał, dlatego są podejmowane działania, które pozwolą na godne upamiętnienie, ale jednak w trybie awaryjnym, bo obecnie nikt nie jest w stanie wycenić, ile będzie kosztowała realizacja całego założenia. Ceny materiałów i usług budowlanych tak drożeją, że koszty wszystkich inwestycji, które realizuje Muzeum Wojska Polskiego (zrealizowano Muzeum Katyńskie, Muzeum w Poznaniu, jak również na ukończeniu jest siedziba główna na Cytadeli w Warszawie) w sposób nieprzewidywalny rosną (w niektórych przypadkach nawet czterokrotnie w stosunku do pierwotnie planowanej ceny).

Zaproponowane rozwiązanie, to są jedyne możliwości, jakie inwestor może obecnie zrealizować. Jest to fragment, który zostanie wzbogacony, w stosunku do poprzedniej koncepcji o rzeczywisty pawilon muzealny z rzeczywistą ekspozycją muzealną.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Radni są mieszkańcami tego terenu, którzy mają swój epizod w życiu kraju. To pod Ossowem ta nawała bolszewicka została zatrzymana. Dlatego władze Wołomina wronczankami chciałyby w godny sposób oddać część tym, którzy walczyli o wolność dla wszystkich. Zadawane przez radnych pytania są wynikiem tego, że chcieliby dać jak najwięcej poszanowania dla omawianego miejsca. Nie należy się dziwić, że te pytania i te obawy odnoszą się do tego: kiedy i w jakiej formie i czy aby na pewno?

Witold Głębowicz – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Zapewnił, że część, o której mówił, zostanie zbudowana z 95% prawdopodobieństwem. Stan surowy jest prawdopodobny już w roku 2020. Całe pozostałe założenie na rok 2020 z całą pewnością nie byłby zrealizowany. Nie ma zabezpieczenia środków. Nie jest zaprojektowane do końca. Należy zważyć, że w samym założeniu było „wyprostowanie” rzeki na odcinku 1200m. To są działania, które muszą trwać w określonym okresie, bo trzeba pamiętać, że są okresy lęgowe i inne np. przyboru rzeki. To wszystko znacznie ogranicza możliwości działania, chociażby co do pór roku. Miał być usypany wał o długości 800 m, a wysoki na 16 m. To również jest bardzo trudne przedsięwzięcie, szczególnie, że wiadomo, że tamtejszy grunt jest nieustabilizowany i wymaga stabilizacji. Do chwili obecnie nie wiadomo jak bardzo zaawansowanej, bo prace rozpoznawcze geotechniki były robione tylko częściowo. Przy budowie nowej siedziby Muzeum Wojska Polskiego na Cytadeli, okazało się, że występują cieki wodne, które nie zostały uchwycone przy projektowaniu. Przedstawiony projekt, daje gwarancję sukcesu na 2020 rok i jest obecnie jedynym, możliwym do realizacji.

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Potwierdził słowa Dyrektora Witolda Głębowicza, że prace w spr. realizacji inwestycji trwają. AMW Inwest jest przed podpisaniem umowy na realizację tych prac. Na razie wkład firmy jest w pewnym sensie 'wolontaryjny', w to żeby jak najszybciej zrealizować to muzeum. Pokazał obecnym na sali obraz na slajdzie, który pokazuje, jaki jest zasięg.

Wspólnie z Muzeum Wojska Polskiego wypracowano concept, żeby ten budynek miał powierzchnię ok. 1500 m². To umożliwi wzbogacenie funkcji, które będą się na wskazanej działce znajdować o funkcje ekspozycyjne. Dotychczas miała to być tylko funkcja pawilonu wejściowego i tak jak powiedział Dyrektor Witold Głębowicz, bez pokrycia finansowego całej dużej części inwestycji. Dlatego Spółka AMW INWEST zaproponowała, aby do tego budynku wprowadzić funkcję muzealną, w formie ekspozycji multimedialnej. Ma to służyć temu, by ten budynek był kompleksową całością, do której będą mogły przyjechać wycieczki szkolne i przeżyć przygodę z tą bitwą, zobaczyć jak to było, a także odbyć lekcje muzealną. Dlatego planowany do realizacji pawilon będzie spełniał dwie funkcje, które zapewni sala na ekspozycje multimedialna, oraz sala konferencyjna, z możliwością podziału na dwie części z zapleczem sali konferencyjnej. To byłyby dwie funkcje parteru. Na piętrze, poza zapleczem technicznym, jest jeszcze kawiarnia z widokiem na pole bitwy. Całość zwieńczy wieża widokowa, z której będzie można podziwiać panoramę całego pleneru, na którym bitwa się rozgrywała.

Na wyświetlony slajdzie pan Paweł Kurtyka wskazał linię, która określała obszar decyzji lokalizacyjnej, którą wydała Burmistrz Wołomina na posadowienie pawilonu wejściowego w poprzedniej koncepcji. Zasięg tej działki uniemożliwia budowanie na tej działce, gdyż ta działka nie ma dostępu do drogi publicznej. Jest tam droga, ale ona nie spełnia warunków formalno-prawnych kategorii drogi, która mogłaby obsługiwać jakąkolwiek nieruchomość. Jedyną drogą publiczną, do której można byłoby dojść, jest droga powiatowa: ul. Matarewicza. Wskazana działka, która daje możliwość wybudowania budynku, co pociąga za sobą dwa niedobre skutki:

- zaznaczony na slajdzie kolorem czerwonym parking musi być zlokalizowany przed frontem budynku, bo nie ma innej możliwości jego zlokalizowania. To zaburzy obraz osi wejściowej, bo parking będzie nieestetycznie wyglądał. Budowa tego parkingu przed budynkiem, jest koncepcją „B” planu. Plan „A” przewiduje zlokalizowanie parkingu na terenie, gdzie obecnie swoją siedzibę ma Ochotnicza Straż Pożarna w Ossowie. To jest główny problem widziany przez biuro projektowe, które musi uzyskać odpowiedź na pytanie, na jakich działkach ma projektować. Sprawy formalno-prawne są poza zakresem działań biura projektowego. Sprawy własnościowe będzie regulował Stołeczny Zarząd Infrastruktury. Niemniej regulowanie spraw własnościowych ze strony gminy i społeczności lokalnej jest bardzo istotne. Radni muszą mieć świadomość, jakiej wagi to są decyzje. Gdyby była możliwość posadowienia parkingu na gruncie po OSP, to wtedy przed budynkiem pozostanie reprezentacyjny plac, z osią zdatną do przeprowadzenia godnych obchodów, gdyż w związku z różnicą wysokości terenu można posadzić trybunę honorową, zrobić dościs do stojącego tam pomnik, by można było złożyć kwiaty. Przygotowana koncepcja jest spójna, w momencie, gdy inwestor będzie dysponował całością terenu. Będzie można też wykorzystać nadbrzeże rzeki, gdzie będzie można zaprogramować nie tylko ogród pamięci, ale upamiętnienie tych ludzi, którzy w walce stracili życie. Taki układ działki, daje możliwość ukształtowania bardzo godnego założenia, które będzie wizytówka tego terenu i do którego będzie warto przyjechać. Niemniej w pierwszej kolejności należy uregulować wszystkie sprawy własności, bo to jest jednym z elementów, które blokują dalsze prace nad rozwijaniem tej koncepcji.

Adam Lubiak – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Powiedział, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest inicjatorem i pomysłodawcą realizacji tej inwestycji. Stwierdził, że radni Rady Miejskiej w Wołominie stają przed bardzo ważną decyzją, która w dobie 100-lecia może mieć olbrzymi wydźwięk. Radni mogą przyczynić się do tego, że rozpocznie się cykl inwestycyjny, który na przełomie kolejnych lat, godnie upamiętni to miejsce, jakim jest teren Bitwy 1920 roku. To mieszkańcy Powiatu

Wołomińskiego zabiegają i stale przypominają o tym, że do dzisiejszego dnia to miejsce nie zostało jeszcze w godny sposób upamiętnione. Ten czas, obecne pokolenie ma na to, żeby ten proces rozpocząć. Wierzył w to, że władze Gminy Wołomin, jak i Powiatu Wołomińskiego, wspólnie podołają temu zadaniu. Pracownicy Starostwa są gotowi do tego, aby pomagać i współtworzyć to miejsce. Są przygotowane osoby, które będą zajmowały się przeprojektowaniem drogi ul. Matarewicza, która jest elementem Muzeum, bez której nie będzie możliwy dojazd i funkcjonowanie tego obiektu. To samo odnosi się do drugiej kwestii. Jeśli radni Rady Miejskiej nie podejmą decyzji o przekazaniu terenu, na którym inwestycja będzie usytuowana, to jej realizacja nie będzie możliwa. To pokazuje, że każda ze stron powinna powiedzieć „tak”. Taki kierunek byłby oczekiwany przez mieszkańców ziemi Wołomińskiej, która jest nasączona krwią bohaterów. Przyszedł czas, by to miejsce było w godny sposób przedstawiane. Pan Adam Lubiak jest przekonany, że do Gminy Wołomin i całego powiatu Wołomińskiego będą zjeżdżać goście nie tylko z Polski, ale również spoza granic kraju, by zgłębiać historię tego miejsca, która to historia uchroniła nie tylko nasz kraj, ale również całą Europę przed bolszewicką zarazą. Podjęte decyzje będą bardzo ważne. Starosta Powiatu Wołomińskiego wierzył w rozsądek Radnych Rady Miejskiej w Wołominie i dobre intencje.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapewnił, że radni mają szczerą intencję i przepełnioną chęcią, żeby Muzeum powstało. Jednak okazuje się, że koncepcja budowy olbrzymiego muzeum, ulega zmianie. Próbuje się zmniejszyć inwestycję. Zastanowił się, czy to jest ujma dla bohaterów tego miejsca? Uważał, że tak nie jest. Na dzień dzisiejszy, inwestycja zostanie zrealizowana w takim zakresie, na jaki stać Ministerstwo Obrony Narodowej. Gmina do tego się dokłada. Jednak dyskusja musi jeszcze chwilę potrwać. Zdaniem Przewodniczącego Rady, przy tym temacie powinny być zaangażowane najwyższe władze państwowe, aż po Prezydenta RP. Władze Wołomina chcą, aby to wydarzenie miało klasę nawet rangi międzynarodowej, żeby świat dowiedział się, że to, co dzięki bohaterom wojny 1920 roku nie wydarzyło się w Europie, nie będzie zapomniane. Po 100 latach jest pamiętane.

Ryszard Madziar – radny

Stwierdził, że przez władze samorządowe został już przygotowany projekt uchwały w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań dotyczących wyrażenia zgody na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane. Sam tytuł uchwały mówi, że władze samorządowe Wołomina są pozytywnie nastawione do tego projektu, tej idei i tej perspektywy. Radny chciałby, żeby realizacja tej inwestycji powiodła się. Przez ostatnie dwa lata do radnych docierała informacja w kwestii projektu, który był przedstawiany. Jednak, tak jak przedstawiono, jego realizacja nie jest realna do wykonania. Radny uważał, że należy uszanować to, że jest taka decyzja, by do tematu podejść realnie, aby w 100-tną rocznicę Bitwy Warszawskiej powstała inwestycja, która będzie mogła godnie upamiętnić naszych bohaterów. Jednocześnie przedstawiona propozycja nie zamyka idei rozszerzenia tej inwestycji. W imieniu mieszkańców Wołomina i Ossowa są za tym, aby w jak najbardziej godny sposób, który aktualnie jest realny do zrealizowania, upamiętnić bohaterów sprzed 100 lat.

Radny zadał pytanie dotyczące terenu na którym obecnie stoi strażnica OSP. Chciał wiedzieć, jaka obecnie jest koncepcja: czy parking ma być tam, gdzie obecnie jest budynek OSP, czy raczej działania są ukierunkowane na to, żeby OSP pozostało, a parking był od strony ul. Matarewicza.

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Wyjaśnił, że projektant przygotowany jest na dwa warianty. Decyzja nie leży po stronie projektanta, choć chciałby, aby parking był zlokalizowany tam, gdzie jest obecnie strażnica. To jest najbardziej optymalna, pod kątem przestrzennym, koncepcja. Natomiast mając na uwadze to, że po stronie samorządowej, w tym OSP, jest temat tej drugiej – nowej siedziby dla OSP, projektant jest przygotowany na realizację tego wariantu dwuetapowo. W pierwszym etapie ta strażnica pozostanie. Parking zostanie wybudowany przed budynkiem. Natomiast po wyburzeniu strażnicy i przeniesiona w nową lokalizację, to parking zostanie przeniesiony na ten teren po dawnej strażnicy. Dlatego na pokazywanej koncepcji, parkingi są zlokalizowane w dwóch miejscach. Zdaniem projektanta, strażnica OSP nie powinna być koło tego reprezentacyjnego budynku. Ona będzie psuła jego elewację i widok zewnętrzny. Będą starania, by ją jakoś zasłonić. Jednak nie jest to coś, co może docelowo zostać. Dlatego projektant postulował, by strażnica zniknęła z terenu dotychczasowego posadowienia.

Ryszard Madziar – radny

Zrozumiał, że teren od strony ul. Matarewicza, za rok byłby wykorzystywany jako parking, a w perspektywie czasu byłaby kwestia przeniesienia parkingu na teren po OSP. Natomiast budynek OSP zostałby przeniesiony w inne miejsce. Natomiast ten plac przed budynkiem byłby miejscem reprezentacyjnym.

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Potwierdził słowa radnego, jeśli chodzi o pewną tymczasowość. Jeżeli udałoby się od razu ten parking lokować na miejscu dzisiejszej strażnicy, to byłby wariant najbardziej optymalny. Jednak znając temat problemów straży z jej docelową lokalizacją, zakłada się, że jest tym wariantem optymistycznym. Być może życie zweryfikuje plany, więc projektanci są przygotowani na inne rozwiązanie.

Karol Cudny – radny

Radnemu niezmiennie trudno było zachować spokój, gdyż jeśli chodzi o upamiętnianie Bitwy Warszawskiej 1920 roku, to wysiłkiem społeczności lokalnej, wysiłkiem lokalnych środowisk patriotycznych, łącznie z latami ustroju słusznie minionego, udało się zrobić bardzo wiele. Udało się postawić i utrzymać krzyż, był utrzymany obelisk, został postawiony w czynie społecznym pawilon ekspozycyjny, na bazie którego gmina zawiązała instytucje kultury dedykowana temu miejscu i jego upamiętnianiu. Radny miał przyjemność przez lata współpracować z poprzednim dyrektorem Maksymem Gołosem, a teraz z obecnym dyrektorem Rafałem Pazio. Udało się pozyskać środki na renowację miejsc pamięci z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Według obliczeń radnego kwota ta sięga ok. 400 000 zł. Wprawdzie przy tej skali inwestycji, to nie są duże pieniądze, ale w skali budżetu tej instytucji kultury to są istotne kwoty, za które udało się wiele wartościowych rzeczy zrobić.

Radny chciał się upewnić, że jego narracja jest prawidłowa. Pan Minister Antoni Macierawicz podpisał porozumienia. Porzucił dotychczasowe dwie koncepcje budowy Muzeum, czyli jedna opracowana przez architekta Mirosława Nizio i drugą, na którą była już procedowana dokumentacja, nadając nowy rozmach tej inwestycji. Następnie Minister Mariusz Błaszczak w 2018 roku obiecywał, że będzie budować. Następnie strona inwestora nie doszacowała 4-krotnie budżetu na wykonanie pierwszego etapu budowy. Ostatecznie dwa dni przed toczącą się sesją przedstawiciele inwestora, już nie w randze ministra, lecz pułkownika, zwracają się do władz samorządowych i mówią, że poprzednie plany nie będą zrealizowane lub zostaną zrealizowane w dalszej przyszłości. Została

natomiast przedstawiona nowa koncepcja, z zastrzeżenia, że albo Rada podejmie nową uchwałę, albo nie będzie nic budowane.

Radnemu trudno było zachować spokój, mówiąc o tym. Powodem tego było to, że wszystkie zapewnienia mówiące o tym, że Muzeum jest ważne, że to było olbrzymie i znaczące wydarzenie w historii Europy i świata, że zasługuje na godne upamiętnienie, przestają się liczyć. Obecnie przedstawiciele inwestora proponują jakiś pawilon ekspozycyjny z parkingiem, niszcząc i negując zapewnienia, które sami składali lub ich przełożeni. Zapewnienia składali oficjalnie kolejni ministrowie na konferencjach prasowych. Jest to niezrozumiałe zachowanie. Radny zapytał, czego teraz oczekuje się od władz samorządowych Wołomina? Jaka jest gwarancja, że za dwa-trzy miesiące nie przyjedzie starszy chorąży sztabowy z informacją, że jednak nie ma dostatecznie dużo pieniędzy i oferuje się może jakiś kawałek pomnika.

Edyta Babicka – radna

Uważała, że dla radnych jest to bardzo trudna decyzja, ponieważ o zmianie jakiegokolwiek koncepcji radni dowiedzieli się na dwa dni przed sesją na posiedzeniu komisji. Wtedy zostały przedstawione wstępne informacje. Na toczącej się sesji wszystko miało być doprecyzowane. W trwającej dyskusji, radnej brakuje przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Ossowie. Zostały przedstawione dwie koncepcje: jedna zakładająca, że zostanie zburzona remiza strażacka; druga koncepcja zakłada, że buduje się przy tej remizie. Dlatego chciałyby uzyskać informację, od zarządu OSP w Ossowie, jak oni do tego podchodzą i czy to wyburzenie jest przez nich przewidywane w najbliższym czasie? Czy posiadają środki na wybudowanie nowej remizy strażackiej?

Radnym przedstawiono tylko i wyłącznie zagospodarowanie tylko tej działki tj. jak ma być usytuowany budynek, jak mają być posadowione parkingi. Radnym nie przedstawiono żadnej wizualizacji przestrzennej. Nie wiadomo jak ten budynek miałby wyglądać w rzeczywistości. Radna zastanawiała się, czy poprzednie projekty i pozwolenia mają być wyrzucone do kosza. Nie doprecyzowano, czy będzie robione coś na tym projekcie, co jest obecnie i dopasowuje się obecne plany?

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Wyjaśnił, że nie ma projektu i pozwolenia. Jest tylko prawomocna decyzja lokalizacyjna. Ta decyzja wyodrębnia działkę bez dostępu do drogi publicznej.

Edyta Babicka – radna

Zapytała, czy korzysta się z dotychczasowej koncepcji budowy muzeum?

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Odpowiedział, że nie korzysta się z tej koncepcji.

Edyta Babicka – radna

Przypomniała, że do sierpnia 2020 roku pozostało 15 miesięcy. Prosiła o informację, jaki jest harmonogram działań? Co inwestor planuje wykonać w najlepszej wersji, a co w najgorszej?

Podpułkownik Tomasz Janusz – Zastępca Szefa Stołecznego Zarządu Infrastruktury, który pełni funkcję inwestora zastępczego, jeśli chodzi o planowaną budowę Muzeum.

Powiedział, że Jego przełożeni uznali, że nie stać ich na taki rozmach inwestycji, jaki został wcześniej zaproponowany. Na pewno pieniądze dedykowane na ten cel są wystarczające na obecną chwilę, żeby wybudować to, co teraz jest proponowane.

Gwarantem realizacji tego przedsięwzięcia, jest fakt, że do tego zadania został włączony Stołeczny Zarząd infrastruktury. Ma on gwarantować merytoryczne przeprowadzenie tego procesu. Mają w tym doświadczenie i zasoby ludzkie do realizacji tego zadania. Stołeczny Zarząd Infrastruktury prowadził wiele inwestycji na dużą skalę. Są więc gwarantem powodzenia tego zadania. Kolejnym elementem jest to, że wykonawstwo tego projektu jest powierzone Spółce AMW INWEST, a realizacja inwestycji Spółce AMW SYNEWIA. Obie spółki są spółkami skarbu państwa.

Podpułkownik Tomasz Janusz nie ukrywał, że całość jest na początku drogi w fazie koncepcyjnej, projektowej i w fazie pozyskiwania nieruchomości na ten cel. Obecnie ważą się losy samej koncepcji tego pawilonu. Osobiście uważał, że jest to dopiero początek. Cały zespół czuje wagę sprawy. Muzeum budowane jest dla społeczeństwa na cześć i chwałę poległych na tym terenie.

Edyta Babicka – radna

Wyraziła zadowolenie, że wszystkie służby są zaangażowane i tyle osób będzie realizowało to zadanie. Jednak cały czas radnej brakuje informacji, co ma być budowane. Jeżeli do 15 sierpnia 2020 roku ma stanąć jakaś wiata lub niedokończona część budynku, to może warto zastanowić się, czy nie należałoby przedyskutować tę wizualizację i pośpiesznie, na 15 miesięcy przed 100-letnią rocznicą realizować, lecz może należałoby przeprowadzić jakiekolwiek spotkania z przedstawicielami wszystkich stron, żeby stworzyć konkretny projekt. Radni obecnie widzą tylko samo zagospodarowanie działki. Natomiast chcieliby wiedzieć, co tam będzie stało?

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o.

Jest przygotowany i może pokazać większe elementy tego projektu. Nie wie jednak, czy jest sens pokazywania tego projektu, jeżeli nie wiadomo, czy ta remiza tam będzie stała lub czy nie będzie stała. Jeżeli ta remiza zostanie, to całość będzie wyglądał trochę inaczej, niż miałoby to wyglądać, gdy inwestycja obejmie obie działki. Projektanci, żeby pokazać koncepcję, jak to będzie wyglądało i pod tym się podpiszą jako prezesi spółki skarbu państwa, to muszą wiedzieć, jaki mają teren. Są przedstawicielami sektora publicznego, więc mogą rozmawiać o czymś, co jest pomysłem. Radni zrobią zdjęcia i potem powiedzą, że to nie wygląda, jak się umawiano. Tak nie wygląda, bo została strażnica lub inne zmienne.

Najlepiej byłoby, gdyby rozmawiano o tym, jaka jest realna możliwość pozyskania tych działek. Jeśli będzie wiadomo, że to jest realne i ta koncepcja powinna być budowana właśnie na tych konkretnych gruntach, to projektanci pokażą tę wizualizację i przedstawią, co można tam zrobić. Projektant zawsze jest poddawany pewnym ograniczeniom zewnętrznym, narzuconym przez teren. Oczywiście można robić to tak, że żadnych ograniczeń zewnętrznych nie bierze się pod uwagę. Wtedy ograniczyć mogą pieniądze, co spotkało pierwszą koncepcję.

Edyta Babicka – radna

Zastanawiała się, dlaczego pierwsze rozmowy nie były podejmowane z zarządem OSP w Ossowie, by móc stworzyć jedną koncepcję zagospodarowania tego terenu.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Przypomniał, że pierwsze rozmowy z OSP były prowadzone. Były to rozmowy pomiędzy gminą a OSP. W czerwcu ubiegłego roku była podjęta uchwała intencyjna, mająca na celu doprowadzenie do zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą Wołomin a OSP w Ossowie. Jednak było to wszystko realizowane w określonych okolicznościach. Te okoliczności były

takie, że miała być realizowana całościowo inwestycja, czyli główny budynek muzeum Bitwy warszawskiej 1920 roku, ogród pamięci poległych, a także droga gminna, która prowadzi przez rzekę. Odnośnie terenu OSP w Ossowie, założenie było takie, że gmina zamienia się z OSP na działki. Pozostała kwestia poniesienia kosztów przeniesienia budynku remizy na drugą stronę ulicy. Według zapewnień koszty tej operacji miał sfinansować Ministerstwo obrony Narodowej. Koszty inwestycji towarzyszących inwestycji głównej (droga, ogród pamięci poległych, scena, amfiteatr) również miały być zabezpieczone. Wprawdzie nigdy bezpośrednio nie powiedział, jednak to wynikało z rozmów z inżynierem Czesławem Bieleckim, który powywoływał się na rozmowy na szczeblu rządowym. Jeśli zaś chodzi o OSP w Ossowie, to zarząd obawia się, że nikt nie sfinansuje kosztów przeniesienia remizy, po zamianie nieruchomości z gminą. Zastępcą Burmistrza poinformował, że z przeprowadzonej przez niego rozmowy z pułkownikiem Dariuszem Maciągiem, wynika, że z pewnością nie dołoży pieniędzy na pokrycie kosztów przeniesienia, ponieważ nie może inwestować w obce środki trwałe. Do tej pory nie mówiło się o tych kosztach, a to może być ta wątpliwość, która powstała w szeregach strażaków. Oni będą organizować zebranie członków. Musi jednak upłynąć dwa tygodnie od powiadomienia, bo taki jest okres na zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania członków. Na tym zebrani członkowie OSP w Ossowie przedyskutują ten temat, bo mają wątpliwości w tym zakresie, kto sfinansuje budowę nowego budynku remizy. Wszyscy się zgadzają, że nie do pomyslenia jest pozostawienie budynku remizy w bezpośrednim sąsiedztwie tego budynku muzeum.

Piotr Sikorski – radny

Nie rozumiał i nie akceptował faktu, że wyburzenie i zlikwidowanie budynku straży miałyby mieć miejsce tylko po to, żeby powstał pawilon czy parking. Zauważył, że Ministerstwo Obrony Narodowej, wbrew swoim deklaracjom nadało temu muzeum niski priorytet. Pierwotne zapowiedzi jednego i drugiego ministra były „szumne”. Zapewniano, że to muzeum powstanie, co wszystkich cieszyło. Samorządowcy i mieszkańcy – patrioci włożyli dużo pracy. Zrozumiałym jest dla radnego, że dla Muzeum Wojska Polskiego nie jest to inwestycja „flagowa”. Jednak radni oczekują dotrzymania złożonych obietnic. Radny Ryszard Madziar powiedział, że plany są dalekosiężne. Plany mówiły o powstaniu tego muzeum w 2020 roku. Z tego, co zostało powiedziane, na toczącej się sesji wynika, że powstanie jedynie zwykły pawilon. Radnemu było przykro, że sprawa zaczęła być traktowana marginalnie. Był w posiadaniu wiadomości, że na muzeum ojca Tadeusza Rydzyskiego miało być przeznaczonych 70 mln. zł., a ostatecznie ta kwota to 117 mln. zł.

Wojciech Plichta – radny

Jego zdaniem, to co powiedział radny Karol Cudny, to są fakty, skoro nikt nie poprawił treści przekazanych przez Niego informacji. Dlatego podpisał się pod tym.

Przytoczył chronologię dotychczasowych zdarzeń i prosił o poprawienie, gdyby się pomylił w swojej wypowiedzi.

W październiku 2017 roku ogłoszono rewelacyjną informację dla Gminy Wołomin i całego powiatu Wołomińskiego i wielkie słowa uznania dla Ministra Antoniego Macierewicza, za Jego obietnice. Potem kolejne przemowy i obietnice Ministra Mariusza Błaszczaka. Dwóch kolejnych ministrów obiecało budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Ossowie. Obecnie radny usłyszał o zasygnalizowaniu czegoś, że jednak nie da radu, że trwa proces projektowania, który faktycznie się jeszcze nie rozpoczął. Dlatego uważał, że w dobie stulecia uchronienia całej europy przed najazdem bolszewików, rozmowa toczy się wokół budowy parkingu i budowy pawilonu w stanie surowym. Zdaniem radnego to jest trochę wstyd i tragedia. To, co jest proponowane obecnie do wykonania, to jest wizja wizji.

Ryszard Madziar radny

W swojej wypowiedzi powrócił do historii, którą pamięta i Przewodniczący Rady Marek Górski i radni kadencji 2010-2014. Wówczas Rada Miejska podjęła decyzję, aby własnymi środkami samorząd Gminy Wołomin rozpoczął inwestycje w postaci budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Odpowiadając na pytanie, dlaczego samorząd sam rozpoczął tę inwestycję, powiedział, że dlatego, iż nikt w Ministerstwie i w rządzie w ogóle nie interesował się tym tematem. Do 100- rocznicy Bitwy Warszawskiej wówczas było 6 lat. Wtedy nikt z Kancelarii ówczesnego Prezydenta, ani z Ministerstwa Obrony Narodowej tym tematem się nie interesował. Wtedy nawet woźny z Ministerstwa Obrony Narodowej nie przyjeżdżał do Wołomina, aby na ten temat porozmawiać. Dlatego samorząd rozpoczął ten projekt sam. Został przygotowany projekt, który byłby etapowany. Wyliczono wtedy, że jeden z tych trzech etapów, który miałby być realizowany z własnych środków, miał kosztować ok. 15-20 mln. zł. Zakładano, że jeżeli rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie chciał realizować takiej inwestycji w Ossowie, to lokalna społeczność chciała tę inwestycję rozpocząć z nadzieją, że sfera rządowa ewentualnie się dołączy. Jednak do 2014 roku żadnych sygnałów nie było ze strony rządu, żeby ten projekt mógłby być realizowany.

W 2015 roku doszło do zmiany rządu i wówczas jedną z pierwszych decyzji była decyzja o realizacji tej inwestycji. Wywołało to wielką radość społeczności lokalnej. Część osób krytkowało wówczas fakt powstania tak gigantycznej inwestycji. Radny Ryszard Madziar stwierdził, że radni, którzy zabierali głos przed nim, byli pierwszymi krytykami inwestycji, a teraz są pierwszymi jej obrońcami. Dlatego uważał, że kwestia sprawy związanej z OSP w Ossowie, Jego zdaniem nie powinna być sprawą, która doprowadzi do tego, że to muzeum we wskazanej lokalizacji nie powstanie.

Samorząd był przygotowany, żeby wydać 15-20 mln. na sfinansowanie tej inwestycji. Przeniesienie OSP może kosztować ok. 1,5 mln. zł. Przed radnymi decyzja o podjęciu uchwały gdzie gmina chce zadłużyć się na 3,5 mln. zł. (wzięcie pożyczki), a do tego koszt inwestycji remontu „Starej Fabryczki” to 4,5 mln. zł. Uważał, że należy zastanowić się, nad decyzją, by te środki przeznaczyć na przeniesienie OSP, po to, żeby inwestycja realizowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Muzeum Wojska Polskiego mogła być zrealizowana. Dyskusja jest pożądana, ale powinna ona pójść w tym kierunku, wypracowania rozwiązania, co zrobić, by inwestycja budowy Muzeum mogła być zrealizowana. Trzeba być wdzięcznym za to, że nadal jest chęć ze strony Ministerstwa, by nadal tę inwestycję realizować, bo jeszcze kilka lat wcześniej nikt tym tematem się nie interesował.

Marek Górski -Przewodniczący Rady

Przypomniał, że końcowa kwota przewidziana na realizację inwestycji to było 30 mln. zł. Podziękował za podjęcie inicjatywy, że wreszcie Muzeum będzie budowane. Uważał, że gmina nie może wydać 5 mln. zł., na rozbiórkę i wybudowania nowej siedziby OSP w Ossowie. Przypomniał, że na sesji w dniu 28 czerwca 2018 roku, była mowa, że podstawową kwestią będzie zamiana działki OSP w Ossowie i przeniesienie budynku. Istniejący budynek OSP będzie służył, bez względu, która wersja inwestycji zostanie zrealizowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Zdaniem Przewodniczącego Rady realizacja inwestycji jest w bardzo ekspresowym tempie. Rada Miejska powinna się zastanowić, jakie podjąć działania, żeby zachęcić OSP do zamiany działek. Należy jednak liczyć się, że padnie pytanie; „kto zapłaci za wybudowanie nowej remizy”. Obecnie całe centrum Ossowa skupia się wokół szkoły i remizy. Gmina nie straci w związku z budową muzeum. Trzeba iść w kierunku uszanowania działań strażaków, którzy sumptem społecznym, przy pomocy gminy wybudowali tę remizę.

Radny stwierdził, że stosowny projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad po to, żeby przyjąć słuszny kierunek działań. Jednak uważał, że sesja to nie jest miejsce do dyskusji. Powinno odbyć się spotkanie robocze, na którym omówi się plany, koncepcje, jakie działania należy podjąć i harmonogram działań, który ma być realizowany w najbliższym miesiącu. Jeśli czekali dwa lata, to miesiąc później nie będzie miało większego znaczenia. Radny uważał, że dyskusja jest bardzo zasadna, choć głosy mogą być pozytywne i negatywne. Należy wysłuchać co radni mają do powiedzenia i poczekać na efekt końcowy tej dyskusji.

Piotr Sikorski – radny

Odnosił się do wypowiedzi radnego Ryszarda Madziara, mówiącej, że radni krytykowali. Zastrzegł, że On nigdy nie krytykował w poprzedniej kadencji tej dużej inwestycji. Wręcz cieszył się, że Gmina Wołomin nie będzie musiała ponosić kosztów. Według zapewnień Ministerstwa miało być to finansowane przez budżet państwa. Radny krytykował to, co dzieje się obecnie.

Katarzyna Pazio - Wiceprzewodnicząca Rady

Jako mieszkankę gminy cieszyły ją wszystkie koncepcje dotyczące powstania Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku i godnego upamiętnienia bohaterów wojny 1920 roku. Powiedziała, że zarówno koncepcja stworzona jeszcze za kadencji Burmistrza Jerzego Mikulskiego, potem koncepcja z kadencji Burmistrza Ryszarda Madziara. Mieszkańców bardzo ucieszyło to, że w końcu Ministerstwo Obrony Narodowej wzięło na siebie trud budowy Muzeum i godnego upamiętnienia bohaterów 1920 roku. Ta koncepcja i podpisywane listy intencyjne w 2017 roku ucieszyły mieszkańców.

Dwa dni przed sesją do urzędu wpłynęło pismo w sprawie nowej koncepcji związanej z budową tego Muzeum. Na posiedzeniu Komisji gospodarki i Finansów radni uzyskali niedokładną informację, co tam ma powstać. To tylko koncepcja. Brak jest jeszcze ostatecznego projektu. Nie wiadomo gdzie będzie parking i czy w ogóle powstanie, czy budynek OSP zostanie, czy go nie będzie, a może zostanie przeniesiony i kto sfinansuje budowę nowego budynku strażnicy. Na posiedzeniu komisji wspomniano, że to co ma powstać do sierpnia 2020 roku, to będzie tylko stan surowy, bo inwestor nie zdąży zakończyć inwestycji.

Radni, podejmując wspomnianą uchwałę, de facto podejmują bardzo ważną, a wręcz kluczową decyzję, bo tym samym przyczyniają się do uzyskania przez inwestora tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością. Wolą radnych jest wola, by taka zgoda była, ale rodzi się kolejne pytanie, czy koncepcja za miesiąc się nie zmieni. Wtedy Rada nie będzie miała na nic wpływu. Pani Wiceprzewodnicząca prosiła o danie radnym więcej czasu, by można było zrobić dużą debatę, spotkanie z mieszkańcami, z OSP w Ossowie. Całe zdenerwowanie radnych wynika, że wszystko dzieje się zbyt szybko i nie ma odpowiedzi na pytania, a radni chcieliby, żeby jak najbardziej godnie upamiętnić to miejsce i tych, którzy przelali krew za wielkie zwycięstwo i obronę niepodległości i suwerenności, nie tylko Polski, ale całej Europy i świata. Wszystkim na tym zależy. Jako mieszkanka i radna podziękowała za to, że Ministerstwo w ogóle się tym interesuje. Jednak zastanawiała się, czy jeżeli miałby powstać budynek tylko w stanie surowym, to może lepiej byłoby poczekać, a po debacie przystąpić do realizacji czegoś, z czego inwestor i mieszkańcy byli, by dumni, bo byłoby to godne upamiętnienie bohaterów 1920 roku.

Ryszard Madziar- radny

Stwierdził, że spotkanie z mieszkańcami i przedstawicielami OSP odbyło się w minionym tygodniu. Mieszkańcy pozytywnie reagowali na kwestie związane z realizacją tej

inwestycji.

Marek Górski – Przewodniczący Rady.

W przytoczonych zapisach protokołu z 2018 roku jest informacja, że Przewodniczący Rady nie został zaproszony na spotkanie z mieszkańcami Ossowa. Radny powiedział, że w br. również Przewodniczący Rady nie został zaproszony na spotkanie z mieszkańcami Ossowa, dlatego nie może się odnieść do tych spotkań.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Uważał, że nie można było zaprosić wszystkich. Wiadomość dotarła do urzędu we wtorek, więc jedyne co można było zrobić, to zaprosić na spotkanie mieszkańców, którzy tam mieszkają. Zaproszenia nie były przekazywane w sposób formalny, co mogło wywołać zarzuty o niegodnym sposobie powiadamiania. Dlatego cała dyskusja została przeniesiona na sesję. Wspomniane przez radnego spotkanie w Ossowie było namiastką tego, co chciano zasygnalizować. Nie prezentowano na spotkaniu projektu, a tylko sam zarys zamierzonej inwestycji. Trudno te dyskusje porównywać z szeroką debatą

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Pani Burmistrz ma swoje przemyślenia, o co będzie prosiła radnych i zaproszonych gości. Obiecała, że swoje stanowisko przedstawi na koniec wypowiedzi.

Przedstawiciele inwestora przyjechali do Wołomina jako bardzo oczekiwani goście, niosący dobrą nowinę. Jednak po przedstawieniu informacji widać, że to wszystko nie rysuje się tak kolorowo.

Pani Burmistrz przypominała, że cała inicjatywa budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej to jest niekończąca się opowieść i wołanie mieszkańców Gminy Wołomin, w tym Ossowa i całego Powiatu Wołomińskiego o sprawiedliwość dla żołnierzy, którzy przelali krew. To jest wołanie o sprawiedliwość dla żołnierzy, którzy ochronili Polskę i Europę. Miała jednak wrażenie, że to się rozmywa. Była mocno zaniepokojona. Pierwsza koncepcja Pana Burmistrza Jerzego Mikulskiego – wspierała koncepcja Architekta Mirosława Nizio na miarę XXI w. Ta koncepcja została zdyskredytowana opinia, że za wysokie koszty jej realizacji. Później odbyła się długa dyskusja w przestrzeni publicznej i medialnej. Burmistrz Ryszard Madziar wydał bardzo duże pieniądze na nowe projekty Muzeum w nowej bryle w podobnej kwocie środków finansowych, jaka proponował Pan Mirosław Nizio.

Pani Burmistrz zgodziła się, że ta idea nie miała szczęścia. Zawsze gdzieś odkładano tę datę 100-lecia Bitwy Warszawskiej, uważając, że zawsze się zdąży. To jest wstyd dla wszystkich decydentów. Potwierdziła, że była tak, iż gdy zmienił się rząd, to Gmina Wołomin bardzo lobbowała o to, że przyszedł ten czas, w którym muzeum powstanie. Władze samorządowe były pełne nadziei. Odbyło się wiele rozmów, konferencji, spotkań z wybitnymi autorytetami i były dyskusje czy muzeum ma powstać w Radzyminie czy w Ossowie. Ciągłe nie było zgody. To Władze Gminy Wołomin wnioskowały i prosili wszystkich parlamentarzystów, żeby pochyłili się nad tym, żeby pieniądze na budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie znalazły się w budżecie państwa. Taka propozycja padła ze strony jednego z parlamentarnych klubów. Sejmowa Komisja Finansów nie zaakceptowała pieniędzy na budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej, choć był to czas najbardziej ważny, choć jest rząd, który powinien tego pilnować, choć to jest parlament, który powinien dać każde pieniądze na taką inwestycję.

Ponieważ nie było oddźwięku ze strony parlamentu i nie zabezpieczono pieniędzy w budżecie na ten cel, Gmina Wołomin zwróciła się z wielkim lobbowaniem i prośbą wraz z lokalnymi patriotami do ministra Antoniego Macierewicza. Ten minister, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązał się, podpisując porozumienie, do tego, że nareszcie

Ossów będzie najważniejszy w Polsce i Europie. Dla Pani Burmistrz było to niesamowite wydarzenie, tak, jak i dla mieszkańców Gminy Wołomin i miejscowości Ossów. Następnie z dużym rozmachem procedowano koncepcje różnych wizji i koncepcji. Wszyscy mieli nadzieję, której się trzymali. O co poproszono, to ze strony Gminy Wołomin wykazywano duże zaangażowanie. Pracownicy urzędu pracowali po godzinach. Był delegowany urzędnik tylko do obsługi tych spraw. Wszystko było realizowane bez zbędnej zwłoki i z uśmiechem radości na twarzy, że nareszcie coś się dzieje. Później odbyła się konferencja Ministra Mariusza Błaszczaka. Padła konkretna deklaracja, że będzie muzeum w Ossowie. Władze Wołomina na wszystko się zgadzały, bo rozumiano, jaka jest waga tego przedsięwzięcia.

Obecnie zamierza się budować pawilon w Ossowie. Pani Burmistrz przypomniała, że pawilon to gmina ma już w Ossowie. Od tygodnia trwały intensywne spotkania z przedstawicielami strony rządowej. Gmina stara się wykonać wszystko, czego się od niej oczekuje, by nie powiedziano, że czegoś nie chce.

Pani burmistrz uważała, że nie można stawiać gminy w dziwnej pozycji. Stwierdziła, że to brak szacunku do samorządu. Przedstawiciele inwestora przyjechali i wymagają konkretnej rzeczy, nie biorąc pod uwagę odpowiedzialności, że są mieszkańcy, którzy mają inne zdanie. Władze samorządowe Wołomina starają się sprostać temu dialogowi. Jednak otrzymawszy informację, że muszą natychmiast podjąć jakąś decyzję, robią, co mogą, by powiadomić mieszkańców i radnych, którzy mają inne spotkania.

Przedstawiciele Ministerstwa obrony narodowej, czyli inwestora, przyjechali i podczas rozmów, między wierszami, dali do zrozumienia, że na wybudowaniu pawilonu wszystko się skończy. Nie dość, że nie szanuje się mieszkańców Gminy Wołomin przedstawionymi propozycjami, to w tym zabrakło sprytu. Wystarczyło powiedzieć, zgodnie z wcześniejszymi obietnicami, że coś zostanie zaprojektowane i że w tej jednej bryle, która może się okazać jedynym Muzeum Bitwy warszawskiej, zaprojektuje się razem strażnicę OSP. To można zrobić, otwierając wszystkie tereny dookoła. Na to liczyli strażacy, ale nie inwestor: „strażnica niech się przeniesie”.

Pani Burmistrz obiecała, że będzie apelowała i do Premiera i do Prezydenta, aby szczególną troską objęli budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie, bo uważa, że to się tym poległym żołnierzom należy. W imię zdrowego rozsądku, wspólnoty międzynarodowej i tego by nigdy więcej nie było podziałów, aby ten Ossów był symbolem, a wszyscy byli dumni. Rozumiała przedstawicieli MON i to, że umundurowane formacje nie mogą mówić. Jednak Pani burmistrz musi się wytłumaczyć przed mieszkańcami z pewnych spraw. Mieszkańcy chcą, aby muzeum powstało, ale muzeum godnego. To jest tak ważna sprawa. Trzeba zrobić coś razem. Pani Burmistrz zapewniła, że Gmina Wołomin nigdy nie stwarzała problemów, a wręcz przeciwnie. Minister Michał Dworczyk mówił do wszystkich mieszkańców: *„godne pieniądze za grunty, nie bójcie się”*. Było wykonanych bardzo dużo prac, były wyceny, pod koncepcję budowy tego dużego, wspaniałego muzeum. Dzisiaj mówi się żeby gmina oddała działkę. Pewnie tak się stanie, że gmina odda działkę, ale się zastanowi. Pani Burmistrz zapytała, w jakiej pozycji gmina jest stawiana i jak jest traktowana. Nie chciała wiele, ale oczekiwała współpracy. Powtórzyła, że swoje stanowisko przedstawi na piśmie, że będzie apelowała o kolejne rozmowy. Jeśli będzie taka potrzeba, to pojedzie pod Pałac Prezydencki i będzie wołała sumieniem narodu o Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Tak samo będzie wołała pod pałacem premiera. Zaapelowała o przyzwoitość dla Ossowa.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Powtórzył, że nie ma znaczenia, czy uchwała zostanie podjęta na toczącej się sesji, czy za tydzień, czy dwa. Jeśli będzie taka wola Rady miejskiej, to zobowiązał się do zwołania

sesji nadzwyczajnej, tylko w tym celu. Jednak sokoro na sali obrad są tacy goście jak pani burmistrz, Starosta Powiatu Wołomińskiego, radni a przede wszystkim szanowni goście-reprezentujący inwestora - Ministerstwo Obrony Narodowej zaproponował, spotkanie w Pałacu w Chrzęstnym) by było to godne miejsce), na które zostaną zaproszeni goście: Pan Prezydent, Minister Obrony Narodowej i inni osoby związane z tematem. Być może tam zostanie rozważona możliwość, że ta siedziba OSP gdzieś mogła funkcjonować w bryle muzeum. Jeżeli nie, to może można będzie się w tej sprawie jakoś porozumieć.

Prosił o decyzję, czy sprawa podjęcia decyzji należy odłożyć na 1-2 tygodnie, by w godnych warunkach, odpowiednim miejscu i w pełnej klasie przedyskutować sprawę. Gospodarzem tego spotkania byłby Starosta Wołomiński, bo odbyłoby się to w Jego obiekcie.

Adam Lubiak – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Przyjmując zaproszenie, był przekonany, że będzie to sesja, na której będzie świadkiem pierwszych decyzji, które przyczynia się do tego, że w Ossowie coś się zmieni, że coś ruszy. Doceniał wszystkie głosy radnych i dotychczasowe starania samorządu. Potwierdził, że to, co dotychczas powstało w Ossowie, to powstało za sprawą samorządów. Uważał jednak, że nie można wracać do tego, o czym jest mowa, że Pan Czesław Bielecki przyjeżdżał i obiecywał, pokazywał i mówił, ponieważ to jest już prehistoria. Pan Starosta rozumiał, że spotkanie z mieszkańcami, które było zorganizowane w Ossowie, miało swój cel. Zapytał więc „jaki?”. Z kontekstu przebiegu trwającej dyskusji widać, że to zmierza w przeciwnym kierunku i jest tym zaniepokojony. Rozumiał też niepokoje radnych. Trochę Go dziwiło, że rozmawia się o tym, czy OSP ma być wyburzone, czy ma być wcielona w bryłę muzeum, czy strażnica ma być przeniesiona. W ocenie Starosty ta kwestia powinna być przedyskutowana wcześniej. Radni powinni mieć wiedzę, co będzie się działo. Był przekonany, że te rozmowy były prowadzone. Nie był obecny na wspomnianym spotkaniu, ale skoro spotkanie z mieszkańcami odbyło się, to domniemywał, że mieszkańcy również mają nadzieję, że powstanie muzeum. Jednak z treści dyskusji widać i Starosta ma obawy, że to zmierza w innym kierunku.

Na koniec swojej Wypowiedzi starosta powiatu Wołomińskiego zaapelował, żeby nie wracać do tego, co było kiedyś, co i kto powiedział i obiecywał. Proponował, żeby przedstawiciele Ministerstwa po raz kolejny opowiedzieli radnym po kolei, jakie są plany, co w kolejnych miesiącach jest planowane do realizacji, tak żeby przed głosowaniem radni mieli możliwość podjęcia decyzji. Należy zrobić wszystko, żeby to muzeum powstało. Jeżeli nie robi się tego teraz przed obchodami 100-lecia wydarzenia, to Starosta był pełen obaw, co będzie, jeśli ten czas zostanie „przespany”. Wprawdzie w naszym kraju tak się dzieje, że wszystkie najważniejsze decyzje są podejmowane w ostatniej chwili. Jednak zawsze się udawało, bo Polacy pokazywali, że potrafią się jednoczyć w trudnych chwilach, by zrobić to, co powinni zrobić. Wierzył głęboko w to, że ostatecznie jakiś konsensus uda się osiągnąć i o to apelował. Zwracając się do przedstawicieli ministerstwa Obrony Narodowej, pan Starosta poprosił o rzetelną informację dla radnych. Radnych prosił o wnikliwą analizę i zastanowienie się nad swoją decyzją. Głęboko wierzył, że obie strony wspólnie sprawią, że ten proces inwestycyjny będzie rozpoczęty. W przeciwnym razie, nie powstanie żadne muzeum, ani na podstawie aktualnie przedstawianej koncepcji, ani na podstawie innych projektów. Może powstanie za kolejne 100 lat, bo do 100-jej rocznicy nie ma czasu na zastanawianie się.

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Wyraziła swoje zadowolenie z obecności Starosty Wołomińskiego w trakcie toczącej się dyskusji. Doceniła też troskę Starosty o realizację inwestycji. Jednak strona samorządowa

dowiedziała się przed tygodniem, że zmianie koncepcji. Samorząd w trybie pilnym postarał się zorganizować spotkanie z mieszkańcami. Już zwołana została sesja. Na roboczo przedyskutowano pewne tematy. Przedstawiciele strony samorządowej chcą, by gmina była postrzegana jako odpowiedzialny „gracz”. Do tej pory, wszystko, o co poproszono gminę, było wykonane w sposób natychmiastowy. Żeby nikt nie mógł powiedzieć, że Gmina Wołomin w czymkolwiek przeszkadza.

Paweł Kurtyka – Wiceprezes AMW INWEST Spółka z o.o

Z głębokim zaniepokojeniem obserwował toczącą się dyskusję, tym bardziej, że gminę Wołomin odwiedza po raz czwarty w ciągu dwóch tygodni. Jako Agencja Mienia Wojskowego, zaraz po otrzymaniu polecenia z Ministerstwa Obrony Narodowej, rozpoczęła intensywne prace. W kontekście trzech poprzednich spotkań, w których uczestniczyli przedstawiciele inwestora, nie przyjechał na toczącą się sesję, by być rozliczanym i słyszeć gromów krytyki za decyzje tego czy innego ministra. Obecni przedstawiciele inwestora budowy muzeum mogą wszystkiego wysłuchać, ale trudno zdecydować jak mają na to zareagować i nie wiedzą, jakiej reakcji się od nich oczekuje. Agencja mienia Wojskowego ma konkretne polecenie wybudowania obiektu na działkach, które zajmował pawilon wejściowy i do tego pan Paweł Kurtyka się odniósł. To, co Go najbardziej zaniepokoiło w tych narracjach, to jest określenie, że ten obiekt, to jest jakaś buda, że to nie jest godny obiekt i to będzie inwestycyjna porażka. Tak nie jest, bo jeżeli ten obiekt będzie miał powierzchnię 1500 m² (a można go jeszcze powiększyć o część ekspozycyjną), zapraszając do współpracy firmy, które zajmują się wizualizacjami w 3D, tworząc trójwymiarową mapę bitwy, zapraszając najmłodszych ludzi, żeby otoczyła ich rzeczywistość nie jakiegoś manekina w mundurze, tylko rzeczywistość realnie w trójwymiarowej rzeczywistości rozgrywającej się bitwy, to stworzy się magnes wyjątkowo przyciągający. Stwierdził, że taki pomysł jest atrakcyjny. Jest przygotowana koncepcja architektoniczna, ale nie chciał jej pokazać. Po trwającej dyskusji jeszcze bardziej będzie się zastanawiał nad tym. Każdy, w zależności od tego, którą opcję polityczną reprezentuje, to będzie chwalił albo będzie krytykował, co widać z treści dyskusji, jak rozdzielają się frakcje polityczne w Radzie.

Inwestor chce przeprowadzić konsultacje społeczne. Żeby to zrobić, musi od społeczności lokalnej dostać wskazanie, gdzie może ten obiekt uplasować. To wskazanie warunkuje to, jak on będzie duży. To, co proponuje się obecnie (1500 m²), można porównać do Muzeum Jana Pawła II w Wilanowie ma 2000m² ekspozycji; Muzeum II Wojny Światowej ma 3500m². Te koncepcje, które powstawały wcześniej, miały 2000m². Porównując wielkościowy, to tak jak czytając między słowami, nie jest to „niegodne upamiętnienie” w formie pawilonu, który już istnieje w Ossowie. Pan Prezes był w tym budynku i wie, jaka to jest skala. To jest skala wynikająca z decyzji lokalizacyjnej. Tam jest wysokość frontowej elewacji 10m. Budynek nie wyższy niż 12 m. Jeśli ustali się bardziej korzystne parametry, jeśli chodzi o wielkość tego budynku, to można zmodyfikować nazewnictwo. Przedstawiona koncepcja pokazuje, co w istniejącym stanie prawnym można tam zbudować. Nazwano to pawilonem, z pokorą podchodząc do tej wielkiej wizji, którą pan Czesław Bielecki zaprojektował, a która jest bardzo atrakcyjna. Nikt w Ministerstwie nie powiedział, że anuluje tę wizję. W tym momencie inwestor chce otworzyć front robót, w taki sposób, żeby na rok 2020 móc pokazać budynek z elewacją. Oczywiście do budynku nie będzie można wejść, bo tam będą jeszcze trwały prace. Natomiast, jeśli chodzi o aspekt wizualny- zewnętrzny, planuje się, że będzie to gotowe. Jeśli zaś chodzi o tę wizję, holistycznie pojmowaną, to nikt nie mówi, że dalsze etapy tj. maszty, droga itd., nie będą realizowane. Trzeba opracować konkretny plan na rok przyszły. To od samorządu i gestorów Muzeum Wojska Polskiego zależy, jak to będzie dalej realizowane. To, że te

prace budowlane jeszcze się nie rozpoczęły i inwestycja nie zakończy się za rok, to strona samorządowa nie jest z pewnością zaskoczona. Ze względu na rozmiar tej inwestycji widać, że trzeba ją było rozpoczynać rok, półtora albo dwa lata wcześniej. Przedstawiciele inwestora prosili o rozmowę na temat konkretów, które można teraz ustalać. Bardzo dobra i przychylna atmosfera z poprzednich dyskusji kierunkowała uwagę na to, że już rozpocznie się rozmowa o detalach. Dlatego rozmawiano z Komisją Gospodarki i Finansów Rady Miejskiej w Wołominie, żeby pewne rzeczy wypracowywać. Sądzone, że na sesji zostaną splantowane wszystkie wcześniejsze ustalenia.

Prezes AMW INWEST Spółka z o.o prosił o szacunek do pracy przedstawicieli inwestora i nie sugerowanie, że Agencja mienia Wojskowego przygotowuje projekt budynku, który nie jest godny. To jest duża firma, w której pracuje 1200 pracowników, a ze spółkami zależnymi tj 2500 osób. Do tego dochodzi Stołeczny Zarząd Infrastruktury, który realizuje inwestycje o wartościach rzędu miliardów.

Radni Gminy Wołomin, przez ostatnie lata byli konfrontowani z pewną wizją. Do Wołomina przyjeżdżał projektant wskazany przez gminę i mówił pewne rzeczy. Obecnie przyjechali wykonawcy tej inwestycji z zamiarem postawienia tego. Chcą rozmawiać o parametrach technicznych i o tym, na jakich działkach to ma być wybudowane. Dlatego przedstawiciel AMW INWEST Spółka z o.o prosił o dopasowanie komentarzy radnych do profilu spółki i roli, w której przybyli.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że w Radzie Miejskiej jest tylko jeden klub radnych związany z partią polityczną.

Sprostował informacje przekazaną przez uczestnika dyskusji zabierającego głos przed Nim. Powiedział, że to nie Gmina Wołomin wskazała projektanta, lecz Ministerstwo Obrony Narodowej. Przyznał, że trochę „gorzkich zali” zostało wylanych, lecz temu nie należy się dziwić, bo przez dwa lata nikt nie rozmawiał z władzami samorządowymi. Propozycje i uwagi od radnych skłaniają się ku temu, by porozmawiać. Powiedziano, że przedstawiciele inwestora są gotowi na rozmowę o detalach, ale Przewodniczący uważał, że sesja Rady Miejskiej nie jest miejscem na rozmowę o detalach. Takim miejscem powinno być odrębne spotkanie Burmistrza, Starosty, Przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Radnych. W tym spotkaniu powinni uczestniczyć również przedstawiciele OSP w Ossowie, żeby wiedzieli, co się będzie działo. Po tym spotkaniu będzie gwarancja, że określone decyzje zapadły, a Rada Miejska jest gotowa na przyjęcie wszelkich potrzebnych uchwał w sprawie. Radni nie wymagają czegoś ponad miarę. Chcą uczestniczyć w spotkaniu, na którym wszystko zostanie ustalone. Następnie ustalenia zostaną potwierdzone uchwałami i rozpoczną się prace inwestycyjne.

Ryszard Madziar-radny

Był niemiło zaskoczony wypowiedzią Pani Burmistrz, której emocje przeszły nad racjonalnym przejściem do tematu. Złożył to na karb ilości wypitych kaw. Stwierdził, że Pani Burmistrz wskazała przybyłym gościom drzwi, bo z kontekstu Jej wypowiedzi można było wywnioskować, że na toczącej sesji nic już nie załatwią. Odbędzie się kolejne spotkanie, np. w Chrzęstnym, gdzie nadal będzie się debatować i zastanawiać się. Natomiast Pani burmistrz ewentualnie pojedzie pod Pałac Prezydencki lub pod Ministerstwo Obrony Narodowej, by się sfotografować i pokazać jak walczy o Muzeum Bitwy Warszawskiej.

Radny stwierdził, że jest moment, kiedy decydują się losy Bitwy Warszawskiej. Uważał, że to na trwającej sesji powinna zapaść decyzja w kwestii przekazania działki Ministerstwu Obrony Narodowej, gdyż jeżeli temat będzie się rozwadniać, spotykać i dyskutować nad

nim, to za rok radni spotkają się w Ossowie ,w tym samym miejscu i przy tych samych problemach, zastanawiając się i przerzucając się argumentami, kto jest winny, że to Muzeum nie powstało. Zdaniem radnego, to w dniu 30 czerwca 2019 roku powinna zapaść decyzja w kwestii przekazania działki pod inwestycje budowy Muzeum. Władze samorządowe powinny być w kontakcie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej, by jak najszybciej rozpoczęła się realizacja inwestycji, a Muzeum Bitwy Warszawskiej powstało.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Przypomniał, że w pierwszej części dyskusji padły słowa, że na inwestycję budowy Muzeum, na jego pierwszą wersję, inwestor, którym jest Ministerstwo Obrony Narodowej, przeznaczył ok. 28 mln. zł. przetarg określił kwotę na sto kilkadziesiąt mln. zł. Zastępca Burmistrza zapytał, jaka kwota środków została zarezerwowana, na tę inwestycję, która jest planowana i o ewentualny harmonogram finansowania?

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Dla wyjaśnienia wszelkich wątpliwości, dlaczego dotychczas muzeum nie powstało, powiedział, że Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczyło na realizację projektu Pana Czesława Bieleckiego (według wyceny tegoż projektanta) wystarczającą kwotę 100 mln. zł. brutto. Przeprowadzone postępowanie zmierzające do rozpoczęcia pierwszego etapu (zakończony w grudniu 2018 roku) wykazało abstrakcyjność tej wyceny, czego dowodem było to, że 28 mln. zł. przeznaczone na pierwszy etap, czyli wybudowanie dwóch masztów i fundamentów pod muzeum, zostały wycenione przez wykonawcę na kwotę ok. 143 mln. zł. To pozwoliło mieć wyobrażenie, ile będzie kosztowała cała ta inwestycja. Muzeum Wojska Polskiego, wystąpiło do Ministerstwa Obrony Narodowej o zwiększenie kwoty finansowania tej inwestycji. Jak wszyscy wiedzą, ta kwota nie została zwiększona, w związku z czym do dyspozycji jest tylko taka kwota, o której była mowa i w zakresie której jest realizacja całej inwestycji.

Wszyscy też wiedzą, w jakim tempie drożeją materiały budowlane. Nie można nawet obecnie określić, ile będzie kosztowała budowa tego pawilonu. Można przyjąć, że jest zabezpieczenie finansowe na realizację tego pierwszego zadania.

Zauważył, że Muzeum Wojska Polskiego, a także Ministerstwo Obrony narodowej nie rezygnuje z realizacji całości inwestycji. Nie ma jednak pewności co do zakresu czasowego. To zadanie nie jest zakończone lub zlikwidowane. Ono jest. Sytuacja jest podobna do sytuacji, jaka zaistniała przy budowie Muzeum Wojska Polskiego – jego głównej siedzibie. Kiedy okazało się , że na wybudowanie Muzeum wojska Polskiego na cytadeli , potrzeba 500 mln. zł, inwestor zastępczy otrzymał 180 tys. zł. i rozpoczął realizację inwestycji od budowy pierwszego etapu – jednego pawilonu. Potem na skutek decyzji politycznych został anulowany zamiar budowy gmachu głównego. Na tym jednym pawilonie to się zakończyło. Jednak ten jeden pawilon kosztował więcej niż te założone 170 mln. zł. Ze względu na koszty, jakie są potrzebne do zrealizowania całości, można przyjąć, że będzie to rozłożone na kilka – kilkanaście- kilkadziesiąt lat. Rok 2030 może być tym rokiem, kiedy cała inwestycja zostanie zakończona. Natomiast rok 2020, który obliuguje do uczczenia 100-ej rocznicy, skłania Ministerstwo Obrony Narodowej do zrealizowania pierwszego etapu inwestycji. Tym pierwszym etapem jest to, co może być zrealizowane za posiadane środki. Nie można sobie wyobrażać, że za posiadane środki zostaną wybudowane same fundamenty tego muzeum, albo zostanie usypany kawałek wału, albo ureguluje się rzekę. Zamiarem jest osiągnięcie celu rzeczowego, którym ma być budynek muzealny wraz z otoczeniem. Budynek, który będzie spełniał funkcję podstawowego trzonu Muzeum do czasu zakończenia całej inwestycji. To jest celem przyświecającym

Ministerstwu Obrony Narodowej. Ministerstwo Obrony Narodowej realizuje obecnie zadania muzealne w postaci budowy siedziby głównej Muzeum Wojska Polskiego. Na ukończeniu jest inwestycja budowy Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. Będzie budowany Ossów. Będą budowane również budynki dla Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Tych realizowanych inwestycji jest dużo. Wartość tych inwestycji w sumie zbliża się do miliarda zł. Ossów stanowi pewien fragment. Kiedy zostaną zakończone pozostałe budowy, to środki na inwestycję w Ossowie będą uruchamiane sukcesywnie w następnych latach, na realizację kolejnych etapów tej inwestycji. Miały być cztery etapy i nikt nie mówił, że całe to zadanie zostanie zrealizowane w ciągu jednego roku. Tak się złożyło, że omawiany etap został wybrany do realizacji jako pierwszy.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Zapytał, czy ten budżet 28 mln. zł., jest przeznaczony na realizację tej części w całości, czy na pierwszy jej etap?

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Odpowiedział, że 28 mln. zł., to wg, Pana Czesława Bieleckiego - - projektanta, kwotą wystarczającą na zbudowanie dwóch masztów wysokości 100 m, (każdy o średnicy 3 m), usypania wału i wybudowania fundamentu gmachu muzeum, które znajduje się w tymże wale. Okazało się, że rynek zweryfikował wartość tego zamówienia do kwoty 143 mln. zł. Wtedy postępowanie zostało (w grudniu 2018 roku) unieważnione, ponieważ Ministerstwo Obrony Narodowej nie posiadało środków na realizację tej części zadania.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Dopytywał, jaka kwota jest zabezpieczona w budżecie MON na realizację części inwestycji w postaci omawianego pawilonu? Czy znany jest kosztorys całkowity?

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Poinformował, że kosztorys całkowity, będzie znany dopiero po zakończeniu projektowania, ponieważ ten etap inwestycji jest zmieniony- bardzo wzbogacony przez swoją zmianę struktury tego budynku, przekształcenie go w budynek muzealny. Wiadomo, że będzie on znacznie droższy od pierwotnych założeń. Zabezpieczenie finansowe jest na całość tej inwestycji, a na pewno na omawiany pawilon. Jest pewność, że nie będzie takiej sytuacji, jaka wystąpiła w przypadku tych fundamentów i masztów. Nie można ujawnić kwoty, gdyż będą postępowania przetargowe.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że jej zastępca zadaje te pytania, gdyż do tej pory wielokrotnie następowały niedobre zwroty akcji w tajemnicy. Władze samorządowe Wołomina oczekują na konkrety. Wielokrotnie zwracano się pisemnie do Ministerstwa Obrony Narodowej, a pisma pozostawały bez odpowiedzi. To zaniepokojenie ze strony Gminy Wołomin wywołał fakt, iż maszty miały być postawione jeszcze w ubiegłym roku, a nic się nie zadziało.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że na początku listopada 2018 roku, w związku z tym, że w zasadzie nie było żadnej komunikacji pomiędzy inwestorem, czyli Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie a gminą, Pani Burmistrz skierowała pismo z pytaniami: Na jakim etapie jest sprawa?; Jakie są sady finansowania?. To pismo pozostawiono bez odpowiedzi. W związku z tym, na początku maja 2019 roku Zastępca Burmistrza wystosował obszerne pismo, o szczegóły realizacji inwestycji i prosząc o spotkanie z Dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego.

Ostatecznie na początku ubiegłego tygodnia przed sesją udało się przełamać impas, ale jednocześnie władze samorządowe Gminy Wołomin dowiedziały się o modyfikacji wcześniejszej koncepcji.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Potwierdził, że koncepcja została zmodyfikowana, z tego powodu, że był plan, aby zrealizować pawilon wejściowy z Polem Pamięci. W pawilonie wejściowym miała być kasa. Oczywiście jest, że został zmodyfikowany ten plan, przez powiększenie o funkcje ekspozycyjne, gdyż gdyby inwestycja została zrealizowana tylko w zakresie budowy tego pawilonu wejściowego na 100-ną rocznicę, to wtedy byłoby niegodne, o co zatroskany był jeden z radnych. Celem tego wszystkiego jest to, żeby ekspozycja przyniosła ruch, by goście mieli po co, tu przyjeżdżać, by coś zwiedzić, zobaczyć i poznać. Taka jest funkcja muzealna i ten pawilon ma być wyposażony w tę funkcję muzealną. To jest celem wprowadzonej zmiany. Ta zmiana nie wynika z tego, że ktoś lubi zmieniać. To wynika z tego, żeby ten budynek pełnił samodzielną rolę i samodzielną funkcję. Rozkładając realizację inwestycji na kilka etapów, Osów i okolice będą miały do dyspozycji funkcjonujący, komplementarny i zorganizowany zespół ekspozycji multimedialnej, do którego będzie można zapraszać młodzież dzieci i gości zagranicznych. Wydaje się, że ta zmiana jest pozytywna.

Bogdan Sawicki – radny

Niektórzy z radnych chcą dodatkowych spotkań i jeszcze więcej informacji. Radny uważał, że gdy ta uchwała zostanie podjęta, to nie przeszkodzi organizowaniu dalszych spotkań i dyskusji. Przygotowana uchwała niczego nie zmienia i nie będzie przeszkodą do kolejnych spotkań i podejmowania kolejnych decyzji. Jakiś konsensus zostanie wypracowany i miasto będzie wpływać na dopracowanie tego budynku, by było to godne i sensowne miejsce dla uczczenia wydarzenia. Należy podjąć uchwałę w proponowanej treści, by była możliwość żeby coś zaczęło się dziać w kwestii Muzeum w Ossowie. Jest to inwestycja wieloletnia, która będzie realizowana przez kolejne 10 lat.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Częściowo zgadzała się z radnym Bogdanem Sawickim. Jednak jako radna, głosując na tego typu uchwały, chciałaby mieć jakiś załącznik do tej uchwały, który byłby podpisany przez inwestora. W załączniku byłaby informacja, do czego inwestor się zobowiązuje i jaka ma koncepcję realizacji inwestycji. Obecnie do uchwały nic nie jest dołączone. Radna nie chce być na „nie”. Chce zagłosować na „tak”, ale nie ma pełnych informacji, nad czym ma głosować.

Karol Cudny – Radny

W trakcie dyskusji padło wiele słów, a z kilku radny się cieszy. Przedstawiciele inwestora reprezentują bardzo poważne instytucje. Cieszyło radnego, że te osoby mają ogromne doświadczenie w realizacji podobnych inwestycji. Jednocześnie smuci Go kilka rzeczy, które zostały powiedziane. Z wypowiedzi wywnioskował, że przez ostatnie dwa lata spotkania z Panem Czesławem Bieleckim były realizowane, nie wiadomo na jakiej podstawie. Teraz pada informacja, że pan Czesław Bielecki coś mówił i coś obiecywał, ale nie należy się do tego przywiązywać. Od Pana Starosty radni usłyszeli, że do tego co jeden czy drugi minister obiecywał, też nie należy się przywiązywać. Pokazano obrys budynku. Radny chciałby wierzyć, że będzie to godne upamiętnienie, bo ładna infrastruktura, ładna architektura i funkcjonalność. Jednak w zestawieniu z tym, co zostało wcześniej powiedziane, jak należy ufać temu, co zostało wcześniej powiedziane.

Nie należy się więc dziwić, że radni mają daleko posunięty sceptycyzm.

Jeśli chodzi o sugerowane zaangażowanie polityczne, to w temacie Ossowa takie sugestie są dalece nietrafione. Samego radnego trudno jest łączyć z opcją polityczną obecnie rządząca. Od lat pracuje dla Ossowa. Jest autorem wniosków o dofinansowanie. Od różnych ministrów Ossów otrzymywał pieniądze. Również wiele bardziej zasłużonych od radnego osób o przeróżnych sympatiach, pracowało dla upamiętnienia tego miejsca. Dlatego proponował, aby chociaż w tym temacie nie stawiać muru, który z jednej strony jest niepotrzebny, a z drugiej strony fałszywy.

Radny przekazał swoją refleksję, że próbuje się zbudować taką narrację, że teraz, w trybie pilnym, w ciągu tygodnia radni muszą o czymś zdecydować i jakby warzyły się losy czy budować, czy w ogóle coś powstanie w sytuacji, kiedy przez ostatnie dwa lata należy uznać, że nic się nie wydarzyło. To co się zdarzyło, to nie należy się przywiązywać do tego co któryś minister powiedział, a tym co powiedział architekt Czesław Bielecki to w ogóle nie należy się przejmować. Radny odrzucił ten „szantaż”. Stwierdził, że nie jest tak, że Rada Miejska podejmuje decyzję o tym, czy budować, czy też nie. To inwestor postawił Radę Miejską w Wołominie w takiej sytuacji, że na podjęcie decyzji ma tydzień. Rada została postawiona pod ściną. Skoro można było zmarnować dwa lata nie wiadomo na co, to propozycja Przewodniczącego Rady, żeby poświęcić temu zagadnieniu więcej pracy teraz i przesunąć podjęcie decyzji na najbliższą sesję nadzwyczajną, wydała się radnemu racjonalna. Ostatecznie chodzi o to, żeby docenić to miejsce i to wydarzenie, a nie o to, żeby zdążyć na jakąś rocznicę. Gdyby chodziło o to, żeby zdążyć na jakąś rocznicę, to rozmowy toczyłyby się dwa lata wcześniej. Tak jak powiedzieli przedstawiciele inwestora cykl inwestycyjny jest znacznie dłuższy. Natomiast podejmowanie strategicznej decyzji, tylko po to, żeby na 100-ną rocznicę można było przeciąć wstęgę i nie wejść do budynku, to zdaniem radnego jest funkcjonowanie w innym porządku rzeczy.

Edyta Babicka – radna

Po posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów spodziewała się, że na sesji radni otrzymają bardzo dużą ilość informacji, łącznie z wizualizacją zagospodarowania terenu, żeby radni byli przekonani co do podjętych decyzji w sprawie tej uchwały. Uważała, że tych informacji nie była wystarczająca ilość. Dlatego postawiła wniosek formalny o wycofanie z porządku obrad tej uchwały i prosiła o zwołanie w trybie pilnym spotkania przedstawicielem inwestora, z projektantami, z przedstawicielami OSP w Ossowie oraz mieszkańcami Gminy Wołomin, a także zwołania sesji nadzwyczajnej, aby po raz kolejny Rada mogła pochylić się nad tą uchwałą i zadecydować zgodnie ze swoim uznaniem.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zwracając się do przedstawicieli inwestora – Ministerstwa Obrony Narodowej, zapytał, czy są oni gotowi do spotkania w ciągu najbliższego tygodnia, na którym obecni będą przedstawiciele zarządu OSP w Ossowie, żeby wszystko wyjaśnić. Jeśli jego wniosek zostałby zaakceptowany, to zadeklarował, że w ciągu dwóch tygodni, gdy wszystko zostanie omówione, to zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, na której zostaną podjęte decyzje.

Karol Cudny – radny

Zapytał, jakie są konsekwencje czasowe nie podjęcia teraz decyzji.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Powiedział, że Stołeczna Zarząd Infrastruktury, rozkaz o tym, że jest inwestorem zastępczym dostał dwa tygodnie wcześniej. Jako żołnierz wykonuje rozkaz i chciałby go

wykonać w 100%. Otrzymawszy rozkaz, został przygotowany wstępny harmonogram. Trwają prace związane z koncepcją, projektowaniem, z programem inwestycji, który przybliży wartość tych działań. Działania są szeroko zakrojone. Na spotkaniu w Ministerstwie Obrony Narodowej, zostało to dokładnie omówione. W sprawę został zaangażowany Sztab Generalny, który prowadzi na szczeblu ministerstwa plan inwestycji budowlanych. Cały czas w sprawie coś się dzieje. Z przygotowanego, wstępnego harmonogramu, wynika, że zamiarem jest zrobienie jak największej części inwestycji do 15 sierpnia 2019 roku. Są na to duże szanse. Jako inwestor Stołeczny Zarząd Infrastruktury takie rzeczy wielokrotnie przeżywał z sukcesem. Szansą jest to, że w tym przypadku nie będzie procedury przetargowej, jeśli chodzi o wykonawstwo, czy w zakresie projektowym co wykonuje Spółka Skarbu Państwa, a w zakresie wykonawczym, Agencja Mienia Wojskowego. Z racji wykonywanej funkcji, ale również doświadczenia trzeba patrzeć na sprawę budowy pawilonu optymistycznie. Przy każdej inwestycji Stołeczny Zarząd Infrastruktury ceni sobie co ten przyszły użytkownik czy współużytkownik chce i to jest brane pod uwagę. Nie buduje dla siebie, lecz dla mieszkańców, jak i dla gości, którzy będą odwiedzali ten teren.

Przedstawiciel Stołecznego Zarządu Infrastruktury chciałby przedstawić pełen wachlarz możliwości, rozwiązań, czy bardziej szczegółowych wizji i koncepcji. Jednak czas jaki był od momentu przejęcia zadania, jest zbyt krótki, żeby sprostać oczekiwaniom strony samorządowej. W związku z posiadanym doświadczeniem, mając szacunek do władz samorządowych i społeczności lokalnych, z którymi w różnych rejonach Polski dobrze Mu się współpracowało, uważał, że należy rozmawiać. Nie można ukrywać, że nie wykonano jakiegoś elementu ze względu na procedury. Jeżeli ma to zaważyć na całością sprawy to lepiej, żeby to było przedyskutowane. Pożądaną byłaby możliwość przekazania jak największej ilości informacji na ten temat.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy w stanie przyjąć propozycje kolejnych rozmów na kolejnym spotkaniu w przyszłym tygodniu?

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Przedstawiciele inwestora przyjęli propozycję kolejnego spotkania.

Ryszard Madziar – radny

Apelował do radnej Edyty babickiej, by wycofała swój wniosek, twierdząc, że jest to „sypanie piach w tryby możliwości realizacji inwestycji”. To co powiedziano na spotkaniu w Ossowie i na toczącej się sesji, to to, że każdy dzień, każdy tydzień jest istotny. Jeśli wejdzie się w szczegóły i wokół tych szczegółów będzie się obracać, to ucieknie możliwość realizacji tego, o co w tym wszystkim chodzi – budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej.

Edyta babicka – radna

Oświadczyła, że nie wycofa swojego wniosku, gdyż przedmóca radnego Ryszarda Madziara jasno powiedział, że te kilka dni nie zaważy na realizacji całej inwestycji. Te kilka dni na poznanie szczegółów będzie ważnym krokiem, żeby przybyli na sesję goście mogli poznać Gminę Wołomin i przekonać się jak dobra jest współpraca z Gminą Wołomin. Przy tym mieszkańcy gminy oi powiatu będą mogli mieć obiekt, o jakim wszyscy marzą.

Ryszard Madziar – radny

Znając pomysły na konsultację, obawiał się, że będą one przeciągane w nieskończoność.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie
Stwierdził, że oczywistym jest, że gdy budowany jest ważny obiekt, to społeczność lokalna powinna móc go zobaczyć, skonsultować, zadać pytania i się z takim pomysłem oswoić. Jednak z uwagi na fakt, że inwestycja Muzeum będzie realizowana, a pierwszy etap Ministerstwo Obrony Narodowej wskazało do realizacji na konkretnym terenie, to projektant żeby realnie odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców Wołomina potrzebuje informacji odnośnie tego, na jakich działkach ma sytuować dany budynek. To jest dla niego bardzo ważne. Odwracanie tej kolejności, czyli najpierw pokazanie jak to wygląda, a potem będzie rozmowa o działkach, stawia harmonogram realizacji inwestycji w bardzo niedobrym kontekście – on się może załamać. Zadeklarował, że jeżeli zostanie wskazane na jakich działkach można tę instytucję Muzeum posadowić, to przygotuje koncepcję i wizualizację, by wszystko było widoczne. Można zrobić konsultacje społeczne i otwartą dyskusję. Jeśli będą jakieś krytyczne uwagi, bądź jakieś dodatkowe uwagi, to projektanci są otwarci, żeby je ewentualnie uwzględnić, jeśli inwestor za to zechce zapłacić. Jednak zaapelował, by władze samorządowe nie odkładały tematu gruntów na później, bo to jest bardzo istotne dla inwestora, żeby można było dalej ten proces inwestycyjny posuwać do przodu.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Obiecał, że temat działek zostanie załatwiony w ciągu dwóch tygodni, jeśli zostaną wyjaśnione wszystkie wątpliwości.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie

Nie obiecywał, że wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione w ciągu dwóch tygodni, bo to jest praca projektowa. Nie wyobrażał sobie, żeby ten projekt mógł powstawać w jakiejś próżni. W ciągu dwóch tygodni projektanci nie są w stanie wykonać tak dużo pracy. Jeżeli będą wiedzieli, czym dysponują, to przedstawia to radnym, którzy będą mogli w tym procesie uczestniczyć.

Katarzyna Pazio- radna

Powiedziała, że gdy od inwestora wpłynie konkretna propozycja, koncepcja, to dla radnych będzie już jakaś informacja. Pod uchwałę można podpiąć załącznik, który jest wiążący. Tak jak powiedział przewodniczący rady tych różnych spotkań, deklaracji, koncepcji było dużo. W poprzedniej kadencji rada Miejska wyrażała już zgodę i wolę na budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej. Teraz wraca się do punktu wyjścia i nie ma żadnego dokumentu. Pod uchwałą musi być załącznik, który nakreśla wizję tego całego przedsięwzięcia.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie - Projektant

Nie może wydać żadnego rysunku, gdyż nie ma jeszcze podpisanej z inwestorem umowy. Pracownia architektoniczna ma to domówione w zakresie kierunku prac. Natomiast proces biurokratyczny po stronie Ministerstwa jest bardzo złożony. W obecnym momencie takiego dokumentu, o jakim mówi radna, w formie załącznika do uchwały, przedłożyć nie można.

Ryszard Madziar – radny

Obawiał się, że dyskusja może się odbywać przez kolejne tygodni i miesiące, ale ona nic więcej nie wniesie. To samo zostanie powtórzone na kolejnych spotkaniach. W związku z tym, że tocząca rozmowa jest transmitowana w internecie. Mieszkańcy mogą ją sobie odsłuchać.

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie – Projektant Powtórzył, że dopóki projektant nie będzie wiedział, jaka jest działka, na której ma powstać inwestycja, dopóty trudno będzie posunąć proces inwestycyjny do przodu.

Agnieszka Koza- radny

Chciała wiedzieć, czy gdyby radni podjęli omawiana uchwałę, to za dwa tygodnie mogłaby być już przedstawiona koncepcja budowy muzeum?

Przedstawiciel delegacji ze strony inwestora budowy Muzeum w Ossowie – Projektant Wyjaśnił, że w momencie, gdy z porządku dokumentów wyłoni się sytuacja, że radni będą zgodni i OSP również się wypowie, to wtedy mając wiedzę tego, jaka działka jest do dyspozycji na cele realizowanej inwestycji, to projektanci są w stanie to przedstawić. Potrzebne są dwie informacje, jaka działka jest do dyspozycji i jaki jest los budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Przedstawiciele inwestora stawiają się na każde spotkanie, ale jakie informacje mogą przekazać, zależy od tego, jaki jest układ dot. terenu inwestycji.

Wniosek radnej Edyty Babickiej o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały dot. pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina dotyczących wyrażenia zgody na dysponowaniem nieruchomością na cele budowlane został przyjęty w głosowaniu jawnym za 11 głosów, przeciw- 8 głosów, wstrz.-0

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 11 głosów, przeciw, 8 głosów, wstrz. 0

Przewodniczący Rady zarządził przerwę w obradach do godz. 14:15

Po zakończeniu przerwy kontynuowano realizację porządku obrad.

Pkt 6

Podjęcie uchwał

Uchwała Nr VIII-60/2019 w sprawie zaciągnięcia w 2020 r. długoterminowej pożyczki Jessica 2 w Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Regionalnego Programu operacyjnego Województwa Mazowieckiego;

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Jako inicjator i wnioskodawca uchwały, przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały. Rozpoczął od przedstawienia, jaki to jest budynek, którego dotyczy pożyczka. Chodzi o wprowadzony w programie rewitalizacji w 2009 roku budynek „starej elektrowni” przy ul. Daszyńskiego. Budynek jest historycznie związany z Wołominem. Była to pierwsza elektrownia w mieście, jak również jest to jeden z najstarszych budynków w mieście. Zawsze był pomysł na stworzenie tam „Centrum Aktywności Lokalnej”. W gminie brakuje miejsc na spotkania i organizacje imprez Stowarzyszeń, NGS. Już w 2009 roku myślano o wykorzystaniu tego budynku na cele kulturalne i na cele miejskie. Gmina składała już kilka wniosków do różnych programów. Niestety do tej pory Ministerstwo Kultury odmawiało. W rewitalizacji nie było kolejnego naboru po wprowadzeniu Wołomińskiego Programu Rewitalizacji na listę Marszałka Województwa, Składano do Dziedzictwa Kulturowego, ale ten temat nie wpisywał się w jego założenia, w związku z czym, również odmówiono dofinansowania. Teraz marszałek województwa uruchomił taki rodzaj pożyczki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Są to środki unijne. Nazywa się to JESSICA II. Jest to pożyczka bardzo nisko oprocentowana na poziomie 0,25% rocznego

oprocentowania, bez opłat i prowizji dla banku. Prowadzi to Bank Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka może być prolongowana do momentu zakończenia inwestycji. Zakładając, że inwestycja będzie realizowana w 2021-2022 roku, to będzie to spłacane przez następne 13 lat. To są niskie raty i bardzo korzystne oprocentowanie. Jest to również forma dofinansowania inwestycji gminnych wymyślona przez Urząd Marszałkowski w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Andrzej Fuśnik – radny

Zapytał, czy Urząd Miejski wycenił koszt takiej inwestycji?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Wyjaśnił, że inwestycja jest przygotowana i jest gotowa do realizacji, bo jest pozwolenie na budowę, są kosztorysy. To, co jest podane do programu JESSICA, czyli ta kwota wpisana w uchwale, jest kwota podwyższoną o wskaźnik podwyżki cen robót budowlanych. Generalnie rozliczane będzie to, ile zostanie wydane.

Andrzej Fuśnik – radny

Stwierdził, że na tę inwestycję założono kwotę 3 321 000 zł. Ktoś, kto kosztorysuje takie inwestycje, widząc kwotę, porównuje do budynku, który tam jest, to może stwierdzić, że kwota jest zawyżona, tym bardziej, że ona stanowi 78% kosztów całej inwestycji. Cała inwestycja ma kosztować prawie 4 300 000 zł. Radny zapytał więc, skąd taka kwota? Przypomniał, że to trzeba później spłacić.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Wyjaśnił, że założono trochę wyższe koszty, z tego względu, żeby móc zrealizować inwestycję, natomiast realna cena będzie znana po rozstrzygnięciu przetargu. Spłata kredytu będzie następowała przez kolejne 13 lat.

Ryszard Madziar – radny

Chciał, żeby wybrzmiała informacja, że omawiana inwestycja to jest koszt ok. 4 300 000 zł.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Powiedział, że taki koszt założono do pożyczki. Natomiast jaki będzie realny koszt, to jeszcze nie wiadomo. Może on być większy lub mniejszy.

Ryszard Madziar – radny

Goszczący wcześniej na sesji przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, mówili o kosztach inwestycji, które wzrastają, bo wzrastają koszty pracownicze i drożeją materiały. Jeżeli inwestycja była realizowana za rok, to nie można liczyć na to, że będzie taniej. Radny uważa, że trzeba być przygotowanym na wydatek rzędu 4 300 000 zł. z budżetu. Na tę kwotę składa się pożyczka, która gmina musi oddać, a najprawdopodobniej nie ma takiej opcji, żeby w momencie zrealizowania tej inwestycji było anulowane 30-40% pożyczki, tak, jak to się dzieje w przypadku innych pożyczek.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Poinformował, że umorzenia są możliwe w przypadku pożyczek z narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale nie dają na taki cel jak modernizacja budynków.

Ryszard Madziar-radny

Stwierdził, że radni mają podjąć decyzję o realizacji inwestycji za kwotę 4 300 000 zł na

terenie gminy Wołomin. Jeżeli zostanie zaciągnięta pożyczka, to inwestycja będzie realizowana.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Powiedział, że realizacja inwestycji rozpocznie się w przyszłym roku. Faktury będą przekazywane do banku, który je będzie opłacał. Gmina nie dostanie gotówki z banku, tylko to bank będzie rozliczał całą inwestycję. Od 2022 roku gmina rozpocznie spłacanie kosztów inwestycji przez okres 13 lat.

Ryszard Madziar – radny

Stwierdził, że nie jest tak, że bank opłaca faktury, tylko to są realne pieniądze, które trzeba będzie z budżetu gminy przeznaczyć na tę inwestycję. Zwrócił uwagę, że ta decyzja jest bardzo ważna. Wcześniej był problem z realizacją inwestycji budowy nowego budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Ossowie, która to inwestycja może kosztować 2-3 mln. zł. odbyła się długa dyskusja i dywagowano, czy gminę stać na to, żeby to ewentualnie zrealizować. Obecnie mówi się o inwestycji za ponad 4 mln. zł., radny chciałby, żeby temu tematowi również został poświęcony czas. Nie widział projektu adaptacji budynku „starej elektrowni” przy ul. Daszyńskiego w Wołominie. Uważał, że powinno odbyć się spotkanie radnych na ten temat, by mogli ten projekt obejrzeć i przedyskutować.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Przypomniał, że projekt był przedstawiany w ubiegłym roku w ramach omawiania projektu rewitalizacji.

Ryszard Madziar – radny

Zwrócił uwagę, że po wyborach samorządowych skład osobowy Rady Miejskiej zmienił się w 70-80%. Zasadnym byłoby to, żeby obecni radni mogli obejrzeć ten projekt, by racjonalnie zdecydować, o ewentualnym zaciągnięciu kredytu i zobowiązaniach na kolejne 13 lat, tym bardziej wiedząc, jaka jest sytuacja budżetu i obecnym zadłużeniu na poziomie 100 mln. zł

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Wyjaśnił, że są to środki unijne i one nie wchodzą w ogólną kwotę zadłużenia gminy. Przypomniał, że inwestycja jest planowana od 10 lat.

Ryszard Madziar – radny

Zaznaczył, że te pieniądze będzie musiała oddać gmina i nie jest tak, że nie trzeba będzie ich oddawać. Radny pamięta, że w 2013 roku również rozmawiano o tej inwestycji, tylko wtedy była inna sytuacja budżetu. Zadłużenie gminy było inne. W tej chwili jest kwestia Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku, o czym rozmawiano wcześniej, oraz kwestia związana z zadłużeniem budżetu na poziomie 100 mln. zł.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Stwierdził, że w 2013 roku nie było jeszcze projektu przebudowy tego obiektu, a pozwolenie na budowę jest sprzed 2 lat.

Ryszard Madziar – radny

Sądził, że w poprzedniej kadencji uda się pozyskać jakieś środki unijne w wysokości 40-60% i gmina dofinansuje w niewielkim stopniu. Teraz gmina musi pokryć koszty inwestycji w 100%. Zwracając się do Pani Burmistrz, radny zapytał, czy w tej chwili gminę stać na tę

inwestycję. W sytuacji, gdy jest kwestia budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej, przy konieczności pokrycia kosztów przeniesienia strażnicy OSP, uważał, że należy spotkać się, by radni mogli zapoznać się z projektem, którego większość radnych nie zna. Uchwałę zaś należy zdjąć z porządku obrad.

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że do zadłużenia, o którym radny mówił, należy powrócić. Jednak w obecnej sytuacji trzeba się na coś zdecydować. Radny pouczał obecnych na sali, że trzeba przekazać działkę na rzecz planowanej inwestycji budowy muzeum. Pni burmistrz wie, że pewnymi rzeczami trzeba gospodarować racjonalnie. Z tym radny Ryszard Madziar nie miał żadnego problemu, a dyskutuje o rzeczach, które są bardzo ważne dla mieszkańców Gminy Wołomin, które są oczekiwane i które są wypracowane w dialogu społecznym, w Komitecie Rewitalizacji. Skoro wskaźniki nie będą obciążały w żaden sposób zadłużenia gminy, a pieniądze będzie trzeba zwrócić za lat 10, to taka inwestycja jest bardzo oczekiwana. Pani Burmistrz poinformowała, że 4-5 krotnie składano wnioski do Ministra Kultury o dofinansowanie. Wnioski były wspaniale umotywowane. Zawsze przechodziły wszystkie kryteria. Nie wiadomo dlaczego, w ostatnim roku minister włączył dodatkowe kryterium – strategiczne, oprócz kryterium formalnego i merytorycznego. Jeżeli Ministra Kultury nie przekonało to, że jest 100-lecie miasta, 100-lecie Bitwy Warszawskiej, to inwestycja nie jest elementem strategicznym, to nie wiadomo dlaczego Wołomin nie uzyskał tego dofinansowania. Jest to możliwość wypromowania wołomińskiej tożsamości i historii Wołomińskiej w kultowym miejscu, pod adresem ul. Daszyńskiego 3 – Stara Elektrownia. Teraz ujawniła się możliwość, żeby zrealizować tę inwestycję.

Pani Burmistrz przypuszcza, że jeszcze wielokrotnie będzie możliwość do dyskusji na temat budżetu, oświaty i wielu innych spraw, które dotyczą samorządy nie tylko Wołomina, ale całej Polski. Zapewniła radnego Ryszarda Madziara, że do tej dyskusji dobrze będzie przygotowana.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Rozumiała, że omawiana inwestycja została wprowadzona do budżetu, czy do Wieloletniej Prognozy Finansowej od wielu lat. Radna prosiła o informację, czy ta inwestycja ma pozwolenie na budowę?

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Odpowiedziała, że inwestycja ma pozwolenie na budowę. Poprosiła Naczelnika Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych o informację, ile lat jest już pozwolenie na budowę?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Z Jego wypowiedzi wynikało, że w przyszłym roku należy rozpocząć realizację inwestycji, by ni stracić tego pozwolenia na budowę.

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Uważała, że realizację inwestycji należy rozpocząć, bo inaczej wysiłek mieszkańców, konsultacje, tysiące rozmów i potrzeba może nie być zrealizowana.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Dodał, że uchwała jest w tym celu procedowana, żeby dalej procedować starania o przydział środków. To jest konkurs, i gmina musi wykazać się uchwałę, że radni zgadzają się na taką pożyczkę. Trzeba również uzyskać opinię RIO i w Wieloletniej Prognozie Finansowej należy określić czas spłaty tej pożyczki.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Prosiła, by ją upewniono w przekonaniu, że ta pożyczka nie ma wpływu na poziom zadłużenia w gminie, a wskaźnik poziomu zadłużenia się nie zmienia.

Elżbieta Radwan - Burmistrz Wołomina

W tym temacie jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika

Potwierdziła, że pożyczka jest ujęta w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Wołomin i mieści się w tych kwotach, przedstawionych w uchwale w sprawie WPF na lata 2019-2034. Omawiana uchwała również będzie opiniowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową, pod kątem tego, czy spełnia wszystkie wymogi i czy gmina mieści się we wszystkich wskaźnikach.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Powtórzył, że są to środki unijne i nie wchodzi w poziom zadłużenia gminy.

Piotr Sikorski – radny

To, że pożyczka podlega zwrotowi, to jest zrozumiałe i nie będzie o to pytał. Natomiast chciał wiedzieć, czy gmina będzie musiała zwrócić tę kwotę 3 200 000 zł, czy tyle ile wyjdzie kosztów z przetargu? Czy jeżeli inwestycja będzie kosztowała 2 mln. zł., to gmina zwróci 2 mln. zł. ?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Po raz kolejny wyjaśnił, że gmina będzie zwracała taką kwotę, jaka wyjdzie z przetargu i ile zostanie zapłacone za realizację inwestycji. Dodał, że do kwoty, jaka zostanie zapłacona, dodać trzeba 0,25% odsetek. Oprocentowanie NBP jest na poziomie 1,5%, a tu jest ujęty wskaźnik 80% działań społecznych.

Andrzej Fuśnik – radny

Zapytał o harmonogram dotyczący złożenia wniosku o dofinansowanie? Chciał wiedzieć, czy jest taka możliwość, żeby naczelnik zaprezentował radnym projekt i kosztorys, żeby wiedzieli, o czym rozmawiają, bo najprawdopodobniej większość radnych nie zna tego budynku. Powiedział, że jest to budynek posadowiony na działce o powierzchni ok. 800 m². Tam są cztery budynki o całkowitej powierzchni ok. 200m². Jest też stacja trafo, pomieszczenia socjalne i ten budynek.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Uważał, że nie ma przeciwwskazań, żeby radni zapoznali się z projektem, który jest już gotowy od kilku lat.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że radni mogą pytać o wszystko na komisjach, proponować i przedstawiać różne propozycje. Sesja to nie jest czas, żeby chodzić do wydziałów i szukać dokumentacji. Radni mogli to zaproponować wcześniej. Na posiedzeniu komisji można było to przejrzeć lub mogło to być zaprezentowane na sesji.

Edyta Babicka – radna

Prosiła o informacje, kiedy będzie ostateczna decyzja o przyznaniu tej pożyczki?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Odpowiedział, że to jest konkurs o przyznanie takiej pożyczki i nie wiadomo jeszcze czy taka pożyczka zostanie przyznana. Wszyscy muszą wykazać się szybkością działania i sprawnością, a także pewnymi dokumentami księgowymi. To będzie jeszcze oceniane przez bank.

Edyta Babicka – radna
Wywnioskowała, że tego, że Rada podejmie uchwałę, ale pożyczka nie zostanie gminie przyznana.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych
Potwierdziła, że taka sytuacja może mieć miejsce. Może być również tak, że ktoś inny szybciej pokona tę ścieżkę i środki się wyczerpią.

Edyta Babicka – radna
Zapytała, co będzie, jeśli gmina nie otrzyma tej pożyczki? Co wtedy będzie z tym budynkiem ?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji
Inwestycja jest zaplanowana w WPF do realizacji w roku 2020 i 2021.

Ryszard Madziar – radny
Stwierdził, że Rada będzie podejmowała decyzję w kwestii, gdzie ok. 90% radnych nie widziało projektu adaptacji tego budynku. Będą musieli zadecydować o ok. 4 mln. zł. , które zostaną wydane w perspektywie jakiegoś czasu, a potem gmina będzie je spłacała przez 13 lat. Dobrze by było, żeby radni mogli zapoznać się z tym projektem, by wyrobić sobie opinię i wówczas świadomie nad tym głosować. To jest bardzo istotny element podczas podejmowania decyzji.

Marek Górski – Przewodniczący Rady
Przypomniał, że radni materiały na sesję Radni otrzymali 7 dni wcześniej. Można było przyjść i je zobaczyć. Można było poprosić, by były przedstawione na posiedzeniu komisji. Jeśli o to radni proszą zawsze, jest, to przyniesione i zawsze radni mają czas i możliwość obejrzenia i zadania pytań. Na posiedzeniu komisji Gospodarki i Finansów nie było takich pytań. Ten temat był omawiany, ale nie było takiej propozycji. Po to są posiedzenia komisji, żeby na sesję radni przychodzili przygotowani, z założeniami, że taka czy inną decyzję podejmą. Radny Ryszard Madziar może być przeciwny, ale to jest Jego zdanie jako radnego. Jeśli radni mają jakieś pytania to powinni je kierować na posiedzeniach komisji. Na tych posiedzeniach tematy będą omawiane, będzie przeglądana dokumentacja. To zdaniem Przewodniczącego Rady jest najlepsze rozwiązanie.

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina
Zaproponowała, żeby każdy zgodnie z własnym sumieniem ocenił zasadność tej inwestycji. Przypomniała, jak w przestrzeni publicznej Wołomina przetoczyła się dyskusja na temat zabytków, jako takich, które są na terenie miasta i gminy Wołomin. Dyskutowano i opłakiwano fakt, że spłonęła willa Danuta, żałowano, że tym się nie zaopiekowano. Gmina nie zaopiekowała się tym obiektem, gdyż była to prywatna własność. Teraz jest szansa, żeby uporządkować coś, co jest gminne, na co gmina ma wpływ i co poprawi i uporządkuje ogromnie przestrzeń publiczną. Na to radni mają wpływ i teraz trzeba podjąć decyzję czy zrobi się z tym porządek, czy też nie.

Ryszard Madziar – radny

Porównał dyskusję sprzed godziny i toczącą się aktualnie, kiedy radni mieli dylemat w kwestii przekazania działki, ponieważ nie widzieli projektu tego pawilonu muzeum. W tej chwili większość radnych nie widziała projektu adaptacji. Radny zauważył, że jednak nie ma problemu, by podjąć decyzję, żeby przeznaczyć 4 mln. zł. na tę adaptację. Stwierdził, że w zależności od potrzeby i sytuacji, jest odpowiednia narracja narzucana wszystkim.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapytał radnego, czy słyszał od przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, które jest inwestorem budowy muzeum, że mają gotowy projekt? Nie ma takiego projektu. Natomiast w przypadku budynku starej Elektrowni, taki projekt adaptacji jest i gdyby radny chciał obejrzeć ten projekt, to bez względu na los uchwały radny ma prawo obejrzeć ten projekt.

Piotr Sikorski – radny

Zwracając się do radnego Ryszarda Madziara, powiedział, że każdy z radnych może się wypowiedzieć czy widział projekt, czy też nie. Powtórzył po Przewodniczącym Rady, że panowie, którzy przyjechali z Ministerstwa Obrony Narodowej, nie pokazali radnym nawet koncepcji. Natomiast o projekt adaptacji budynku, o którym mówi uchwała, można było zapytać na posiedzeniu komisji. Nikt o to nie zapytał. Oprócz tego ten projekt jest gotowy i leży w urzędzie nie od czasu posiedzenia komisji, ale był wykonany dużo wcześniej, więc można było się z nim zapoznać. Radny Piotr Sikorski miał wrażenie, że radny Ryszard Madziar próbuje cały czas „wrzucać piach w szprychy”, chociażby nieeleganckim zachowaniem się po wypowiedzi Pani Burmistrz. Być może była to wypowiedź emocjonalna. Radny stwierdził, że Starosta potrafił powiedzieć normalnie, a radny Ryszard Madziar odnosił się do jakiś wypitych kawek i innych zdarzeń.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Zwrócił uwagę na fakt, że w roku 2009 powstał pierwszy program rewitalizacji, który został uchwalony i w tym programie znalazły się trzy inwestycje: Park Moniuszki, Basen – jako Centrum Turystyki i „Stara Elektrownia” na ul. Daszyńskiego w kwocie 3 mln. zł. Nad uchwaleniem tego programu rewitalizacji radny Ryszard Madziar również pracował.

Karol Cudny – radny

Złożył wniosek formalny o nieczytanie treści projektów uchwał.

Ryszard Madziar – radny

W ostatnim zdaniu w dyskusji, powiedział, że chodzi o to, żeby radni świadomie podejmowali decyzje. Jeśli o to apeluje i mówi o kwestii zadłużenia i środkami, które trzeba na to przeznaczyć, Rada musi wziąć pod uwagę wiele aspektów, które dzieją się na terenie miasta i gminy Wołomin, zarówno w oświacie i w kwestii budowy Muzeum Bitwy warszawskiej 1920 roku, jak również jest kwestia tego, żeby radni mieli możliwość zapoznania się ze wspomnianym projektem. Być może można było o to zapytać na posiedzeniu komisji, ale po rozmowach z radnymi wynika, że większość nie widziała tego projektu. Zdaniem radnego, nic by się nie stało, żeby decyzję odłożyć i na następnej sesji zagłosowali nad omawianą uchwałą.

Magdalena Zych – radna

Powtórzyła za radnym Piotrem Sikorskim, że odbyło się spotkanie komisji. Wtedy można było poprosić o przedstawienie takiego projektu. Nie pochwalała tego, że radny wypowiada się w imieniu wszystkich, nie pytając ich o zdanie. Zastanawiała się, czy może

chodzi o to, że nie było jupiterów na posiedzeniu komisji. Natomiast na sesji są kamery i to powoduje chęć brylowania. Takie wrażenie radna odniosła, bo skoro radny Ryszard Madziar był na posiedzeniu komisji i nie uważał za wymóg oglądanie projektów. Natomiast w trakcie sesji radny stwierdził, że jednak chciałby oglądać projekt, to dla radnej jest niewyobrażalne.

Radny Robert Kobus opuścił sale obrad o godz. 13:30

Radni wyrazili zgodę na nieczytanie treści projektów uchwał w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

W głosowaniu nie wziął udziału radny Bogdan Sawicki.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych na sali obrad: za- 11 głosów, przeciw-0 głosów, wstrz.-7 osób

Uchwała Nr VIII-61/2019 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2019;

Uzasadnienie wprowadzonych do uchwały zmian stanowi załącznik do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Powiedziała, że radnym został przekazany radnym projekt uchwały ws. zmian w budżecie Gminy Wołomin. W uzasadnieniu zostały szeroko opisane wprowadzane zmiany w uchwale. Wśród zmian, jest zwiększenie dochodów z tytułu uzyskanej dotacji otrzymanej na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych – ul. Radosna we wsi Stare Lipiny. Po stronie wydatków 150% kosztów inwestycji. Po za tym są to przeniesienia między działami i paragrafami, wg wniosków wydziałów Urzędu Miejskiego i jednostek organizacyjnych gminy.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, na jakim etapie jest proces dofinansowania budowy ul. wileńskiej w Wołominie? Na spotkaniu u Starosty w lutym, Pani Burmistrz obiecała, że pierwszą transzę na pokrycie części kosztów tej inwestycji przekaże w marcu. Jest koniec maja i tego nie zrobiono.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Poinformował, że żadna transza nie została przekazana. Natomiast są deklaracje i rozmowy ze Starostą. W tej sprawie wchodzi w grę sprawy związane z odszkodowaniem za grunt przejęty na własność powiatu. Na ten temat była wymiana korespondencji. W uzgodnieniu z Panem Starostą ta sprawa została zawieszona. Skupiając się na samej inwestycji, Starosta oczekuje deklaracji ze strony gminy. Jest przygotowywana stosowna odpowiedź, która zmierza we właściwym kierunku. Na moment toczącej się rozmowy środki finansowe z budżetu gminy nie wyszły na tę inwestycję o której mówił radny.

Bogdan Sawicki – radny

W związku z tym, że inwestycja budowy ul. Wileńskiej, ma w planie drugi etap, to zapytał, czy to też jest brane pod uwagę?

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że Starosta oczekuje dofinansowania tego drugiego etapu.

Bogdan Sawicki – radny

Wyraził obawy, że Starosta może się wynieść z Gminy Wołomin z modernizacją dróg powiatowych.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Zapewnił, że jest bardzo dobry klimat tych rozmów ze Starostą i uważał, że zmierzają we właściwym kierunku.

Agnieszka Koza – radna

Zauważyła przeniesienie środków w dziale 750 - 855 900 zł. - przygotowanie małej architektury miejskiej upamiętniającej 100-lecie nadania praw miejskich. Zapytała, czy jest jakiś projekt? Czy to będzie jakiś skwer, pomnik czy coś innego? Przeznaczona na ten cel kwota to 42 000 zł., a radni nie wiedzą, co to ma być i gdzie.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Rozmawiano o tym na posiedzeniu komisji. Jest planowane ustawienie takiej rzeźby miejskiej, która upamiętni 100-lecie nadania praw miejskich. W związku z tym, prezentem, który Gmina Wołomin otrzymała od Gminy Zielonka tj. kapsuła czasu, którą planuje się umieścić pod elementem tej małej architektury. Ma to być forma niespodzianki dla mieszkańców z okazji 100-lecia nadania praw miejskich.

Ryszard Madziar – radny

Przypomniał, że na posiedzeniu komisji była dyskusja dotycząca tej „niespodzianki” za 42 000 zł. Zastanawiał się, czy radni nie powinni się z tym projektem zapoznać. Jest kolejne głosowanie nad przeznaczeniem środków, nie wiedząc, na co one zostaną przeznaczone. Radny zapytał, dlaczego Komisja Kultury i Sportu nie zajęła się tym tematem związanym z małą architekturą. Komisja Kultury i Sportu powinna mieć w swoim zakresie rozmowy na ten temat.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że od pewnego czasu w statucie Gminy Wołomin jest zapisane, że jest potrzebna opinia jednej komisji. Nie widział problemu, żeby w przypadku, gdy radnych interesuje jakiś temat, to przewodniczący komisji może zgłosić do Biura Rady informacje, że na spotkaniu tej komisji jest potrzeba obecności danego gościa tj. przedstawiciela urzędu. Wtedy będzie możliwość omówienia danego tematu. Przypomniał, że pracę komisji organizuje jej Przewodniczący. Przewodniczący Rady wskazuje jedynie, które uchwały powinny być omówione.

Wojciech Plichta – Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu

Odnosił się do słów radnego Ryszarda Madziara. Stwierdził, że tak jak powiedział Przewodniczący Rady, statut wymaga aby, projekt uchwały zaopiniowała jedna komisja. Takową opinie wypracowała Komisja Gospodarki i Finansów, na posiedzeniu której ten temat był omawiany. Natomiast na posiedzeniu Komisji Kultury i Sportu radny Ryszard Madziar o to pytał.

Ryszard Madziar – radny

Chodziło Mu o to, żeby z wnioskiem o dyskusję na temat tej sprawy wystąpił Przewodniczący Komisji. Starając się pomóc radnemu Wojciechowi Plichte, poruszył ten temat na spotkaniu Komisji Kultury i Sportu.

Wojciech Plichta – Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu
Powtórzył, że temat był omawiany na posiedzeniu komisji Gospodarki i Finansów.

Edyta Babicka – Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Finansów
Potwierdziła, że temat był omawiany na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów. Pani Sekretarz krótko opowiedziała, co to ma być i w jakiej lokalizacji, na terenie bliskim Urzędowi Miejskiemu. Te wyjaśnienia radnej wystarczą, aby podjąć decyzję w sprawie projektu tej uchwały. Reszta jest niespodzianką. Tak jak w przypadku uchwały zdjętej z porządku obrad, która to niespodzianka byłaby dla radnej zbyt duża i nie mogła podjąć decyzji. W przypadku omawianej uchwały wyjaśnienia wystarczą do podjęcia uchwały.

Agnieszka Koza- radna

Nie jest członkiem tej komisji i nie brała udziału w jej spotkaniu. Dlatego też chciałaby się dowiedzieć, gdzie to będzie stało i co to będzie. Sądziła, że pozostali radni też chcieliby to wiedzieć.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Do swojej poprzedniej wypowiedzi dodała, że wspomniany obiekt małej architektury będzie umieszczony na terenie w okolicach Urzędu Miejskiego. To miejsce jest miejscem historycznym dla Wołomina. Tutaj był dowód rodziny Woyciechowskich. Tutaj zaczynała się historia Wołomina. Stąd nieopodal urzędu ta ławeczka Henryka Woyciechowskiego. Stąd ta lokalizacja wspomnianej rzeźby. Pani Sekretarz powtórzyła swoje słowa wypowiedziane podczas obrad komisji, że ta rzeźba nie będzie przedstawiała żadnej osoby. Nie będzie to promocja jakiejś osoby z historii Wołomina. Ma to być symbol upamiętniający 100-lecie nadania praw miejskich Wołominowi.

Dorota Penger - radna

Według Niej, niespodzianka dla mieszkańców za 40 000 zł., jest dużą przesadą. Nie jest więc w stanie podjąć takiej decyzji, która popierałaby taki projekt. Przypomniała, że w poprzedniej kadencji, także ze strony Urzędu Miejskiego, padła propozycja postawienia w Wołominie pomnika psa – Miśka, która była bardzo popierana przez mieszkańców, że do dzisiaj pieniądze w zbiorce społecznej nie zostały uzbierane w wystarczającej kwocie. Rada Miejska miała przeznaczyć pieniądze na ten pomnik. Jednak tych pieniędzy nie udało się zbierać. Radna zastanawiała się nad tym, czy mieszkańcom w tej chwili potrzeba takiej inwestycji za 40 000 zł.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Sprostował, że Urząd jedynie wspierał inicjatywę mieszkańców. On sam jako radny nie byłby za tym, żeby budować pomnik psa.

Dorota Penger – radna

Poinformowała, że do Rady Miejskiej trafił projekt uchwały mówiącej o przekazaniu 40 000 zł na budowę tego pomnika. Na to Rada Miejska nie wyraziła zgody. Mówiła o tym, żeby pokazać „jak bardzo” takie inicjatywy są potrzebne mieszkańcom. Takie pieniądze można przeznaczyć (z sukcesem) na jakąś bardziej potrzebną dla mieszkańców inwestycję.

Andrzej Fuśnik – radny

W projekcie uchwały zauważył przesunięcie środków z inwestycji budowy ul. Laskowej w Wołominie, na remont dachu w Szkole Podstawowej Nr 4 w Wołominie w kwocie 150 000 zł. Radny zapytał, czy to będzie zrealizowane w tym roku?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji.

Potwierdziła, że realizacja tej inwestycji w SP Nr 4 zabezpieczy się w 2019 roku. Założenie odnośnie tej inwestycji jest taki, że jeżeli rada Miejska podejmie tę uchwałę, to zostanie ogłoszone postępowanie przetargowe z zamiarem naprawy dachu w br. jak najszybciej. Sytuacja tego dachu jest zła, bo on przecieka. Zbliżają się wakacje, więc jest to najlepszy moment na realizację takich zamierzeń.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza Wołomina

Dodał, że w tej sprawie interweniował u Niego radny Bogdan Sawicki i od tej interwencji wszystko się zaczęło. Zastępca Burmistrza był na oględzinach tych sal lekcyjnych, gdzie stwierdził, że w tych salach, po deszczu na podłodze stała woda. Remont dachu to jest kwestia ratunku tego budynku.

Andrzej Fuśnik – radny

Usprawiedliwił swoje pytanie o termin realizacji inwestycji, tym, że sytuacja wymaga natychmiastowej interwencji, jeśli są pieniądze.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji.

Przesunięcie środków z ul. Laskowej wiąże się z zakończeniem budowy i możliwością rozliczenia tej inwestycji. Wyznaczony jest termin odbioru i nie spodziewane są problemy. Te środki są związane z oszczędnościami przetargowymi. Kwoty za remont tego dachu wynikają z wykonanego kosztorysu inwestorskiego po ocenie stanu faktycznego i po wycenie posiadanej dokumentacji. Tam jest 1400 m² dachu.

Karol Cudny – radny

Jego pytanie dotyczyło przeniesienia środków przeznaczonych na zakup serwera na potrzeby Ośrodka Pomocy Społecznej. Rozumiał, że wymogi współczesnego świata dotyczące infrastruktury to są ważne rzeczy. Jednak doświadczenie uczy, że te serwery chciałyby kupić każda jednostka i każda szkoła. W efekcie w sposób nieprzemyślany wydaje się znaczne pieniądze. W zasadzie jeden porządny serwer powinien obsłużyć całą oświatę. Z punktu widzenia serwera nie ma znaczenia czy on obsługuje szkołę czy OPS. Radny chciałby usłyszeć, dlaczego ten serwer jest niezbędny? Czy rozważane jest jakieś rozwiązanie, które jest w stanie obsłużyć kilkudziesięciu użytkowników?

Danuta Graszka – Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Zważania trwały bardzo długo informatyk próbował wielu rzeczy. Jest kilkudziesięciu pracowników, którzy pracują na kilkunastu różnych programach. Serwer ma kilkanaście lat i już nie jest wystarczająco sprawny. Teraz zaczyna się okres zasiłkowy dla 500+ i dobry start. Gdy baza danych „padnie” to nie będzie łączliwości jej odtworzyć, co spowoduje niemożność wypłaty tych zasiłków.

Andrzej Fuśnik – radny

Zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały jest informacja o zmniejszeniu dochodów o 21 047 zł. Zrozumiał, że to są dochody z tzw. dotacji celowych w ramach programów finansowanych ze środków europejskich. Prosił o potwierdzenie tej informacji.

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Potwierdziła wnioski radnego. Wyjaśniła, że zadanie było wprowadzone w budżecie. Była aneksowana umowa. Zmniejszyła się kwota dofinansowania i automatycznie zostały zmniejszone dochody. Całość realizacji tego zadania to 113 759 zł.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych na sali obrad: za- 11 głosów, przeciw-0 głosów, wstrz.-7 osób

Uchwała Nr VIII-62/2019 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2019-2034;

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały, którego treść została załączona do egzemplarza archiwalnego uchwały. Powiedziała również, że w projekcie uchwały dotyczącej zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej. Zostały wprowadzone przedsięwzięcia zgłoszone przez Ośrodek Pomocy Społecznej w celu zawarcia umów przekraczający rok budżetowy. Zostały uaktualnione kwoty wydatków i dochodów na dzień 30 maja 2019 roku. Wprowadzono również pożyczkę, na którą radni głosowali JESSICA II. Została ona uwzględniona w przychodach i rozchodach kolejnych lat.

Piotr Sikorski – radny

Zgodnie z pismem Wydziału Gospodarki Komunalnej z dnia 17 maja 2019 dla zapewnienia wspólnego biletu mieszkańcom gminy w zakresie przejazdu liniami kolejowymi na trasie do Warszawy i z Warszawy limit to 4 600 000 zł. Ten limit po zmianach na 2019 rok wynosi 2 700 000 zł, a na 2020 rok 2 700 000 zł. Radny zapytał, czego to dotyczy?

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Wyjaśniła, że dotyczy to przeniesienia środków na dopłatę do biletu metropolitalnego. Ze starostwem został podpisany aneks zmniejszający to zadanie o 70 820 zł. Jest dokonana zmiana w budżecie, to musi być również zmiana w Wieloletniej Prognozie Finansowej, bo jest to zadanie wieloletnie. Na bieżący rok gmina na to zadanie ma 4 348 018 zł.

Piotr Sikorski – radny

Chciał wiedzieć, jak wygląda sytuacja na kolejne lata?

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Odpowiedziała, że umowa podpisana jest do końca bieżącego roku.

Andrzej Fuśnik – radny

Jego przedmówca zaczął dyskusję o wspólnym bilecie, a zakończył na dofinansowaniu do przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego. Jednak Jego pytanie dotyczyło pierwszej pozycji tj. wspólnego biletu. W 2019 było dokładnie tak, jak powiedziała Pani skarbnik tj. 4 639 838 zł. Po zmianie jest to 4 348 018 zł. Radny obliczył, że jest to różnica 291 820 zł. Ta kwota jest ujęta w WPF na stronie 18 poz. 1.3 i 1.12, ale nie jest ujęta w projekcie zmiany uchwały budżetowej.

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Wyjaśniła, że na razie z tego zadania została zdjęta kwota 78 820 zł. Zostało to przeniesione na dopłatę do biletów długookresowych – bilet metropolitalny. Tam było zwiększenie o 308 001 zł. Było to przenoszone z różnych zadań.

Piotr Sikorski – radny

Zapytał, też czy gmina jest przygotowana na kolejne lata do dopłaty do wspólnego biletu? Czy są prowadzone jakieś rozmowy, żeby to kontynuować?

Piotr Mystkowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Stwierdził, że trudno mówić o jakiś planach, gdyż nie wiadomo co zaproponują Koleje Mazowieckie – jaką stawkę dopłaty za pociągo-kilometr. Nie wiadomo również czy będzie chęć uczestnictwa we wspólnym bilecie innych gmin tj. kobyłki, Zielonki i Ząbek. Obiecał, że na początku czerwca będą prowadzone pierwsze rozmowy, tak żeby na sesję wrześniową mieć już konkretne propozycje działań co do wspólnego biletu i reszty zadań komunikacyjnych.

Magdalena Zych – radna

Nie mogła się otrząsnąć po poprzednim głosowaniu, bo bardzo ją dziwiło, że radny Bogdan Sawicki zgłaszał wniosek naprawy dachu w SP 4 , a przy głosowaniu wstrzymuje się od głosu albo głosuje przeciwko, co doprowadziłoby do tego, żeby taki remont się nie odbył.

Bogdan Sawicki – radny

Prosił, by radna Magdalena Zych tak nie przeżywała. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że Jego zdaniem celowo włożono w zmiany w budżecie jedna pozytywną, a cztery negatywne. Dlatego też tak głosował. Gdyby głosowanie nad poszczególnymi inwestycjami było rozdzielone, to wiedziałby jak głosować.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Rada jest organem kolegialnym, ale każdy ma prawo podejmować swoje decyzje. Jedna osoba chce za wszystkich odpowiadać. Inna wszystkich poucza. Zaproponował, żeby radni skupili się na samych uchwałach.

Edyta Babicka- radna

Zadała pytanie dotyczące nowego zadania :Wołomin- Gmina dobrych rozwiązań na 2019 rok” - co to jest?

Bożena Wielgolaska – Zastępca Skarbnika Gminy

Wyjaśniła, że jest to projekt wprowadzony do budżetu już w ubiegłym roku. Gmina uzyskała na to dofinansowanie. Obejmuje on zakup systemów informatycznych, komputerów. Chodzi o to, by z informatyzować gminę wraz z jednostkami podległymi. W ubiegłym roku została podpisana umowa i teraz wpłynęło dofinansowanie.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych na sali obrad: za-11 głosów, przeciw-0 głosów, wstrz.-7 osób

Uchwała Nr VIII-63/2019 w sprawie zasad finansowania ochrony środowiska w zakresie przedsięwzięć związanych z ochroną powietrza na terenie Gminy Wołomin;

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Wyjaśniła, że projekt uchwały dotyczy dofinansowania źródeł ciepła. Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła nieważność tej poprzedniej uchwały, która była uchwalona w grudniu 2018 roku. Zgodnie z wytycznymi Regionalnej Izby Obrachunkowej została ona przesłana Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Uwagi zostały wprowadzone do nowej uchwały.

Karol Cudny – radny

Przypomniał, że jednym z zarzutów RIO było to, że Rada w sposób nadmiarowy opisała w uchwale uprawnienia kontrolne. Zapytał więc, jak temat kontroli prawidłowości wykonania tego dofinansowania? Czy pieniądze rzeczywiste zostały spożytkowane na ten piec i czy stoi tam, gdzie miał być? Radny poprosił o informacje, jak ten obszar został rozwiązany?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

W odpowiedzi powiedziała, że w poprzednim regulaminie było takie sformułowanie jak „wizji lokalnej”. W tej chwili postanowiono, że w tej nowej uchwale tego nie zawierać. Zostanie to zapisane w umowie zawieranej z mieszkańcem. Może nie będzie to nazwane „wizja lokalna”, ale taka kontrola musi być przeprowadzona.

Edyta Babicka – radna

Zwracają się do Niej mieszkańcy zainteresowani skorzystaniem z tego programu, z pytaniem, kiedy ten program zostanie uruchomiony, kiedy będą rozstrzygnięcia i kiedy będą podpisywane umowy?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Wyjaśniła, że w uchwale jest zapis, iż wnioski można składać od 2 stycznia do 31 maja. W bieżącym roku zrobiono wyjątek, bo do 31 maja nie ma możliwości rozpatrzenia tych wniosków. W tym roku ten termin został przesunięty do 15 lipca. Dotacja również nie będzie rozliczana do 30 września, lecz do 15 października. Najprawdopodobniej w połowie lipca komisja będzie podpisywała umowy, bo do 15 lipca będą przyjmowane wnioski.

Edyta Babicka – radna

Powiedziała, że tak jak rozmawiano, tych pieniędzy zaplanowanych na to zadanie jest zdecydowanie mniej niż wniosków złożonych.

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Poinformowała, że jest złożonych ok. 100 wniosków, a pieniędzy wystarczy na ok. 23 wnioski.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapytał, jak sprawa przyłączy do sieci ciepłowniczej? Czy będą uwzględniane wnioski o przyłączenie do sieci ciepłej?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Poinformowała, że trwają prace na d odrębna uchwałą, która stworzy takie możliwości.

Ryszard Madziar – radny

Powiedział, że na posiedzeniu komisji była na ten temat rozmowa. Zastanawiał się, czy dobrze zrozumiał, że posiadane środki to 23 000 zł.?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Sprostowała, że gmina, ma 100 000 zł na 23-24 wnioski. Gdyby w budżecie były środki to program można by było rozszerzyć.

Ryszard Madziar – radny

Uważał, że jest to ważna sprawa, szczególnie, gdy wiosną i jesienią są spalane w piecach

różne rzeczy. Jest to wyczuwalne w powietrzu.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Protestował, żeby nie mówić, że spala się w piecach różne rzeczy. Przyznał, że ten problem będzie istniał zawsze, bo paliwo jest coraz droższe. Jednak nadal trzeba iść tym torem, by jak największą liczbą pieców została wymieniona. Trzeba zdawać sobie jednak sprawę, że pomimo dofinansowania, nie każdego stać na wymianę tego kotła grzewczego.

Ryszard Madziar – radny

Uważał, że środki w budżecie gminy na 23 dofinansowania to jest „kropla w morzu potrzeb”. Poprosił o informację, ile jest gospodarstw domowych w Gminie Wołomin?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Przedstawiła dane z ubiegłego roku. Zostało złożonych 201 wniosków. Z tego podpisanych zostało 104 umowy, a rozliczonych zostało 86 umów, a 8 umów zostało rozwiązanych po upływie terminu, bo np. mieszkaniec nie zgłosił się. 10 umów zostało rozwiązanych przez mieszkańców. Nie jest tak, że każdy wnioskodawca spełnia warunki i nie każdy dostanie dofinansowanie. Nie wszyscy mieszkańcy są podłączeni do sieci gazowej, więc nie ma możliwości. Mieszkańcy składają te wnioski i czekają na przyłącze i na zakwalifikowanie do programu. Dofinansowanie jest w wysokości 50% i do 5000 zł.

Edyta Babicka – radna

Prosiła, żeby spływające wnioski potraktować jako pierwszy etap. Po zorientowaniu się ile umów zostanie podpisanych, które gospodarstwa spełnia wymogi, a później dołożyć środków finansowych, żeby kolejne wnioski realizować. W przekazywanych informacji wywnioskowała, że w 2019 roku wpłynęło o połowę mniej wniosków niż w 2018 roku. Zapytała, czy tak faktycznie jest?

Lidia Pacura – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Potwierdziła, że jest taka możliwość. Komisja przeanalizuje, które wnioski spełniają i jakie jest zapotrzebowanie faktyczne. Potwierdziła, że w 2019 roku wpłynęło mniej wniosków.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Radny Janusz Mirowski nie wziął udziału w głosowaniu.

Uchwała Nr VIII-64/2019 w sprawie powołania Rady Społecznej Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki zdrowotnej Nr 1 w Wołominie;

Marta Domańska -Gawryś – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Kultury i Sportu

Zgodnie ze statutem jednostki, rada społeczna jest powoływana co 4 lata. W dniu 29 maja upłynął termin działalności Rady Społecznej przy MSP ZOZ Nr 1 w Wołominie, która była powołana w poprzedniej kadencji. Do Rady Społecznej wybieranych jest trzech przedstawicieli Rady Miejskiej. Wskazywany jest przedstawiciel Wojewody Mazowieckiego i przedstawiciel Burmistrza Wołomina. Przedstawicielem Wojewody w Radzie Społecznej tej jednostki wskazana została Pani Krystyna Padamczyk.

Przedstawicielem Burmistrza jest Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Kultury i Sportu Pani Marta Domańska -Gawryś.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że przedstawicielami Rady Miejskiej w Radzie Społecznej Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Wołominie będą radni: Maria Wytrykowska, Robert Kobus, Kazimierz Tarapata.

Salę obrad opuścił radny Ryszard Madziar g. 15:15

Pierwsze spotkanie Rady Społecznej wyznaczono na dzień 28 czerwca 2019 roku na godz. 8:00

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-16 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-65/2019 w sprawie Rady Społecznej Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki zdrowotnej Nr 2 w Wołominie;

Marta Domańska -Gawryś – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Kultury i Sportu
Do Rady Społecznej wybieranych jest trzech przedstawicieli Rady Miejskiej. Wskazywany jest przedstawiciel Wojewody Mazowieckiego i przedstawiciel Burmistrza Wołomina. Przedstawicielem Wojewody w Radzie Społecznej tej jednostki wskazana została Pani Ewa Żelisko.

Przedstawicielem Burmistrza jest Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Kultury i Sportu Pani Marta Domańska -Gawryś.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że przedstawicielami Rady Miejskiej w Radzie Społecznej Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 2 będą radni: Edyta Babicka, Katarzyna Pazio i Marek Górski.

Na salę obrad powrócił radny Ryszard Madziar g. 15:25

Pierwsze spotkanie Rady Społecznej wyznaczono na dzień 19 czerwca 2019 roku na godz. 17:00

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-66/2019 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Wołominie za rok 2018;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-66/2019 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Miejskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 2 w Wołominie za rok 2018;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-66/2019 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki

Zdrowotnej w Wołominie za rok 2018;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-16 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-69/2019 w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych pracujących z grupami obejmującymi dzieci 6-letnie i dzieci młodsze, prowadzonych przez Gminę Wołomin;

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli
Przedstawiła uzasadnienie do uchwały. Zgodnie ze zmienioną treścią art. 42 ust. 7 pkt 3 lit. C, który będzie obowiązywał od 1 września 2019 roku, należy podjąć uchwałę ws. tego wymiaru godzin. Jeśli chodzi o grupy, w których będą dzieci zarówno 5-cio jak i 6-cio letnie, to dotychczas w świetle obowiązujących przepisów takiej normy nie było. Jeśli chodzi o dzieci 6-cio letnie, to wymiar dla nauczyciela był w wysokości 22 godzin. Natomiast przy dzieciach 5-cio letnich i młodszych to 25 godzin dla nauczyciel. Ponieważ funkcjonują grupy mieszane i różna była praktyka w Polsce, to ustawodawca określił jednoznacznie i kompetencje do określenia liczby godzin pozostawił radzie gminy.

Karol Cudny – radny

Poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Edukacji.

Agnieszka Koza – radna

Zapytała, czy podstawa wynagrodzenia pozostaje taka sama dla nauczycieli? (otrzymała odpowiedź twierdzącą).

Do radnej zwrócili się nauczyciele przedszkoli, że w związku z tym, iż będą to grupy mieszane, w których będą dzieci 5-cio i 6-cio letnie, to te nauczycielki pracują na dwóch poziomach. Zazwyczaj jest tak, że dzieci 5-cio letnie są „ciągnięte” w górę do poziomu 6-cio latków. Nauczycielki wykonują bardzo trudną pracę: to są oceny roczne, to są opinie.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Zrozumiała, że dotychczas w grupach 6-cio letnich wymiar godzin nauczyciela to 25 godzin.

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli
Wyjaśniła, że dotychczas było tak, że jeżeli była grupa mieszana czyli były dzieci 5-cio i 6-cio letnie, a przewaga była dzieci 6-cio letnich to wymiar godzin dla nauczyciela był 22 godziny. Gdy była przewaga dzieci 5-cio letnich to wymiar godzin dla nauczyciela był w wysokości 25 godzin.

Wyjaśniła, również, że oceny o których mówiła radna Agnieszka Koza dotyczą tylko dzieci 6-cio letnich. Jeżeli nauczyciel w br. pracuje z dziećmi 5 letnimi, to w przyszłym roku będzie pracował z dziećmi 6-cio letnimi. To mu się odłoży. Nie robi teraz opinii. W proponowanej uchwale chodzi o to, żeby było jednoznacznie i zdecydowanie i żeby to było jednakowo we wszystkich przedszkolach. W całej Polsce gminy podejmują taką uchwałę i zdaniem Pani Dyrektor jest to słuszna droga.

Agnieszka Koza – radna

Wyciągnęła wniosek, że gdy zostanie zwiększona liczba godzin dla jednego nauczyciela, to tych nauczycieli będzie potrzeba mniej.

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli Oświadczyła, że nie będzie takich sytuacji. Widziała zatwierdzone arkusze organizacyjne. Do tej pory Ci nauczyciele mieli godziny ponad wymiarowe. Teraz nie będą ich mieć. Jeżeli ktoś miał jeden pełny etat, to teraz może być tak, że będzie miał 0,88 etatu. Pani dyrektor uważała jednak, że Dyrektor przedszkola tak zorganizuje pracę, że nie będzie konieczności wprowadzania żadnych zmian. Nauczyciel może uzupełnić sobie etat w innym oddziale.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 12 głosów, przeciw-3 głosy, wstrz.-0
W głosowaniu nie wzięli udziału radni: Piotr Sikorski, Janusz Mirowski i Bogdan Sawicki.

Uchwała Nr VIII-70/2019 w sprawie przekształcenia Zespołu Szkół Nr 1 w Wołominie w czteroletnie liceum ogólnokształcące;

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli W uzasadnieniu powiedziała, że projekt uchwały został przygotowany, celem wykonania dyspozycji ustawy – przepisy wprowadzające ustawy -Prawo oświatowe, zgodnie z którym to zapisem art. 193 ust 3 „ Zespoły Szkół w skład wchodzi jedynie gimnazja i licea, z dniem 1 września 2019 roku stają się *liceum ogólnokształcącym*”. Uchwała jest jednocześnie aktem założycielskim i należy taką uchwałę podjąć, co stanowi stwierdzenie przekształcenia.

Na salę obrad powrócił radny Bogdan Sawicki

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-71/2019 w sprawie przekształcenia trzyletniego liceum ogólnokształcącego w czteroletnie liceum ogólnokształcące;

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli Wyjaśniła, że projekt uchwały jest wykonaniem dyspozycji z ww ustawy. Zgodnie z sugestią Komisji Edukacji, wniosła o wprowadzenie autopoprawki. Dotychczasowe III liceum ogólnokształcące jest przekształcane w czteroletnie III liceum ogólnokształcące.

Maria Wytrykowska – radna

Podziękowała za zgłoszoną autopoprawkę, gdyż na ten temat było w szkole wiele kontrowersji. Mieszkańcy też mieli uwagi. Dlatego radna podziękowała w imieniu całej załogi III liceum ogólnokształcącego.

Karol Cudny – Przewodniczący Komisji Edukacji

Poinformował, że to jest uchwała w stosunku do której Komisja Edukacji nie zajęła stanowiska, ze względu na kontrowersje związane z planowaną zmianą numeracji.

Na salę obrad powrócił radny Janusz Mirowski

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-72/2019 w sprawie sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Wołomin;

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli
Również projekt tej uchwały jest związany z trwającą reformą oświaty. W 2018 roku była podjęta uchwała ws. sieci szkół podstawowych, przy których funkcjonowały i funkcjonują klasy gimnazjalne, która obowiązuje do dnia 31 sierpnia 2019 roku. Od 1 września 2019 roku musi być nowa uchwała, czyli uchwała, która opisuje sieć 8 letnich szkół podstawowych, bo już tylko takowe będą istnieć.

Salę obrad opuściła radna Agnieszka Koza godz. 15:35

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-73/2019 w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Wołomin;

Halina Bonecka – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli
Przy okazji porządkowanie sieci szkół publicznych, podjęto inicjatywę, żeby uporządkować sieć przedszkoli publicznych i oddziałów przedszkolnych prowadzonych przy szkołach podstawowych. Od ostatnio podjętej w tej sprawie uchwały nastąpiło kilka zmian w nazwach jednostek, powstały nowe przedszkola i były decyzje, w których szkołach podstawowych tych oddziałów przedszkolnych nie będzie, został przygotowany projekt uchwały. Jest nadzieja, że ta uchwała długo nie straci swojej ważności. Jest jeszcze jedna zmiana, która oczekuje na wprowadzenie. Szkoła Podstawowa w Czarnej będzie nosiła imię od 1 września. Uchwała w sprawie nadania imienia tej szkole, ale funkcjonować będzie od 1 września. Poprosiła Radcę Prawnego o opinie, czy można w omawianej uchwale wprowadzić autopoprawkę dotyczącą tego przedszkola.

Po dyskusji Dyrektor Halina Bonecka wnioskuje o wprowadzenie do projektu uchwały autopoprawki dotyczącej przedszkola przy Szkole Podstawowej w Czarnej im. Henryka Jana Dąbrowskiego.

Uchwała wraz z wprowadzoną autopoprawką została podjęta w głosowaniu jawnym za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała nr VIII-74/2019 w sprawie zgody na najem lokalu użytkowego;

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

W uzasadnieniu powiedział, że w sytuacji, gdy najemca miał dotychczas zawartą umowę najmu lokalu na czas określony, chce przedłożyć tę umowę na okres powyżej 3 lat, to potrzebna jest zgoda Rady Miejskiej w tym zakresie. W związku z tym Zastępca Burmistrza prosił o podjęcie uchwały ws. wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu, na kolejne 3 lata, lokalu użytkowego przy ul. Wileńskiej 29 w Wołominie o powierzchni 64m².

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 16 głosów, przeciw-1 głos, wstrz.-0.

Uchwała Nr VIII-75/2019 w sprawie poboru podatków w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso;

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

Zgłosił autopoprawkę do przedstawionego projektu uchwały. Autopoprawka dotyczyła § 2

ust. 7 i dotyczy Sołectwa Majdan. Chodzi o uzupełnienie o nazwisko sołtysa Pani Aliny Rzempełuch. Autopoprawka wynika z tego powodu, iż projekt uchwały był przygotowywany wcześniej, niż odbywały się wybory. Uchwała powiela uchwały podejmowane w latach poprzednich. Związane jest to ze zmianami sołtysów, w kolejnych kadencjach.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy wszyscy sołtysi wyrazili zgodę na bycie inkasentami? Czy wszyscy sołtysi mogą być inkasentami?

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

Odpowiedział, że z tego, co się orientuje, to nie ma przeciwwskazań, żeby byli inkasentami i że wyrazili na to zgodę.

Edyta Babicka – radna

Zwracając się do Kierownika Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego, prosiła, by zwrócić szczególną uwagę na fakt, by inkasentami byli „inkasenci” czyli osoby, które są do tego powołane tzn. żeby wpłat nie przyjmowały osoby postronne – rodzina. Do takich sytuacji dochodziło, a jak wiadomo, nie jest to zgodne z prawem.

Karol Ciepielewski – Kierownik Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego

Stwierdził, że nie jest to przedmiotem omawianej uchwały, a wynika to bezpośrednio z przepisów wyższej rangi. Jest to kwestia współpracy i uwrażliwiania sołtysów na kolejnych spotkaniach, które będą organizowane w różnych sprawach dotyczących sołectw. Zobowiązał się, że będzie o tym przypominał.

Andrzej Fusnik – radny

W związku z tym, że radni mają podjąć uchwałę ws. wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso, a niektóre sołectwa liczą po kilkaset lokali, natomiast płatność z tytułu inkasa jest ułamkowa. Większość osób płaci przez internet. Radny zapytał, czy są prawne możliwości, żeby wynagrodzić sołtysów za samo roznoszenie decyzji podatkowych, żeby wyjść naprzeciw ciężkiej pracy tych ludzi?

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Powiedział, że Sołtys Wsi Lipinki, która również w ostatnich wyborach została wybrana sołtysem, zwróciła się ze stosownym pismem. Tę kwestię Przewodniczący zostawił na pierwsze spotkanie z sołtysami, ponieważ w rozmowach z jednym z byłych sołtysów padały stwierdzenie, że chętnie nie roznosiłby nakazów. Natomiast zbierałby tylko te opłaty podatkowe. Tak się dzieje w mieście, gdzie przewodniczący osiedli nie roznoszą decyzji podatkowych. Robią to osoby wskazane przez urząd. Praca sołtysa jest ciężka, ale ona nie polega tylko na tym, żeby zbierać podatki, czy roznosić nakazy. Tych zadań jest o wiele więcej jeśli sołtys chce się zaangażować w pracę swojej miejscowości. Nie chciał wymieniać nazwisk sołtysów, którzy są liderami w działaniu, ale wielu z nich ma podzielone zdania, co do zadań, jakie mają wykonywać.

Na salę obrad powróciła radna Agnieszka Koza godz. 15:45

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr VIII-76/2019 w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Wołomina;

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że do Rady Miejskiej wpłynęła skarga mieszkańca na działanie Burmistrza Wołomina, polegającej na naruszeniu praworządności i biurokratycznym załatwianiu spraw przy rozpatrywaniu skargi dot. naruszenia ciszy wyborczej. Skarga została przekazana do Komisji Skarg, Wniosków i petycji. Komisja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające zasadność skargi. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rekomenduje Radzie Miejskiej w Wołominie uznanie skargi za bezzasadną, przedstawiając uzasadnienie takiego sposobu rozpatrzenia skargi.

Maria Wytrykowska – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Odczytała treść rekomendacji komisji wraz z uzasadnieniem. Treść odczytanej rekomendacji załączona do dokumentacji skargi.

Magdalena Zych – radna

Żałowała, że na sali nie obecny jest skarżący w momencie gdy Jego sprawa jest omawiana, choć dotychczas był na sali obrad. Radna wielokrotnie podnosiła na posiedzeniu komisji zapytanie do skarżącego, dlaczego będąc Wiceprzewodniczącym Obwodowej Komisji Wyborczej, której skarga dotyczy, nie podniósł, nie zarejestrował w żaden sposób faktu naruszenia ciszy wyborczej. Dopiero za 2-3 miesiące po wyborach, kiedy już komisja została rozwiązana i nie można zweryfikować informacji. Według radnej, osoba, która przeszła szkolenie członka komisji, powinna doskonale wiedzieć, jakie są procedury, jak powinno się odbywać zgłaszanie takich spraw, jeżeli coś niepokojącego dzieje się w lokalu wyborczym w dniu wyborów.

Dorota Penger – radna

Zastrzegła się, że nie jest adwokatem skarżącego. Jednak prosił Ja o przekazanie informacji, że sale obrad opuścił ze względu na złe samopoczucie. Natomiast odpowiadając na zarzuty radnej Magdaleny Zych powiedziała, że nie złamanie ciszy wyborczej było przedmiotem prac Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, lecz przedmiotem skargi była odpowiedź Pani Burmistrz na wcześniejszą skargę mieszkańca. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zajmowała się skargą na Panią Burmistrz, a nie na złamanie ciszy wyborczej.

Rada Miejska w Wołominie opierając się na rekomendacji Komisji Skarg Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną w głosowaniu jawnym za- 11 głosów, przeciw-5 głosów, wstrz. 2 osoby. Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

Uchwała Nr VIII-77/2019 w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Wołomina;

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że do Rady Miejskiej wpłynęła skarga na działanie Burmistrza Wołomina, dotyczące udzielenia zamówienia publicznego na dostawę worków na odpady komunalne, przekazaną w dniu 2 kwietnia 2019 roku przez regionalną Izbę Obrachunkową w Warszawie. Skarga została przekazana do Komisji Skarg, Wniosków i petycji. Komisja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające zasadność skargi. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rekomenduje Radzie Miejskiej w Wołominie uznanie skargi za bezzasadną,

przedstawiając uzasadnienie takiego sposobu rozpatrzenia skargi.

Maria Wytrykowska – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Odczytała treść rekomendacji komisji wraz z uzasadnieniem. Treść odczytanej rekomendacji załączona do dokumentacji skargi.

Rada Miejska w Wołominie opierając się na rekomendacji Komisji Skarg Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0 głosów, wstrz. - 0 osoby. Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

W głosowaniu nie brali udziału radni: Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata, Robert Kobus

Uchwała Nr VIII-78/2019 w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Wołomina;

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował, że do Rady Miejskiej wpłynęła skarga mieszkańca na działanie Burmistrza Wołomina w kwestii wyjaśnienia skarżącemu okoliczności budowy ul. Turystycznej w Duczkach. Skarga została przekazana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające zasadność skargi. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rekomenduje Radzie Miejskiej w Wołominie uznanie skargi za bezzasadną, przedstawiając uzasadnienie takiego sposobu rozpatrzenia skargi.

Maria Wytrykowska – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Odczytała treść rekomendacji komisji wraz z uzasadnieniem. Treść odczytanej rekomendacji załączona do dokumentacji skargi.

Dorota Penger – radna

Odczytała postulat mieszkańca – autora rozpatrywanej skargi: *„Budowa ul. Turystycznej w Duczkach to korupcja polityczna Burmistrza Wołomina, która Rada ma obowiązek zgłosić do prokuratury. Mówię „NIE” dla braku poszanowania prawa i bagna urzędniczego za moje pieniądze.”*

Radna powtórzyła, że są to słowa skarżącego mieszkańca Gminy Wołomin.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Odczytany tekst uznał za obraźliwy i stwierdził, że w przyszłości nie pozwoli na odczytywanie czegoś, czego wcześniej nie zobaczy. Ten Pan słynie z tego, że próbuje obrażać ludzi. Stwierdził, że radna odpowiada za odczytywane treści.

Dorota Penger – radna

Powiedziała, że jest reprezentantem mieszkańców i to mieszkaniowiec poprosił Ją o odczytanie swojego postulatu.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Nie był pewny czy mieszkańcy Duczek są tego samego zdania co odczytane treści. Autor tych treści już kiedyś obraził mieszkanki Wołomina, ciskając epitetami w stronę osoby, która została Przewodniczącą Rady seniorów. Wtedy Przewodniczący na to nie pozwolił i aby to powstrzymać, odebrał Mu głos. Obecni na sali obrad mają czas na to, żeby porozmawiać, ale nie muszą się obrażać.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Uważała, że radna nie powinna zabierać głosu w imieniu wszystkich mieszkańców

Duczek, bo z pewnością mieszkańcy ul. Turystycznej mają odmienne zdanie. Jeśli chodzi o „korupcję polityczną”, to przykro, że skarżący takie pismo składa. Z pewnością wszyscy mieszkańcy mają różne potrzeby. Mówienie o „korupcji politycznej” i wypowiedzianych przez radną uważała za „nietakt”. Zapytała kto „skorumpował”? Czy to byli mieszkańcy ulicy Turystycznej?

Dorota Penger – radna

Powtórzyła, że odczytany tekst, to nie były Jej słowa. Radna Katarzyna Pazio powinna zapytać skarżącego, by otrzymać odpowiedź na swoje pytania.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Oświadczyła, że jest jej bardzo przykro, a odczytany tekst nie jest głosem wszystkich mieszkańców.

Dorota Penger – radna

Stwierdziła, że nigdy tego nie powiedziała i sądziła, że skarżący wypowiadał się tylko w swoim imieniu.

Magdalena Zych – radna

Sądziła, że skarżący będzie oglądał przebieg sesji. Poprosiła, żeby po raz kolejny Zastępca Burmistrza Dariusz Szymanowski powiedział, jak to wyglądało, kto się przyczynił do tego, że ta ulica Turystyczna powstała. Radna wyjaśniła, że na posiedzeniu komisji głosowała za uznaniem skargi za bezzasadną, gdyż radni otrzymali do wglądu dokumenty, z których dowiedzieli się, na jakiej podstawie została zrealizowana inwestycja. Wyjaśnienia Zastępcy burmistrza będą uzasadnieniem, że Pani Burmistrz nie ponosi winy za powstanie ul. Turystycznej.

Piotr Sikorski – radny

Przytoczył część z uzasadnienia do sposobu rozpatrzenia skargi: na sesji Rady Miejskiej w dniu 15 grudnia 2017 r., propozycja ta została przedstawiona przez radnego – Przewodniczącego Rady Miejskiej Leszka Czarzastego, który przedstawił podsumowanie poprawek do projektu uchwały budżetowej. To zostało przegłosowane. Radny pamięta tę sytuację. Nie rozumiał też tekstu skarżącego mówiącego o „korupcji politycznej”. To nie było słuszne. Rozumiał, że radna przeczytała krótką wypowiedź Pana, który złożył skargę. Dziwił się jedna, że radna Dorota Penger zgodziła się to uczynić.

Edyta Babicka – radna

W uzupełnieniu wypowiedzi radnego Piotra Sikorskiego, mówiącej, że to ówczesny Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty wprowadził do budżetu tę inwestycję budowy ul. Turystycznej w Duczkach. Dodała, że to co wielokrotnie podkreślał radny Leszek Czarzasty, że Burmistrz jest tylko „do wykonywania”. To Rada Miejska uchwała i nadaje kierunki działania, a Burmistrz jest do wykonywania tego. Zasugerowała, że warto czasami się zastanowić nad tym, co się misze i co się mówi, a przede wszystkim nad tym, co się czyta.

Karol Cudny – radny

Stwierdził, że jeśli budowa kolejnych ulic ma być przejawem ignorancji i lekceważenia mieszkańców, to zobowiązał się do tego, że będzie tak postępował.

Dorota Penger – radna

Podkreśliła to, co na sesji powiedziała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, że komisja jednogłośnie zaopiniowała tę skargę jako bezzasadną. Prosiła więc, żeby na Niej nie skupiały się negatywne emocje radnych, ponieważ Ona tylko została poproszona przez mieszkańca o odczytanie Jego oświadczenia. Na tym kończy się rola radnej w tej sprawie. Oświadczyła, że na sali obrad jest po to, żeby reprezentować mieszkańców, w tym także osobę, która złożyła skargę.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zwracając się do radnej Doroty Penger, powiedział, że jest Ona członkiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Wołominie, która długo rozmawiała na ten temat. Można było mieszkańcowi wytłumaczyć, że posądzanie Pani Burmistrz o korupcję, za to, że Rada wymusiła zmiany w budżecie, nie jest zrozumiałe. Przyznał, że błędem było z Jego strony, wyrażenie zgody na odczytanie tego typu słów, na temat których wywiązała się dyskusja, a przez które kilka osób może poczuć się obrażonych.

Rada Miejska w Wołominie opierając się na rekomendacji Komisji Skarg Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną w głosowaniu jawnym za- 14 głosów, przeciw-0 głosów, wstrz.- 4 osoby. Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

Marek Górski – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poinformował, że do Biura Rady wpłynęło pismo Klubu radnych PIS w sprawie nadania imienia skwerowi. Uchwała została wprowadzona do porządku obrad. Treść proponowanej uchwały posiada błędy i należy ją poprawić. W tym celu przewodniczący ogłosił przerwę w obradach, celem przygotowania poprawnej wersji uchwały. Poprosił, by Komisja Gospodarki i Finansów zaopiniowała projekt uchwały, przed przystąpieniem do procedowania nad nią na sesji.

Po zakończeniu przerwy, od godz. 17:10 kontynuowano realizację porządku obrad.

Marek Górski – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał treść przygotowanego projektu uchwały.

Uchwała w sprawie nadania nazwy skwerowi w Wołominie

(treść uchwały stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu)

Wojciech Plichta – radny

Poinformował, że Komisja Kultury i Sportu negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Dorota Penger – radna

Odczytała treść uzasadnienia do projektu uchwały złożone przez autora projektu uchwały. Treść tego uzasadnienia załączona jest do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Ryszard Madziar – radny

Powiedział, że na posiedzeniu komisji, radni mieli okazję wysłuchać pięknej historii o bohaterze Bronisławie Manickim, przekazanej przez Panią Małgorzatę Prawdzic – Szczawińską. Radny poprosił o udzielenie Jej głosu na sesji, by obecni usłyszeli więcej informacji o tym bohaterze.

Małgorzata Prawdzic – Szczawińska- Przewodnicząca Rady Osiedla Wołominek
Omówiła historię życia Bronisława Manickiego. Zainteresowała się tą postacią, ponieważ czyniła poszukiwania dokumentów dotyczących jej dziadka, również żołnierza I Kompanii Kadrowej. W książce o legionach autorstwa Jacka Majchrowskiego znalazła notatkę, że jeden z żołnierzy I Kompanii Kadrowej urodził się w miejscowości Lipiny Stare. Pojechała więc do archiwum wojskowego, ponieważ współpracuje z Rocznikiem Wołomińskim, w którym było zamieszczonych Jej kilka artykułów. W archiwum znalazła akta osobowe, zachowane prawie w całości. Ostatnim znalezionym dokumentem, był dokument z 1936 roku. Było to pismo do ministra Obrony, w którym Bronisław Manicki prosił o awans, pomimo że skończył tylko, że skończył tylko szkołę powszechną. Nie zdał matury, dlatego był tylko podoficerem. Panią Małgorzatę Prawdzic – Szczawińską zszokowało, jak pięknym pismem, bez błędów było to napisane. Stwierdziła więc, że bardzo wysoki poziom musiała mieć szkoła powszechna w Wołominie, że ktoś, kto ją ukończył, tak pięknie pisał, kaligraficznie i bez błędu, a przy tym w pięknym stylu. Bronisław Manicki pisał do ministra, że prosi o awans, ponieważ zależy Mu na wyższych zarobkach, bo dwóch synów uczęszcza do Liceum im. Władysława IV w Warszawie i chciałby ich wykształcić na dobrych obywateli. W ślad za tą informacją, Pani Małgorzata pojechała do Liceum im. Władysława IV w Warszawie i zdobyła „namiary” na Stowarzyszenie wychowanków i absolwentów tej szkoły. Wypożyczono Jej książkę, która została wydana z okazji kolejnej rocznicy powstania liceum. Tam odczytała historie życia tych synów. Obaj byli absolwentami. Młodszy z synów zdawał już maturę tajną, a starszy Jerzy Anastazy zdawał maturę dwa lata przed wojną w tymże Liceum im. Władysława IV. Dalej uczył się w podchorążówce sanitarnej i studiował medycynę. W kampanii wrześniowej walczył jako sanitariusz. Przed wojną było tak, że wszyscy chłopcy szli do podchorążówek. Gdy zaczynali studia, to byli o rok starsi od koleżanek, które studiowały. Jerzy Anastazy Manicki dostał się do niewoli w kampanii wrześniowej. Trafił do obozu jenieckiego, z którego uciekł i przedarł się do wolnej Francji. Tam działał w ruchu oporu. Dostał Krzyż Walecznych. Ponieważ był wysoki poziom nauczania języków w Liceum im. Władysława IV, studiował medycynę na Uniwersytecie w Lyonie i ja tam ukończył. Wstąpił również do Armii Polskiej na zachodzie i służył jako lekarz w szpitalu w Szkocji. Po wojnie wrócił do Polski. Doktoryzował się i został znanym chirurgiem. Był ordynatorem oddziałów chirurgii w kilku szpitalach. Po przejściu na emeryturę pracował jeszcze w Tunezji, bo znał kilka języków: niemiecki, angielski, francuski i włoski. Jak świat jest mały świadczy fakt, że okazało się, iż Jego przyjacielem był bliski znajomy rodziców Pani Małgorzaty Prawdzic – Szczawińskiej z Ostrowca Świętokrzyskiego dr Jan Stankiewicz - wieloletni ordynator oddziału chirurgii Szpitala Miejskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, który był uczniem Anastazego Manickiego.

Drugi, młodszy z braci Jan Manicki był żołnierzem Armii Krajowej, Walczył w Praskiej Dywizji Armii Krajowej. Ponieważ był znakomitym pływakiem, to w czasie powstania przeprawał się przez Wisłę i dostarczał broń powstańcom. Zginął na Służewcu w Warszawie, natrafiając na minę. Dostał pośmiertnie Krzyż Walecznych.

Pani Małgorzacie Prawdzic – szczawińskiej zależy na nieupamiętnieniu bohatera Jej artykułu z 2016 r., zamieszczonego w Roczniku wołomińskim: Bronisława Manickiego, ponieważ epopeja legionowa jest Jej fascynacją. Dla Niej jest fenomenem, że było tylko 168 żołnierzy w 1914 roku i kto by pomyślał, że w 1916 roku Polska będzie miała najliczniejszą armię w Europie i pobije bolszewików. Dlatego uważała, że wszyscy z tych 168 żołnierzy I Kompanii Kadrowej powinni być upamiętniani na 100-lecie niepodległości. Żałowała, że wcześniej nie wystąpiła do Rady Miejskiej przed rocznicą. Niedawno, przypadkowo, będąc na zebraniu Rady Mieszkańców Osiedla Wołominek, na którym była obecna radna Pani Dorota Penger, zaproponowała Jej wystąpienie z inicjatywą nadania

skwerowi imienia Bronisława Manickiego. Radna podjęła się tego i stąd taka inicjatywa nadania tego imienia.

Pani Małgorzata Prawdzic – Szczawińska nie upierała się, że to imię Bronisława Manickiego ma otrzymać ten określony skwer. Według Niej może to być inne znaczące, godne miejsce w Wołominie. Nie w Lipinach, na wsi, lecz w mieście Wołomin, gdyż On działał w konspiracji w Wołominie. Jako jeńiec nie poszedł do Beniaminowa, ani do Szczypiornej, gdyż był na urlopie u rodziców. Jego brat Wiktor Manicki pseudonim Steward ukradł mu mundur i zaciągnął się do Legionów. Tak więc dwóch legionistów było z rodziny młynarza ze Starych Lipin. Bronisław Manicki na tym terenie działał cały czas. Brał udział w rozbrajaniu Niemców. Założył komitet zbierania pieniędzy dla Szczypiorniaków, którzy cierpieli głód.

Pani Małgorzata Prawdzic – Szczawińska swojemu artykułowi w Roczniku Wołomińskim nadała tytuł: „Bronisław Manicki – wzorowy żołnierz i obywatel”

Wojciech Plichta – Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu

Powiedział, że podczas obrad komisji, na sali obrad zauważył większość twarzy ze składu Rady Miejskiej. Podziękował Pani Małgorzacie Prawdzic – Szczawińskiej za oczarowanie historią o Panu Bronisławie, jak również za brak uporu, jeśli chodzi o skwer, który proponowany jest do nazwania im. Bronisława Manickiego. Być może znajdzie się jeszcze bardziej godne miejsce, by uczcić pamięć naszego bohatera. Radny zobowiązał się do pomocy w działaniach, żeby to imię zabrzmiało w Wołominie na lata. Radny podziękował również za rozmowy z wołomińską młodzieżą i za promowanie historii o dzielnych Wołominiankach. Podziękował pani Małgorzacie za szybką reakcję, na dość luźną propozycję zastanowienia się, czy jeśli nie w miejscu narodzin Pana Bronisława, to może w okolicach szkoły, do której uczęszczał. Zastanawiając się, radny uważał, że dość magiczną liczbą jest 168. Sugerował, żeby wydział promocji Urzędu Miejskiego w Wołominie wymyślił coś, co wiązałoby się z tą liczbą, a co na pewno godnie uczciłoby pamięć o tym bohaterze. Radny zaznaczył, że nikt nie umniejsza zasług Pana Bronisława Manieckiego. Szuka się jak najlepszego miejsca do nadania Jego imienia. Radny umówił się z Zastępcą Burmistrza Łukaszem Markiem, że otrzyma dwie obszerne listy. Pierwsza z nich to wszystkie zgłoszenia i wnioski o nadanie różnym miejscom imienia. Druga lista to miejsca, które można nazwać.

Dorota Penger – radna

Podkreśliła, że kluczowe w całej sprawie jest to, że miejsce – zaproponowany skwer, byłby miejscem połączonym związkiem przyczynowo-skutkowym z pozostałymi miejscami upamiętnionymi w najbliższej okolicy tj. Rondo 100 – lecia odzyskania niepodległości, ławeczka Wojciechowskiego i tablica umieszczona przy Urzędzie Miejskim. Najbardziej istotną kwestią w tej sprawie jest to, że w tym miejscu przewija się bardzo wielu mieszkańców Wołomina, którzy nie wiedzą, że takiego bohatera wydała ziemia Wołomińska. O tym trzeba mówić mieszkańcom. Nadanie nazwy gdzieś, gdzie ludzie przejeżdżają samochodem np. rondo, czy parking w okolicach szpitala, to są miejsca gdzie nikt się nie zatrzymuje. W okolicach urzędu, każdego dnia wielu mieszkańców Gminy Wołomin i sąsiednich gmin przechodzi, udając się do Starostwa, Sądu i urzędu miejskiego w Wołominie. Dlatego radna uważała, że właśnie to miejsce – skwer przy u zbiegu ulic Wileńskiej i Ogrodowej, jest jak najbardziej właściwym i jest jedynie godne, które mogłoby dostać taką nazwę. Wszyscy powinni być dumni z tego.

Marek Górski – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odniośł wrażenie, że mogłoby się stać coś dziwnego, że ludzie, którzy czytali

informację, że jest to Skwer im. Bronisława Manickiego, a widzieliby postać Woyciechowskiego siedzącego na ławeczce.

Karol Cudny – radny

Stwierdził, że najwyższy czas, by skończyć z przypadkowym wywieraniem presji, gdy się coś komuś przypomni. Trzeba przejść do bardziej uporządkowanego i systemowego podejścia. Znana jest lista miejsc, co do których można by nadać nazwy. Respektując wnioski, które były składane w sprawie nadania różnych nazw poszczególnym miejscom. W przypadku, gdy jest mowa o uhonorowaniu jakichś postaci to namysł, jakiś porządek i jasna procedura jest bardziej wskazanym trybem postępowania.

Paweł Rozbicki – radny

Podziękowała Pani Małgorzacie Prawdzic – Szczawińskiej za to, że podniosła temat, który jest tematem rzeką. Radni muszą zastanowić się, że w tym okresie z terenu Gminy Wołomin byli ludzie, którzy walczyli, którzy poświęcili życie, po to, żeby obywatele Polski mogli żyć w wolnej Polsce. Po to, żeby nastały lata niepodległości, po kilkudziesięciu latach niewoli. Uważał, że szkoda, iż ten fakt wielkiego człowieka zostaje wrzucony, w ostatniej chwili, przed sesją (a właściwie w trakcie sesji). Radny wyraził żal, że staje się tematem do przepychanek. Członkowie Komisji Kultury zdecydowali, że będzie ten człowiek na pewno będzie upamiętniony i na pewno znajdzie się miejsce, które również zaakceptuje Pani Małgorzata Prawdzic – Szczawińska. Jednak nad tym miejscem trzeba się zastanowić. Przyznał rację Przewodniczącemu Rady, że nie może nazwany być skwer im. Bronisława Manickiego, a na tym skwerze, na ławeczce postać Henryka Woyciechowskiego. Komisja Kultury i sportu jest za tym, by upamiętnić postać Bronisława Manickiego, tylko w takim miejscu, które będzie tylko Jego miejscem, a nie będzie dzielone pomiędzy dwie różne postaci.

Ryszard Madziar – radny

Stwierdził, że gdyby nie ta omawiana propozycja, to z pewnością 90% radnych nie wiedziałaby kto to jest Bronisław Manicki. Dzięki tej dyskusji i obecności na sesji Pani Małgorzaty Prawdzic – Szczawińskiej, radni poznali tę osobę, wiedzą jak jest zasłużona dla naszego kraju. Radni mają jeszcze czas na chwilę refleksji, choć na posiedzeniu komisja zagłosowali negatywnie. Radny jednak zaapelował do kolegów radnych, aby pomimo wszystko tę uchwałę przyjęli, aby to miejsce, które jest obok Ronda 100-nej rocznicy Odzyskania Niepodległości, nosiło im. Bronisława Manickiego, aby dzięki temu miejscu mieszkańcy Wołomina mogli się dowiedzieć, jakiego Gmina miała wspaniałego mieszkańca. Radny przypomniał głosowanie sprzed miesiąca, kiedy do porządku obrad został włączony wniosek w kwestii zmiany nazwy ronda. Miał nadzieję, że tej nazwy ronda nie będzie się zmieniać.

Wojciech Plichta – radny

Zamykając dyskusję, podziękował radnemu Pawłowi Rozbickiemu. Jeśli tylko radni znajdą czas w końcówce sierpnia i siedmioosobowy skład Komisji Kultury i Sportu poświęci czas, to omówione zostaną wszystkie wnioski i wszystkie wolne miejsca którym można nadać imię osób szczególnych, by nie robić jakiś wycieczek do historii i nie robić przepychanej, a zrobić porządek, by to wszystko uporządkować i uniknąć niezręcznych sytuacji.

W wyniku głosowania jawnego za- 8 głosów, przeciw-11 głosów, wstrz.- 0,

uchwała nie została podjęta .

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Rozpoczął realizację ostatniego punktu porządku obrad VIII sesji Rady Miejskiej. Dotyczy on decyzji o podjęciu czynności związanych z pełnieniem funkcji radnego w związku z pismem Wojewody Mazowieckiego.

Przypomniał, że w dniu 20 marca 2019 roku do Urzędu Miejskiego w Wołominie wpłynęło pismo Wojewody Mazowieckiego, dotyczące informacji, która przekazał mieszkańiec. Wojewoda prosił w nim o ustosunkowanie się do zgłoszonych w nim zarzutów, a w szczególności o zgromadzenie dokumentów, oraz szczegółową ich analizę i poinformowanie organu nadzoru o poczynionych ustaleniach oraz o podjętych działaniach w celu wyeliminowania sytuacji niezgodnej z prawem. W piśmie jest mowa o grupie 9 radnych. Wojewoda zobowiązał Przewodniczącego Rady do przeprowadzenia analizy odnośnie radnych. Przewodniczący przeprowadził taką analizę, poprzez skierowanie do radnych wymienionych w piśmie zapytanie i prośbę o pisemne wyjaśnienie odnośnie stawianych zarzutów w terminie do 8 kwietnia 2019 roku. Wszyscy radni wymienieni w piśmie wojewody złożyli oświadczenia o treści według uznania radnych. Przewodniczący nie może podejmować jakichkolwiek decyzji, więc odpisał Wojewodzie Mazowieckiemu (który nie żądał od Niego jakichkolwiek dokumentów), że po przeprowadzeniu analizy złożonych przez radnych (wymienionych w piśmie) pisemnych wyjaśnień, nie znalazł podstaw do stwierdzenia działań będących niezgodnymi z prawem w zakresie formułowanych wobec niewymienionych radnych zarzutów.

W odpowiedzi Wojewoda Mazowiecki przesłał kolejne pismo, które radni otrzymali. W piśmie tym prosi o przekazanie Mu jako organowi nadzoru, wyjaśnień, jakie radni złożyli oraz zebranie niezbędnej dokumentacji w sprawie, dokonanie analizy tych dokumentów i poinformowanie organu nadzoru o poczynionych ustaleniach i podjętych działaniach.

Przewodniczący Rady przypomniał, że w pierwszym piśmie pan Wojewoda o nic takiego nie prosił. Po pewnym czasie Wojewoda zmienił zdanie i zażądał od Przewodniczącego treść oświadczeń wymienionych radnych. Zapewnił, że wykona to polecenie i prześle Wojewodzie oświadczenia, jakie radni złożyli. Wojewoda prosił również o zwołanie sesji, co zostało dopełnione. Wojewoda wskazał, że podmiotem uprawnionym do weryfikacji wskazanych zarzutów pod kątem ich prawdziwości jest Rada Miejska. Natomiast Rada Miejska jako organ kolegialny, jest zobowiązana do rozstrzygnięcia wszystkich spraw w ramach swojej właściwości pozostających w zakresie działania gminy. Ponadto Rada gminy obraduje na sesjach zwołanych przez Przewodniczącego Rady i umieszczenie w porządku obrad sprawy dotyczącej ewentualnych czynności podejmowanych przez samych zainteresowanych radnych, bądź przez Radę w przedmiocie weryfikacji przesłanek ewentualnego wygaśnięcia mandatu wymienionych radnych.

Zgodnie z wytycznymi sesja została zwołana i stosowny punkt znalazł się w porządku obrad.

Przewodniczący Rady poprosił Radcę Prawnego urzędu o odniesienie się do tego, co się wydarzyło i jak rada ma się w tej sytuacji zachować.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, że z pisma, które zostało radnym przedstawione Przez Przewodniczącego Rady , wynika, że Pan Wojewoda oczekuje od radnych dokonani analizy zasadności zarzutów formułowanych przez osobę zgłaszającą. Mecenas nie widział podstaw prawnych aby Rada Miejska, która nie jest właściwym organem do dokonywania ocen, nie jest organem śledczo dochodzeniowym i żeby dokonywała indywidualnej oceny w jednostkowych przypadkach. Jeżeli Wojewoda Mazowiecki uznaje, że złożone

wyjaśnienia, które przedłożył Przewodniczący Rady, po szczegółowym pozyskaniu materiału dowodowego od poszczególnych radnych, którym były stawiane zarzuty, nie są dla Wojewody wystarczające, lub dają podstawę do przyjęcia twierdzeń, że jednak doszło do naruszenia prawa, to zgodnie z art. 304 KPK podjąć stosowne działania w tym zakresie.

Mecenas nie rozumiał, dlaczego Pan Wojewoda uznaje, że Rada w stosunku do jednego z radnych powinna podjąć uchwałę, jednocześnie wskazując na to, że termin, zgodnie z art. 383 Kodeksu Wyborczego jest miesięczny, od daty zaistnienia pewnego zdarzenia. Gdyby nawet przyjąć, że ten przypadek, o którym radni wiedzą, spełnia znamiona do podjęcia tej uchwały przez Radę, to i tak wskazany termin dawno upłynął. Obecnie Wojewoda Mazowiecki jest jedynym organem władnym do podjęcia w trybie nadzoru stosownych decyzji dotyczących wygaszenia mandatu radnego. Dlatego zdaniem Radcy Prawnego pismo Wojewody jest zupełnie niezasadne i wykazuje pewną aberencję w konkluzji działań Pana Wojewody. Przypomina o terminie jedno-miesięcznym od daty zaistnienia zdarzenia, a z drugiej strony, to od zdarzenia, które ewentualnie miałyby miejsce, w oparciu o które uchwała Rady powinna być podjęta dawno upłynął. To Wojewoda jest właściwy w tym zakresie do ewentualnego podjęcia stosownych działań.

Radca Prawny przypominał Radnym, że rada nie jest organem, który tak jak sądy czy komisje śledcze, prowadzi postępowanie dowodowe, przesłuchuje konkretne osoby i potem w oparciu o to podejmuje konkretne rozstrzygnięcie. Jeżeli w ocenie Wojewody Mazowieckiego, po szczegółowych wyjaśnieniach Przewodniczącego Rady, jednak istnieją uzasadnione podstawy do przyjęcia, że w stosunku do niektórych osób, które są wymienione jako radni, którzy dopuścili się rzekomych naruszeń prawa, to Wojewoda powinien podjąć odpowiednie działania, mając ku temu odpowiednie narzędzia.

Ryszard Madziar – radny

Chciał wiedzieć, jakie dalsze kroki podejmie Przewodniczący Rady w związku z pismem Wojewody Mazowieckiego?

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zrobi to, o co Pan Wojewoda prosi. Wyśle wszystkie oświadczenia, które radni złożyli Wojewodzie. Nie widział możliwości prawnych, by Rada Miejska, po terminie podejmowała decyzje o uchyleniu komukolwiek mandatu. Ten termin minął.

Janusz Mirowski – radny

Zapytał, czy jest możliwość przekazania załącznika, który Wojewoda dołączył do pisma. Chodziło radnemu o nazwiska radnych, których to dotyczyło?

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Nie rozesłał tego załącznika, bo trwała dyskusja o ochronie danych osobowych. Może przekazać radnym pismo, animizując nazwiska donosiciela i radnych. Osoby wymienione w piśmie wiedza o tym. Do nich zostało skierowane pismo, prosząc o złożenie odpowiednich wyjaśnień i odpowiedzi na zawarte w piśmie zarzuty. Tak jak powiedział Mecenas, Rada Miejska nie jest komisja śledcza i nie będzie prowadziła nad nikim sądu.

Janusz Mirowski – radny

Zastrzegł, że nie proponuje działań sadowych, ale uważał, że zasadnym jest, aby pozostali radni wiedzieli, o kim jest mowa. Prosił o informację, kto jest wymieniony w piśmie?

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że radni z jednego klubu w liczbie 9 osób.

Janusz Mirowski – radny

W drugim piśmie Wojewoda proponował, żeby Rada Miejska omówiła tę sytuację, lecz bez szczegółowych informacji Rada nie może tego zrobić.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Prosił radnego o sprecyzowanie pytania. Zrozumiał, że chodzi o to, żeby Przewodniczący Rady przekazał członkom Rady konkretne dane osobowe dotyczące radnych, którzy są wymienieni jako osoby, które dopuściły się rzekomych naruszeń. Stwierdził, że nie ma problemu, by Przewodniczący taka informację udostępnił wszystkim radnym.

Piotr Sikorski – radny

Skoro radny Janusz Mirowski chce poznać nazwiska, to oświadczył, że Jego nazwisko zostało wymienione w piśmie Wojewody. Na prośbę Przewodniczącego rady Marka Górskiego radny złożył stosowne oświadczenie. Uważał temat za zamknięty.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Również Jego nazwisko zostało wymienione w omawianym piśmie. Zarzucono Mu, że jest zatrudniony w Zakładzie Energetyki Ciepłej - spółce komunalnej – której funkcjonowanie zależy od gminy. Oświadczył natomiast, że prawnikiem nigdy nie był, bo nie ma takiego wykształcenia. Zarzut więc nazwał bzdurą.

Agnieszka Koza- radna

Zwracając się do Radcy Prawnego Urzędu odczytała zdanie z pisma Wojewody Mazowieckiego „ ... Ponadto wskazuje, że podmiotem uprawnionym do weryfikacji wskazanych zarzutów pod kątem ich prawdziwości jest Rada. W związku z powyższym pismo organu nadzoru kierowane są do tego podmioty, a nie do pana, jako Przewodniczącego tej Rady.”. Radna zapytała, czy w związku z tym, Radni powinni otrzymać pełną dokumentację związana z tą sprawą?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Z wypowiedzi Przewodniczącego wnosił, że poprzednia korespondencja od Wojewody była kierowana do Przewodniczącego Rady, który udzielił stosownych wyjaśnień, zgodnie z kompetencjami i zgodnie z oczekiwaniami Pana Wojewody. Zdaniem Radcy Prawnego Radni mają możliwość wglądu w dokumentację i zapoznania się z tym załącznikiem do pisma Wojewody. Natomiast z pełnym przekonaniem stwierdził, że Rada miejska nie jest władna do dokonywania oceny zasadności tych zarzutów pod kątem prowadzenia postępowania dochodzeniowo-śledczego, odnośnie prawdziwości, czy też nieprawdziwości tych zarzutów. To Pan Wojewoda, w zakresie swoich kompetencji, jeżeli uważa, że postępowanie wyjaśniające, które zostało przeprowadzone przez Przewodniczącego Rady, nie jest dla Niego przekonujące pod kątem ustaleń, które Przewodniczący odzwierciedlił w odpowiedzi do Wojewody, to Pan Wojewoda powinien podjąć stosowne w tym zakresie działania.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Odczytał nazwiska radnych wymienionych w piśmie Wojewody Mazowieckiego, na co osoby te wyraziły zgodę: Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Marek Górski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Paweł Rozbicki, Piotr Sikorski, Magdalena Zych.

Nie odczytał treści wysuwanych zarzutów, z którymi radni mogą zapoznać się w Biurze Rady.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zabrała głos w omawianej sprawie. Nie zrozumiała intencji tej rozmowy, bo to nie są tajne sprawy i wszyscy o wszystkim wiedzą. Zwracając się do radnego Janusa Mirowskiego, przypomniała, że w dniu sesji złożył On dwie interpelacje, w których powołuje się na pismo Wojewody Mazowieckiego i pyta o konkretne nazwiska. Pani Burmistrz zastanawiała się więc, czy radny wiedział, co było w tym załączniku, czy też nie.

Janusz Mirowski – radny

Odpowiedział, że nie wiedział o wszystkich nazwiskach wymienionych w piśmie.

Edyta Babicka – radna

Skoro w programie sesji jest taki punkt i radni dyskutują o piśmie do Wojewody i od Wojewody, to żałowała, że nie został zaproszony autor tego donosu, ponieważ na tej liście – bzdurnych pomówień, brakuje również jeszcze dwóch osób, które również zasiadają w Radzie Miejskiej. Radna zapytała „dlaczego?” tych osób brakuje? Jeżeli prawo ma być równe, to powinni wszyscy radni równo powinni odpowiadać za, to, co robią.

Dlatego brakowało radnej obecności na sesji autora pomówień. Nie była pewna czy miałby On odwagę przyjść i spojrzeć radnym w oczy.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Oświadczył, że nie zaprosi tego Pana. Zwracając się do radnych, zapytał, czy Rada Miejska w Wołominie wyraża chęć i wolę zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w omawianej sprawie?

Agnieszka Koza – radna.

Poinformowała, że obydwa pisma Wojewody Mazowieckiego były kierowane do Rady Miejskiej, a nie do Przewodniczącego Rady. Stwierdziła, że trudno radnym jest się odnosić do treści dokumentu, której nie znają. Nie jest znana treść zarzutów i treść oświadczeń. Dlatego zajmowanie stanowiska w takiej sprawie jest trudne.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Powtórzyła słowa Radcy Prawnego, że Rada Miejska nie ma takich kompetencji, żeby weryfikować.

Magdalena Zych – radna

Powiedziała, że na Nią został złożony donos, że jest członkiem Stowarzyszenia Szermierka i czerpie z tego tytułu korzyści majątkowe. co Ją zdziwiło, gdyż nigdy nie była członkiem tego stowarzyszenia.

Wojciech Plichta – radny

Prosił kolegów radnych o wzajemny szacunek. Przypomniał, że na jednej z kolejnych sesji On i radny Piotr Sikorski omówili, zarówno treść zarzutów, jak i udzielili wyjaśnień. Stwierdził, że temu panu brakuje fundamentalnej wiedzy na temat samorządu.

Piotr Sikorski – radny

Poprosił o zamknięcie dyskusji i przejście do następnego punktu porządku obrad. . Wszyscy wymienieni w piśmie radni złożyli swoje oświadczenia na ręce

Przewodniczącego Rady. Jeżeli radni Janusz Mirowski i Agnieszka Koza, chcą wrócić do tego, to wystarczy, że prześledzą protokół z sesji, o którym była mowa.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Zapewnił, że odpisze Wojewodzie Mazowieckiemu informując, że sesja się odbyła. Na sesji temat został poruszony. Stosowne wnioski i kopie wyjaśnień radnych również prześle do Wojewody. Niech Wojewoda podejmuje decyzję.

Dorota Penger – radna

Zapytała, w którym punkcie porządku obrad będą mieli możliwość wypowiedzenia się mieszkańcy obecni na sali obrad?

Pkt 7

Informacja Burmistrza z pracy w okresie pomiędzy sesjami.

Przesłana pocztą elektroniczną treść informacji Burmistrza Wołomina o pracy między sesjami stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że zgodnie z dobrym zwyczajem, informacja została przesłana radnym wcześniej w całości. Sprawozdanie opiewało za okres od 28 marca do dnia 28 maja 2019 roku. Pani Burmistrz miała nadzieję, że radni zapoznali się z treścią tego sprawozdania. To sprawozdanie, zdaniem Pani Burmistrz to jest uwidocznienie ciężkiej pracy urzędu i tego, co się wydarzyło w urzędzie w okresie między sesjami. To są liczby, statystyki i sprawy prestiżowe, ale również bieżące.

Wojciech Plichta – radny

W związku z tym, że radni otrzymali pocztą e-mail obszerny materiał w postaci wspomnianego sprawozdania, sądził, że każdy z radnych zapoznał się z nim. Jeśli chodzi o informację dla mieszkańców, to za pośrednictwem strony internetowej urzędu, czy też za pośrednictwem portali społecznościowych informacja o przetargach i innych ważnych rzeczach na bieżąco są przekazywane na bieżąco przez pracowników urzędu. Dlatego radny sugerował, że można iść dalej w realizacji porządku obrad.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

W uzupełnieniu do przekazanego sprawozdania poinformowała, że odbył się konkurs na Dyrektora Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie. Konkurs wygrała Pani Agata Sobczak. Odbył się również konkurs na Dyrektora Zespołu Szkół nr 3 w Wołominie. Zgłosiły się dwie kandydatki. Wygrała pani Jolanta Paderewska. W wyniku konkursy wyłoniono kandydata na stanowisko Dyrektora Przedszkola Nr 10 im. Misia Uszatka. Była jedna tylko jedna kandydatka – Pani Maria Wypych. Pani Burmistrz pogratulowała osobom, które obejmują funkcję dyrektorów w naszych jednostkach.

Ryszard Madziar – radny

Przy okazji omawiania spraw kadrowych zapytał w kwestii kierownictwa Ośrodka Sportu i rekreacji. Zapytał, czy tam również odbył się konkurs na Dyrektora i czy został rozstrzygnięty?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Ogłoszony konkurs na stanowisko Dyrektora OSIR Huragan w Wołominie nie został

rozstrzygnięty z powodu braku kandydatów. Został ogłoszony drugi konkurs.

Ryszard Madziar – radny

Zapytał, czy w Miejskim Domu Kultury był zorganizowany konkurs na Dyrektora?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zaprzeczyła, że tam nie był zorganizowany konkurs. Obowiązki Dyrektora zostały powierzone Pani Marcie Rajchert.

Bogdan Sawicki – radny

Prosił, by interpelacje i odpowiedzi na nie były zamieszczane przez Biuro Rady w BIP

Grażyna Płaneta – Biuro Rady Miejskiej

Zapewniła, że interpelacje radnych i odpowiedzi na nie są zamieszczane w BIP, lecz nie w zakładce Rady Miejskiej, lecz zakładce Pani burmistrz, gdyż interpelacje są kierowane do Pani Burmistrz, a nie do Biura Rady.

Ryszard Madziar – radny

Zapytał, czy wieloletni dyrektor Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich Pani Marzena Kubacz startowała w konkursie na dyrektora?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że Pani Dyrektor Marzena Kubacz nie startowała w konkursie, gdyż wcześniej przeszła na zasłużoną emeryturę. Na jednej z sesji rady Miejskiej radni i Pani Burmistrz podziękowali Jej za wieloletnią pracę na rzecz miasta i gminy Wołomin.

Ryszard Madziar – radny

Do radnych zwracają się mieszkańcy zatrudnieni w oświacie, mówiąc, że są masowe odejścia z pracy w Wołomińskiej oświacie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Uważała, że to jest konsekwencja reformy oświaty. Są wygaszane gimnazja. O podanie szczegółów i liczb poprosiła Dyrektora ZEASiP Panią Halinę Bonecką. Ubywa uczniów w wołomińskich szkołach. Dlatego przy zatwierdzaniu arkuszy organizacyjnych postanowiono stworzyć standaryzację. W niektórych szkołach był przerost administracji. Analizowano arkusze organizacyjne, przyglądając się wydatkom w oświacie, bo pieniędzy na oświatę nie jest za dużo. We wszystkich samorządach jest podobnie. Samorządy idą z pozwami zbiorowymi przeciwko rządowi za małe finansowanie oświaty i skutki reformy. Pieniądzy jest za mało. Tym bardziej arkusze organizacyjne szkół i przedszkoli trzeba było bardzo wnikliwie przeanalizować. Pani Burmistrz przypomniła niedawną sytuację, kiedy gminie cofnięto prawie 1 mln. zł. dotacji za to, że nauczyciele mieli godziny ponadwymiarowe i było to wpisane w arkusz organizacyjny.

Pani Burmistrz starała się zdementować wszystkie tematy, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, bo może komuś zależy na tym, żeby nieprawdziwa informacja była przekazywana mieszkańcom. To dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za organizację pracy swojej placówki. Pani Burmistrz nie wskazuje, kogo dyrektor ma zwolnić. Dyrektor dostaje pule pieniędzy i pule etatów. Zawsze tak jest, że gdy są inne potrzeby, które najczęściej wyłaniają się we wrześniu, to gdy jest taka potrzeba dołożenia jakiegoś oddziału, czy dołożenia Rajskiego specjalisty, to jest to robione. Jednak trzeba mieć świadomość i

ponosić pełną odpowiedzialność, za to, że oświata w całej Polsce ma kłopot finansowy. W całej Polsce, a nie tylko w Gminie Wołomin, każda jednostka samorządu terytorialnego, dokonuje analizy i standaryzacji zatrudnienia, wydatków i kosztów w placówkach oświatowych. Pani Burmistrz stwierdziła, że dobrze się stało, że radny zapytał oświatę. Niech prawidłowa narracja jest w przestrzeni publicznej.

Halina Bonecka – Dyrektor

Nie zgodziła się ze słowami radnego Ryszarda Madziara, gdyż ję ma mowy o jakichkolwiek masowych odejściach czy zwolnieniach z pracy w Wołomińskiej oświacie.

Użycie słowa „masowych” nazwała nadużyciem. Sprawa może dotyczyć kilku osób.

Pani Dyrektor ZEASiP powiedziała, że zanim podjęto decyzję o zmniejszeniu limitów zatrudnienia w szkołach, czy w przedszkolach, została przeprowadzona analiza zatrudnienia w każdej szkole odrębnie. W pierwszym rzędzie w kontekście tego, czy pracownicy mają uprawnienia emerytalne. W drugim rzędzie pod kątem tego ilu emerytów jest zatrudnionych w szkołach i ile osób jest zatrudnionych na czas określony. Mówiąc w skali globalnej, może jest 1-2 przypadki, o których mówił radny. Przykładem jest Przedszkole nr 8, w którym są 3 oddziały, a pracowników obsługi jest 8 osób. Jest to więcej niż w innych przedszkolach, w przeliczeniu na oddział, czy też na ilość dzieci, czy pracowników kuchni. Ponieważ jedna z tych osób uzyskała uprawnienia do przejścia na emeryturę, to została podjęta decyzja, że w tym przedszkolu zostanie zmniejszone zatrudnienie o 1 etat. Dopóki nie było możliwości, to w przedszkolach było można powiedzieć, że są przerosty w zatrudnieniach pracowników obsługi, w kontekście innych przedszkoli. Same przedszkola „burzyły się”, bo w jednym przedszkolu było więcej pracowników niż w innych. W jednym przedszkolu były 4 etaty w kuchni na 75 dzieci żywionych i również 4 etaty w kuchni na 170 żywionych dzieci. Decyzje o zmniejszeniu liczby etatów są podejmowane wtedy, gdy nie krzywdzi się pracowników. Dzieje się to w przypadku, gdy pracownicy mają uprawnienia emerytalne, są już emerytami i nadal są zatrudnieni w danej szkole. Być może znajdzie się kilka sytuacji, o których mówił radny, ale nawet nie będzie to 5 przypadków, kiedy dyrektor będzie musiał podjąć decyzje, którego z pracowników zwolnić, czy zaproponować mu zmniejszenie etatu. Wiadomo, że był taki czas, że panie sprząające miały wyznaczony metraż 300m do sprzątnięcia. Teraz to się skończyło. Każdy pracownik ma określony 8-godzinny czas pracy. Wiadomo, jak dużą powierzchnię można sprzątać przez 8 godzin. Pani dyrektor zaręczyła, że jest to więcej niż 1000 m². Jeżeli szkoła ma zatrudnionych 3 dozorców, zatrudnionych również w godzinach nocnych, to trzeba się zastanowić, czy rzeczywiście jest taka potrzeba. Jeżeli szkoła, gdzie likwidowane są gimnazja, to rzeczywiście są potrzebne dwa etaty sekretarek? Pani dyrektor powtórzyła, to co powiedziała Pani burmistrz, że nie wnika się w strukturę zatrudnienia. Powiedziano jedynie o limitach zatrudnienia. Decyzja jest po stronie dyrektora, który musi przeanalizować organizację szkoły i zdecydować, kto tak naprawdę jest potrzebny. Może trzeba się zastanowić nad podziękowaniem za pracę emerytom, którzy są zatrudnieni i mają źródło utrzymania, choć niezbyt wysokie, ze względu na wysokość wynagrodzenia tych pracowników administracji i obsługi w oświacie. Wszyscy wiedzą, że pracownicy administracji i obsługi nie zarabiają dużych pieniędzy. W związku z tym, że minimalne wynagrodzenie w gospodarce narodowej zwiększyło się, to i pracownicy obsługi w oświacie będą oczekiwali, by ich wynagrodzenia wzrosły. Trzeba się zastanowić, by tak zorganizować pracę szkoły, dociążyć pracowników i dać możliwość wyższych zarobków. Jednak tę decyzję trzeba pozostawić dyrektorom. Jeśli się okaże, że rzeczywiście nie ma innej możliwości zapewnienia organizacji pracy pracowników administracji i obsługi, to każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie przez Panią Burmistrz.

Pani Dyrektor Halina Bonecka powiedziała również, że gdyby podjęto decyzję, by w kontekście Strategii Rozwoju Edukacji, doprowadzić do pewnej płaszczyzny i obiektywizacji zatrudnienia, to biorąc pod uwagę metraż szkół, który trzeba sprzątnąć i metraż działki, to należy zadać pytania:

- dlaczego w Czarnej, która ma powierzchnie działki 32 000 m², powierzchni, a do sprzątnięcia powierzchnia to jest 2 600m². Zatrudnionych jest 5 i ½ etatu pracowników administracji i obsługi (w tym sekretarka);
- natomiast w szkole podstawowej Nr 4, gdzie jest tylko 6 000m² działki i 6000 m² do sprzątnięcia, zatrudnionych jest 14 etatów. Nie liczy się w tym osób zatrudnionych na czas określony, bo to są pomoce nauczycieli.
- w szkole w Zagościńcu powierzchnia działki jest 11 800m², a 2 400m² do sprzątnięcia, to zatrudnienie wynosi 6 pracowników.

Jeżeli chce się zachować jakiś obiektywizm i móc patrzeć wszystkim pracownikom i dyrektorom prosto w oczy, to trzeba powiedzieć, że trzeba to w jakiś sposób wystantaryzować, bo jedna osoba sprzątająca ma pod opieką 2 000m² do sprzątnięcia, a w innej szkole jest to tylko 1000m².

Pani Halina Bonecka rozumiała dyrektorów i pracowników. Będąc na ich miejscu, też chciałaby jak najwięcej. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że subwencja przez okres ostatnich dwóch lat wzrosła o 6%, a wydatki wzrosły o 12%. W 2019 roku gmina Wołomin otrzymała o 800 000 zł mniejszą subwencję, bo 111 uczniów było mniej, a 2 oddziały więcej niż w roku poprzednim. Od 1 września 2019 roku ubywa 23 oddziały, a co za tym idzie koszt utrzymania, będzie mniejszy, ale równocześnie ubędzie 211 uczniów. Przeliczając więc 211 pomnożone przez subwencję na jednego ucznia w wysokości 461 zł/miesiąc, to daje kwotę 1 200 000zł. subwencji mniej w przyszłym roku.

Obecnie w Wołomińskich szkołach jest 5 797 uczniów, a będzie 5586 uczniów, przy założeniu, że nabór do I i III liceum ogólnokształcącego będzie taki, jak założono. W obu liceach jest zgoda na 8 oddziałów w każdym.

Jeśli chodzi o etaty to etaty w bibliotekach, czy etaty psychologiczno-pedagogiczne, to tak jak przeanalizowano, to tylko tam się zmniejszały, gdzie ubywały oddziały gimnazjalne. W niektórych szkołach podstawowych nawet zatrudnienie w tych zawodach wzrosło.

Pani Dyrektor ZEASiP stwierdziła, że to, co zrobiono w br. przy zatwierdzaniu arkuszy organizacyjnych, było spowodowane uwarunkowaniami zewnętrznymi, które niesie reforma systemu edukacji.

Łukasz Marek – Zastępca Burmistrza

Przedstawił informacje o sporządzeniu Raportu o zasadach pomocy społecznej. Został on przekazany radnym. Raport ten ma charakter analityczno-statystyczny i został opracowany przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pracowników Wydziału Polityki Społecznej, Edukacji i Sportu. Został on opracowany na podstawie danych własnych naszego OIPS oraz centralnej aplikacji statystycznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jednocześnie wychodząc naprzeciw normom ustawowym, zgodnie z art. 16 a ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o pomocy społecznej Gmina jest zobowiązana do sporządzania corocznej oceny zasobów pomocy społecznej, gmina jest zobowiązana do sporządzania corocznej oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społeczno-demograficznej, która w szczególności powinna obejmować; infrastrukturę, kadrę, organizacje pozarządowe, nakłady finansowe ponoszone na zadania pomocy społecznej oraz informacje o osobach i rodzinach korzystających z pomocy społecznej. Jednocześnie w raporcie tym, powinny być szczegółowe dane dotyczące sytuacji demograficznej, rynku pracy, infrastrukturze społecznej korzystających z pomocy społecznej i wsparcia, zaświadczeń pomocy

społecznej, zasobach instytucjonalnych , pomocy, wsparcia , kadrze pomocy społecznej, środkach finansowych na wydatki i innych ważnych informacjach. Dzięki temu raportowi gmina oraz Ośrodek Pomocy Społecznej oraz urzędnicy są w stanie kreować politykę społeczną, co ma ważny wpływ na opracowanie Strategii Rozwoju Gminy. Zastępca Burmistrza zaprosił radnych do zapoznania się z tym dokumentem.

Marek Górski – Przewodniczący Rady

Poinformował radnych o interpelacjach, które wpłynęły. Na część z nich Pani Burmistrz już odpowiedział, a inne oczekują jeszcze na odpowiedź. Przypomniał, że treść interpelacji i treść odpowiedzi na nie zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przekazał zaproszenie do Miejskiego Domu Kultury w Wołominie, w którym w dniu 5 czerwca 2019 roku o godz. 10:00 i 18:00 odbędzie się przedstawienie w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zagościńcu dot. autyzmu.

Odczytał zaproszenie od pani dyrektor ze szkoły Podstawowej w Czarnej, która zaprasza na uroczyste nadanie imienia szkole w Czarnej. Uroczystość odbędzie się w dniu 6 czerwca 2019 roku.

Na terenie gminy będą odbywały się różne festyny związane z Dniem Dziecka. Przewodniczący poprosił radnych do wzięcia udziału.

Wojciech Plichta – radny

W imieniu organizatora, zaprosił obecnych na Turniej „ O Szablę Skrzetuskiego”, który odbędzie się w najbliższą sobotę po sesji. Udział w turnieju zapowiedziała elita Polskiej Szermierki. Jest to klub, w którym trenują zarówno osoby pełnosprawne, jak i niepełnosprawne. Turniej odbędzie się w I Liceum Ogólnokształcącym na ul. Sasina 33 w Wołominie. Impreza jest pod patronatem Burmistrza Wołomina. Turniej rozpocznie się o godz. 10:45. Wielka gala o godz. 17:00.

Radni Wojciech Plichta i Piotr Sikorski są organizatorami I Memoriału im. Mirona Cicheckiego, który odbędzie się na stadionie Jego imienia w dniu 23 czerwca 2019. Na głównej murawie wybiegną 8-mio latki – najlepsze drużyny z Mazowsza. Zawodnicy grają za darmo, grają o puchary i medale.

Ryszard Madziar – radny

W ramach ogłoszeń, w imieniu organizatorów zaprosił na „Marsz dla życia i rodziny”, który odbędzie się w Wołominie w dniu 9 czerwca. Początkiem będą dwie msze św. odprawione w Kościele Matki Bożej Królowej Polski oraz w Kościele Św. Józefa Robotnika. Następnie o godz. 14:00 przemarsz z tych parafii. Marsze połączą się na Placu 3 Maja, gdzie zostaną złożone kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Następnie organizatorzy zapraszają na piknik rodzinny przy Parafii Matki Bożej Częstochowskiej.

Piotr Sikorski – radny

Caritas z Kościoła Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Kurkowej organizuje zbiórkę pieniędzy dla biednych dzieci ze swojej parafii, z przeznaczeniem na wyjazdy kolonijne podczas najbliższych wakacji. Służba liturgiczna zaprasza do rozegrania meczu piłki nożnej na boisku przy Szkole podstawowej nr 5. Grać będą radni kontra służba liturgiczna. Impreza odbędzie się w dniu 15 czerwca 2019 roku o godz. 10:00.

Małgorzata Prawdzic – Szczawińska – Przewodnicząca Zarządu Osiedla Wołominek

Powiedziała, że aż 13 członków Rady Osiedla Wołominek mieszka w Górkach Mironowych. Kolejna osoba buduje tam dom i wkrótce również tam zamieszka. Wynik wyborów w osiedlu był rezultatem poczucia mieszkańców Górek Mironowych, że nie są w

dostatecznym stopniu beneficjentami rozwoju Wołomina w całym okresie, od powstania samorządu gminnego, aż do chwili obecnej. Pani przewodnicząca z tą częścią miasta jest związana od dziecka. Z opowieści swojej babci wie, jak Górki Mironowe wyglądały przed wojną. Wtedy Górki Mironowe były tym dla Wołomina, czym Konstancin jest dla Warszawy. Druga Wojna Światowa zmiotła z powierzchni ziemi piękne pensjonaty, które tam się znajdowały. Zniknął tramwaj konny i zniknęła linia elektryczna.

Pani Małgorzata Prawdzic – Szczawińska nie pamięta Górek z okresu ich świetności. Górki Mironowe. Z dzieciństwa tylko ruiny fundamentów tych spalonych pensjonatów. Pamięta zdziczałe bzy i krzewy gailardii. Pamięta leje po bombach i odłamki na piaszczystych wydmach. Górki ominęła nawet elektryfikacja, która robiono za czasów komuny. Światło w tym rejonie założono dopiero w 1962 roku za pieniądze mieszkańców. Budowa gazociągu miała miejsce w latach 80 – tych.

Górki Mironowe nadal są miejscem gdzie „diabeł mówi dobranoc”. Mieszkańcy mają poczucie, tak jakby byli „dziećmi gorszego boga”. Wiele ulic nie doczekało się wodociągu. Budowa kanalizacji jest marzeniem, które nie ma szans na realizację. Oświetlenie pamięta czasy komuny. Pozarastane działki ukryły latarnie w lesie i latarnie nie oświetlają ulic. Jest ciemno. Wiele ulic to są drogi gruntowe. Mieszkanka na stronie Urzędu Miejskiego, z przerażeniem przeczytała, że nie planuje się odśnieżania tych dróg gruntowych. Szczęściem wydaje się fakt, że zimy są łagodne z powodu ocieplenia klimatu. Przypomniała jednak horror sprzed 4-5 lat, kiedy w okresie zimowym ona i Jej sąsiedzi nie mogli wyjechać do pracy. Mieszkańcy własnymi możliwościami odśnieżyli drogi.

Określiła, że to są standardy XIX wieczne, a przecież żyjemy w XXI wieku.

Dziury w trylinie na ul. Lipowej załatał charytatywnie jeden z mieszkańców, który prowadzi firmę remontową.

Pierwsze zebranie Rady Osiedla Wołominek odbyło się 13 kwietnia i Przewodnicząca tej rady określiła atmosferę zebrania jako „ścianę płaczu”. Zgłoszono w gminie ok. 20 wniosków, najpilniejszych do realizacji. Otrzymane odpowiedzi nie zawierają żadnych konkretnych.

Przewodnicząca Rady Osiedla Wołominek prosiła radnych i Panią Burmistrz o pochylenie się nad tymi wnioskami i zainteresowanie się problemami Górek Mironowych. Mieszkańcy Górek Mironowych są bardzo zdeterminowani, by walczyć o realizację ich wniosków. Miejsce jest piękne, ale wymaga nakładów finansowych.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że to był ważny głos w dyskusji i w trosce o Gminę Wołomin. Pochwaliła, że Rada Osiedla Wołominek jest taka aktywna i dostrzega ogrom prac, które muszą być wykonane. Przedstawiciele tego osiedla na pewno na kolejnych sesjach czy posiedzeniach komisji usłyszą, że z każdej strony miasta i gminy Wołomin padają takie same postulaty. Na każdym ze spotkań z sołtysami, słysząc prośby o realizację potrzeb. Dziś wszyscy żyją w szybkim tempie i każdy chciałby, aby zmiany dokonywały się natychmiast. Władze samorządowe Wołomina pochylają się nad tymi potrzebami w miarę możliwości finansowych Gminy Wołomin i potrzeb strategicznych. Ta kolejka wykonywania poszczególnych inwestycji może być niezadowolająca na przykład dla mieszkańców Górek Mironowych. Gdyby jednak spotkać się z mieszkańcami Duczek, Starego Grabia, Leśniakowizny, to każdy z mieszkańców tych miejscowości lobbuje na rzecz dużych, szybkich i natychmiastowych inwestycji na swoim terenie. Jest to zrozumiałe dla Pani burmistrz i dla radnych. Jednak planowanie inwestycji musi być robione w sposób zrównoważony. Trzeba jeszcze zabezpieczyć pieniądze w budżecie na wiele innych spraw. Pani Burmistrz obiecała prowadzenie rozmów i dyskusji, by dojść do jakiegoś kompromisu. Jednak cały czas wpływają wnioski mieszkańców, by w kolejnych budżetach

ująć kolejne inwestycje. Te wszystkie inwestycje są bardzo potrzebne. Działania inwestycyjne zostały skierowane w stronę rozwoju oświaty: szkół i przedszkoli, bo tam też trzeba było interweniować. To były pieniądze, które nie poszły na drogi i oświetlenie, ale takie ich wykorzystanie również było bardzo potrzebne. W miarę możliwości wszystkie potrzeby mieszkańców będą łączone tak z miasta, jak i 15 sołectw, tak, by tę kolejną wagę inwestycji wypracować. Wszystkich potrzeb równocześnie nie da się zaspokoić. Pani Burmistrz podziękowała urzędnikom Urzędu Miejskiego w Wołominie, za to, że w poprzedniej kadencji nastąpił bardzo duży wzrost inwestycyjny w Gminie Wołomin. Pozyskano sporo środków zewnętrznych, które umożliwiły szybsze realizowanie potrzeb mieszkańców. Gmina Wołomin jest przygotowana do następnej perspektywy finansowej. Jest przygotowana do pozyskiwania dalszych środków zewnętrznych.

Piotr Sikorski - radny

Poruszył sprawę przynależności radnego do Klubu Radnych. W jednym z lokalnych tygodników przeczytał informację, że przy okazji ostatnich zmian nazw komisji i ich połączenia. Radny odczytał część treści artykułu prasowego, z którego wynikała, że dotychczas Komisja Gospodarki była prowadzona przez radnego, który wywodził się z ugrupowania Burmistrza Wołomina. Radny Piotr Sikorski skierował pytanie do radnego Janusza Mirowskiego – który był Przewodniczącym Komisji Gospodarki, gdyż jako Przewodniczący Klubu Radnych Pozytywny Wołomin nie otrzymał Jego rezygnacji z członkostwa w klubie, choć zgodnie z regulaminem klubu, takie oświadczenie radny Janusz Mirowski powinien złożyć. Fakt, iż radny Janusz Mirowski nie uczestniczy w działalności i pracach klubu o tym świadczy, że radny zrezygnował z członkostwa. Poprosił więc, o odwagę i poinformowanie czy jest nadal członkiem Klubu Radnych Pozytywny Wołomin, czy tak jak napisano w artykule prasowym, radny odszedł z tego klubu i wszedł w szeregi opozycji?

Janusz Mirowski – radny

Oświadczył, że jest w Klubie Radnych Pozytywny Wołomin. Wszystkie pozytywne zmiany opiniuje tak jak pozostali członkowie tego klubu. Ma odmienne zdanie, jeżeli chodzi o niektóre uchwały, ale z tego powodu nie można o nim mówić, że jest lub nie jest z opozycji. Przypomniał słowa Pani Burmistrz, która stwierdziła, że Jej Klub Radnych nie ma dyscypliny głosowania. Dlatego dziwił się stwierdzeniu, że jest w opozycji. Zastrzegł, że nie jest w opozycji. Głosuje jedynie według własnego uznania. Odpowiadając na pytanie; Czy jest w klubie?, powiedział, że jest w klubie.

Piotr Sikorski – radny

W świetle tej wypowiedzi poprosił radnego Janusza Mirowskiego o sprostowanie informacji w tym samym tygodniku. Nie wiadomo, skąd redakcja miała takie informacje. Czy uzyskały ją od radnego, czy stwierdzenie jest wynikiem obserwacji, jak radny Janusz Mirowski zachowuje się na sesjach. Przypomniał również, że radny Janusz Mirowski od pół roku nie uczestniczy w żadnym ze spotkań Klubu Radnych Pozytywny Wołomin.

Wyjaśnił, że Komisja Gospodarki została włączona do Komisji Finansów Gminnych, gdyż jej dotychczasowy przewodniczący Janusz Mirowski od pięciu miesięcy nie zrobił żadnego ruchu. Nie chodziło o wykluczenie radnego Janusza Mirowskiego, lecz o to, że pozostali członkowie Klubu Radnych stracili do niego zaufanie. Nowa Przewodnicząca połączonych komisji pręźnie wzięła się do pracy. Komisja była już w ZEC Sp. z o.o. w Wołominie. W następnej kolejności członkowie komisji zapoznają się z PWiK w Wołominie.

Ryszard Madziar- radny

Zapytał, czy Pani Burmistrz lub pracownicy urzędu byli obecni na wyborach Rady Osiedla Wołominek?

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że to Ona z upoważnienia Burmistrza Wołomina przewodniczyła zebraniu wyborczemu Rady Osiedla Wołominek. Na tym spotkaniu był obecny również Zastępca Burmistrza Dariusz Szymanowski.

Ryszard Madziar – radny

Przypomniał, że Pani Burmistrz deklarowała rekompensatę nauczycielom z tytułu utraconych wynagrodzeń za okres strajku. Zapytał, czy ta rekompensata ze strony urzędu została wypłacona, a może będzie wypłacona?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina-

Temat wypłaty wynagrodzeń nauczycielom przetoczył się przez całą Polskę. Wyjaśniła radnemu, kto jest pracodawcą dla nauczycieli szkół i przedszkoli. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w naszym kraju, to Dyrektor jest pracodawcą dla pracowników danej jednostki oświatowej tj. dla nauczycieli i wszystkich pracowników obsługi. To Dyrektor zawiera układ zbiorowy ze związkami zawodowymi, a nie Burmistrz. Pani Burmistrz oświadczyła, że żadnych pieniędzy z oświaty nie wycofuje. Nie zabrano pieniędzy z planu finansowego w zakresie wynagrodzeń nauczycieli. Wszystkie pieniądze pozostały do dyspozycji dyrektorów. Liczono się z tym, że trzeba będzie nadrobić zaległości w realizacji programów nauczania, a wtedy nauczyciele będą musieli pracować w nadgodzinach tak, jak dyrektor zarządzi. Wtedy istnieje możliwość wypłacenia środków w ramach zwiększonych dodatków motywacyjnych.

Karol Cydny – radny

Na posiedzeniu Komisji Edukacji radni wykazali zainteresowanie tym tematem i otrzymali szczegółowe informacje o jakiej skali pieniędzy należy mówić. Kwota potrąceń za okres strajku wynosi ponad 705 000 zł. na pytanie, czy dyrektorzy te środki mają w swojej dyspozycji i czy mogą je spożytkować na dodatki motywacyjne, radni otrzymali odpowiedź twierdzącą od Pani Haliny Boineckiej – Dyrektora ZEASiP.

Radny stwierdził, że to, co powiedziała Pani Burmistrz, że pracodawcą nauczyciela jest dyrektor szkoły, jest prawdą. Natomiast termin „rekompensata za strajk” radny nazwał terminem medialnym. Nie jest to forma organizacyjna czy prawna. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, wynagrodzenie za czas strajku nie przysługuje, chyba, że pracodawca zawiąże ze związkiem zawodowym inne porozumienie. W przypadku omawianego strajku, to nie może nastąpić, gdyż strajk nie został zakończony, a jedynie zawieszony. Natomiast wszystkie zapewnienia i obietnice Pani Burmistrz w wyniku prac zespołu kryzysowego, w którym składzie również radny uczestniczył, zostały dochowane i dopełnione.

Maria Wytrykowska – radna

W szkołach pojawiły się wnioski do społecznego funduszu pomocy osobom strajkującym. Nauczyciele mają prawo z niego skorzystać.

Ryszard Madziar – radny

Zacytował słowa burmistrza Wołomina skierowane do dyrektorów, nauczycieli i pracowników administracji i obsługi: „Środki finansowe przeznaczone na wynagrodzenia pracowników administracji i obsługi pozostają w planach finansowych szkół i przedszkoli i

będzie można je przeznaczyć na rekompensaty z tytułu utraconego wynagrodzenia za okres strajku”.

Agnieszka Koza – radna

Pytanie radnej dotyczyło skargi złożonej przez mieszkańca Majdanu. Skarga była złożona na początku lutego. Do dnia sesji mieszkaniowiec nie otrzymał na nią odpowiedzi, a upłynęło już 90 dni. Skarga ta nie trafiła do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Wołominie. Zapytał, kiedy będzie udzielona odpowiedź, niezależnie od tego, czy skarga była kierowana do Burmistrza czy do Rady Miejskiej. Zapytała, kiedy mieszkaniowiec otrzyma odpowiedź?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśni sprawę. Odpowiedź na pismo musi być udzielona i to jak najszybciej.

Agnieszka Koza – radna

Otrzymała odpowiedź na swoją interpelację. W piśmie, podpisanym przez Sekretarza Gminy nie ma informacji, której interpelacji dotyczy ta odpowiedź i w jakim trybie będzie rozpatrzone jej „pismo”. Radna domyśla się, o jaką interpelację chodzi. Od dnia złożenia tego pisma minęło 60 dni, co oznacza, że powinna otrzymać już odpowiedź w zwykłym trybie określonym w KPA. Natomiast dopiero po 60 dniach radna otrzymała informację, że jej pismo nie jest interpelacją.

Robert Kobus – radny

Pytanie dotyczyło spotkania, jakie miało miejsce w dniu 9 maja 2019 roku z przedstawicielami PKP PLK S.A., w związku z okresem zgłaszania wad dotyczących obiektów wybudowanych w ramach modernizacji linii. Poprosił o kilka szczegółów dotyczących tego spotkania.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Potwierdził, że wspomniane spotkanie odbyło się w Wołominie, w przejściu pod torami przy ul. Sikorskiego, przy udziale inspektorów nadzoru. Przedstawiciele Gminy Wołomin byli zaproszeni do wzięcia udziału w tym spotkaniu. Inspektorzy zgłosili swoje uwagi związane z funkcjonowaniem tego przejścia z punktu widzenia technicznego. Przedstawiciele gminy również zgłosili uwagę, że występuje bardzo częsta awaryjność zainstalowanych w tym przejściu wind. To zostało zaprotokołowane.

Robert Kobus – radny

W dniu 17 maja została podpisana umowa na dofinansowanie modernizacji drogi do gruntów rolnych tj. ul. Radosna w Starych Lipinach. Radny zapytał, ile gruntów czynnych rolniczo znajduje się w obrębie ul. Radosnej?

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina.

Nie знаła szczegółowej odpowiedzi na pytanie radnego. Wyjaśniła jednak, że wnioski o dofinansowanie są składane zawsze tam, gdzie jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych, a gmina wypełnia wszystkie warunki konkursu. Jeżeli wniosek przeszedł weryfikację przez, to Pani Burmistrz zapewniła, że te grunty rolne muszą tam istnieć.

Robert Kobus – radny

Zgłosił uwagę do sprawozdania z opłat i podatków lokalnych. W pkt. 3 można przeczytać, „ewidencja bardzo dużej ilości wpłat gotówkowych i bezgotówkowych”. Radny nie był

przekonany, co do potrzeby przedstawiania radnym informacji, która nic nie wnosi, bo jest mało konkretna. Prosił o podawanie konkretnej ilości takich wpłat, lub w ogóle nie podawanie takiego punktu.

Poinformowano radnych, że w dniu 29 maja 2019 roku odbyło się wprowadzenie na budowę wykonawcy ul. Przytorowej w Duczkach. Radny zapytał, dlaczego, pomimo obietnicy, jaką Pani Burmistrz złożyła na poprzedniej sesji, o wprowadzeniu na budowę wykonawcy nie została poinformowana Sołtys Duczek, ani radni Rady Miejskiej w Wołominie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie pamiętała, aby taką deklarację składała na sesji. Nie zmienia to faktu, że wszystkich zaprasza. Radna Agnieszka Koza otrzymała informacje o tym wydarzeniu z Wydziału Inwestycji.

Agnieszka Koza – radna

Oświadczyła, że otrzymała taką informację, pi tym jak już wykonawca został wprowadzony na inwestycję.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Przyznała, że informacja, o której radny mówi nie została przekazana do sołtysów, ani do Biura Rady, gdyż nie są to jednostki, które są uczestnikami procesu inwestycyjnego. Zawiadamiane są służby, których zawiadomienie jest obowiązkowe. Ci, którzy są zainteresowani, to zazwyczaj się dopytują.

Agnieszka Koza – radna

Przypomniała, że była u Pani Naczelnik i pytała, kiedy będzie wprowadzenie. Pani Naczelnik nie potrafiła udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Prosiła o niewprowadzanie błędnej narracji, że radna się nie interesuje, gdyż o to pytała wielokrotnie. Pytała, kiedy będzie podpisana umowa i kiedy będzie wprowadzenie wykonawcy na teren inwestycji.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Poinformowała, że reprezentowała Przewodniczącą Rady Miejskiej. Ulicą Przytorową interesuje się od dawna. Stwierdziła, że smutne jest to, że radni chcą być na terenie inwestycji, za realizacją których nie głosowali. Pamięta, że radna Agnieszka Koza nie była za realizacją tej inwestycji. Gdyby budżet nie został przegłosowany, to nie byłoby tej inwestycji. Nie byłoby ulicy Turystycznej i ul. Długiej, Gdyby wszyscy zagłosowali tak jak radna Agnieszka Koza.

Agnieszka Koza – radna

Wyjaśniła, że nie głosowała za tym budżetem, gdyż nie podobał Jej się cały jego kształt. O ile była za niektórymi pozycjami, które się tam znalazły i były to m.in. inwestycje w Duczkach, o tyle były tam pozycje, pod którymi nie chciała się podpisać. Prosiła więc, by radna Katarzyna Pazio nie wprowadzała błędnej narracji i nie sprowadzała wszystkiego do poziomu piaskownicy.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Stwierdziła, że bycie człowiekiem dorosłym i bycie radnym polega na pewnej odpowiedzialności i dochodzenia do pewnych konsensusów. Nie da się wszystkiego zrobić naraz. Dotyczy to ul. Stokrotki, ul. Szkolnej. Trzeba etapować pewne zadania i wiedzieć, kiedy i co. Nie można oszukiwać mieszkańców. Osoba dorosła kiedy nie głosuje za

budżetem, to powinna sobie zdawać sprawę, czym to grozi, że te inwestycje nie byłyby realizowane.

Agnieszka Koza – radna

Stwierdziła, że co do prawidłowości Jej decyzji co do głosowania nad budżetem potwierdziła opinia RIO.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

Wytknęła, że radna nie głosowała również za budżetem z naniesionymi poprawkami wskazanymi przez RIO. W tym budżecie te ulice Przytorowa, Turystyczna i Długa były.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że radna jest w błędzie, gdyż rozstrzygnięcie nadzorcze Regionalnej Izby Obrachunkowej było inne. Był donos do RIO. Było wszczęte postępowanie. Było wyjaśnione i wszystko zostało utrzymane w mocy. Radna pomyliła dwie sprawy, gdyż negatywna opinia, o której radni będą rozmawiali dotyczyła wykonania budżetu za 2018 rok, a nie dotyczyła budżetu za 2019 rok.

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Udzieliła wyjaśnień na pytanie radnej Agnieszki Kozy. Pismo, które radna nazwała interpelacją dotyczyło przedstawienia analizy finansowej, która została przedstawiona na podstawie pism przesłanych do dyrektorów szkół. Pismo radnej nie spełnia kryteriów interpelacji zgodnie z ustawą o samorządzie i ze Statutem Gminy. W Statucie i w ustawie jest napisane jakie elementy musi zawierać interpelacja tj. Przedstawienie problemu i zapytanie. Radna musi zmienić formę pisma. Przeprosiła radna za tak długi termin załatwiania sprawy.

Robert Kobus – radny

Odnosił się do odpowiedzi, jaka usłyszał z ust Pani Burmistrz i Pani Naczelnik. Poprosił o podjęcie decyzji, co do tego czy radni będą otrzymywali informacje o rozpoczynających się realizacjach inwestycji, czy też nie. Radny oczekiwał jasnej odpowiedzi: TAK czy NIE?

Kolejne pytanie radnego dotyczyło budowy oświetlenia na targowisku miejskim w Wołominie. Trwają prace projektowe. Poprosił Panią Naczelnik Wydziału inwestycji o szczegóły w tej kwestii.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedziała, że tak szumnie nazwano "Modernizacją oświetlenia", jednak taki tytuł łatwiej było ustalić. Jednak chodzi o zmianę i zmodernizowanie zasilania. Od czasu kiedy targowisko zostało zmodernizowane, to zasilenie pozostało stare. W związku z wymianą tego zasilania, po konsultacjach z zarządcą tego targowiska, zaplanowano również wykonanie dodatkowych miejsc poboru energii, żeby to było prawidłowo zalicznikowane i była możliwość odczytu i żeby korzystanie było bezpieczne.

Robert Kobus – radny

Chciał wiedzieć, czy dotyczy to tylko tej zadaszonej części?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjaśniła, że głównie dotyczy to tej części zadaszonej, bo tam jest to główne zasilanie, ale również na tej drugiej części. W całości inwestycji nie chodzi o wymianę oświetlenia, ale głównie o modernizację zasilania.

Robert Kobus – radny

Zwracając się do administratora targowiska, poprosił o odświeżenie linii nierozgraniczających, które oznaczają miejsca do handlu.

Kolejne pytanie dotyczyło doposażenia placów zabaw na Osiedlu Niepodległości i na Osiedlu Słoneczna. Radny prosił o informację, czy dotyczy to istniejących placów zabaw, czy innych. Najpierw jest mowa o istniejących placach zabaw, a potem informacja, że zostanie wykonana koncepcja dwóch nowych placów zabaw.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że dotyczy to istniejących placów zabaw, dlatego mieści się w tytule „doposażenie”, bo ten tytuł inwestycyjny funkcjonuje od wielu lat. W przygotowaniu projektowych są dwie koncepcje placu zabaw na Osiedlu Niepodległości.

Robert Kobus – radny

Następne pytanie dotyczyło Centrum Przesiadkowego przy ul. Żelaznej i Cicheckiego oraz systemu „Parkuj i Jedź” przy ul. Przytorowej. Jest to jedno zadanie, ale z dwoma lokalizacjami: jedna w Duczkach, a druga w Wołominie. Radny zrozumiał, że został wprowadzony wykonawca na tę część inwestycji położoną w Duczkach. Zapytał, kiedy rozpoczną się prace na terenie miasta Wołomina?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że prace na terenie Wołomina rozpoczną się, kiedy gmina uzyska odstąpienie od Ministra, dotyczące zbliżenia do torów. Tego tylko brakuje do kompletu dokumentów. Jednak ta decyzja jest blokowana przez PKP.

Robert Kobus – radny

Zapytał jeszcze o przebudowę ul. Kurkowej. Rozpoczęła się realizacja tej inwestycji. Na kiedy jest planowane zakończenie jej realizacji?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że zakończenie realizacji inwestycji na ul. Kurkowej jest planowane na kwiecień 2020 roku. Jednak wykonawca w przygotowanym harmonogramie prac, określił zakończenie prac budowlanych jeszcze w 2019 roku.

Robert Kobus – radny

Radny zapytał również o termin zakończenia prac termomodernizacyjnych na OSIR Huragan?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Stwierdziła, że prace są na ukończeniu, a ich zakończenie odbędzie się pod koniec czerwca.

Robert Kobus – radny

W realizacji prac projektowych jest ul. Kochanowskiego. Termin zakończenia został określony na dzień 30 listopada 2019 roku. Radny prosił o informację o przetargu na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Nie posiadała wiedzy dot. inwestycji na ul. Kochanowskiego. Natomiast inwestycja na ul.

Niepodległości jest realizowana.

Robert Kobus – radny

Urząd wysłał wezwanie do uporządkowania nieruchomości przy ul. Gdyńskiej w Wołominie. Radny zapytał, o jaką nieruchomość chodzi?

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Pytanie zawierało za mało danych . Przypuszczał, że chodzi o nieruchomość, o którą radny pytał wcześniej, a znajdującą się u zbiegu ulic Polskiej i Gdyńskiej. Wezwanie zostało wysłane, bo ujawnił się właściciel. Nieruchomość już została zabezpieczona solidnym ogrodzeniem.

Robert Kobus – radny

W sprawozdaniu radni otrzymali informację, że zgłoszono projekt do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zapytał, czego to dotyczy?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Odpowiedziała, że uchwała dotyczy pieców.

Robert Kobus – radny

W pozostałych zadaniach została umieszczona informacja, że trwa bieżąca obsługa fanpag'a oraz strony www Rady seniorów i strony wołomin.org. Chciał wiedzieć, kto zajmuje się tą obsługą? Czy to są pracownicy urzędu czy jest to jakaś firma zewnętrzna?

Łukasz Marek – Zastępca burmistrza

Poinformował, że obsługą fanpag'u zajmuje się Wydział Marketingu i Mediów. Jeśli chodzi o seniorów to Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji.

Robert Kobus – radny

Kolejne pytanie radnego dotyczyło umowy na sporządzenie gminnej Ewidencji Zabytków i sporządzenie Programu Opieki nad Zabytkami. Zapytał, kto będzie się tym zajmował i w jakim czasie ma to być sporządzone?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że zadanie zostało przypisane do Wydziału Urbanistyki. Szczegóły zostaną przedstawione radnemu na piśmie, łącznie z kwotą, która tam była po zapytaniach ofertowych.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy rozpoczęto już prace związane z konserwacją urządzeń wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy, a chodziło o wykaszanie rowów melioracyjnych? W informacji napisano, że prace trwają, natomiast mieszkańcy zgłaszają, że nic się w tej materii nie dzieje. Przykładem jest ul. Poznańska w Wołominie.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Obiecała wyjaśnić, dlaczego w tamtym rejonie nie podjęto prac. Zapewniła, że umowy na wykonywanie prac zostały podpisane i prace się rozpoczęły.

Robert Kobus – radny

Radni otrzymali informację, że był wyjazd do Radzimina na wizję lokalną tamtejszego Centrum Monitoringu. Radny chciał wiedzieć, kto uczestniczył w tym wyjeździe i dlaczego Komisja Bezpieczeństwa Rady Miejskiej nie zostali zaproszeni na taki wyjazd?

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Poinformował, że w tym wyjeździe uczestniczył On i Przewodniczący komisji bezpieczeństwa, oraz Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Mariusz Księżopolski. Uznano, że to jest wystarczające grono, ale zawsze tam można wrócić z całą komisją.

Piotr Sikorski – radny

Powiedział, że na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa mówił o tym, że taka wizja lokalna się odbyła i z niecierpliwością oczekuje na ruch z Urzędu Miejskiego co dalej, bo radni chcą taki temat przedyskutować. Oczywiście dyskusja odbędzie się w wąskim gronie, a nie przy kamerach.

Robert Kobus – radny

Wyjaśnił, że zadał to pytanie, gdyż zdziwił się jako członek Komisji Bezpieczeństwa, kiedy usłyszał, że część z radnych była w Radziminie w Centrum Monitoringu. W poprzedniej kadencji również był organizowany taki wyjazd do Centrum Monitoringu do warszawy, zorganizowany przez ówczesnego Zastępcę Burmistrza Pana Roberta Makowskiego. Wtedy cała Komisja Bezpieczeństwa była informowana o takim wyjeździe. Kto był chętny, mógł zapoznać się z tym Centrum Monitoringu – jak to funkcjonuje w Warszawie. Obecni członkowie Komisji bezpieczeństwa zdziwili się, że grono było tak wąskie.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Miał wrażenie, że radni chcieliby być wszędzie, ze wszystkimi. Omawiany wyjazd zorganizował, bo był ciekawy jak to funkcjonuje w Radziminie. Jest wiele innych działań, które jedzie zobaczyć, jak funkcjonuje gdzieś indziej, skoro nadzoruje pewne wydziały.

Robert Kobus – radny

Prosił, żeby nie kierować pod adresem radnych spostrzeżeń, iż nie interesują się niektórymi tematami, lub nie interesują się tym, co dzieje się w gminie, skoro o planowanych wydarzeniach ich się nie informuje. Kilka wypowiedzi wcześniej usłyszał, że : „Gdyby radni interesowali się inwestycjami, to wiedzieliby, kiedy jest wprowadzenie jakiegoś wykonawcy na teren rozpoczynającej się inwestycji. To, co powiedział Zastępca Burmistrza, było w podobnym tonie. Gdzieś jedzie wąskie grono, a potem są żale do innych radnych, że nie interesują się tym, co dzieje się w gminie.

W przyszłości taką informację można radnym przekazać. Nie jest powiedziane, że każdy z nich pojedzie. Chodzi jedynie o to, żeby radni mieli świadomość, że taki wyjazd jest planowany.

Marek Górski – Przewodniczący rady

W większości otrzymuje informację o wprowadzeniu wykonawcy na budowę. Gdy Jego nie ma, to kieruje prośbę do Wiceprzewodniczącej Rady, by wzięła w tym udział. Było wprowadzenie na inwestycję budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej. Przewodniczący dzwonił do kilku radnych, ale odpowiadali Mu, że nie mają czasu. Czasami chciałby, żeby radni uczestniczyli w czymś, ale w końcu zostaje sam. Obiecał, że będzie starał się wyznaczać takie osoby, żeby zawsze ktoś, gdzieś był i reprezentował Radę Miejską.

Robert Kobus – radny

Na boisku w Majdanie prowadzone są jakieś prace. Radni chcieliby się dowiedzieć coś na ten temat.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że obecnie jest wymieniane podłoże i wymieniana jest nawierzchnia. Jest to robione przez wykonawcę w ramach gwarancji, jaką udzielił na tę inwestycję.

Robert Kobus – radny

Sołtys z Cięciwy prosił Go o zapytanie, na jakim etapie jest procedura zakupu-przejęcia działki w Cięciwie? Temat jest jeszcze z poprzedniej kadencji.

Radny poprosił o informacje dotyczącą zakrętu z ul. Ręczajskiej, na wjeździe do Mostówki.

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Odnosnie pierwszego pytania, to musi to wyjaśnić. Odnosnie wjazdu z ul. Ręczajskiej do Mostówki, to zostało już wyjaśnione Pani radnej Agnieszce Koza, że w tym miejscu prace jeszcze nie zostały zakończone. Będzie można o tym rozmawiać, kiedy ta inwestycja zostanie w tej części zakończona.

Robert Kobus – radny

Poprosił o informację, czy chodnik w stronę Mostówki będzie po tej samej stronie?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Włączenie chodnika z ul. Ręczajskiej w ul. Mińską nie jest jeszcze ukończone. Zaprosiła radnego do oglądania projektu. Prace będą wykonane zgodnie z geometrią określoną w projekcie i będzie to zgodne z geometrią uzgodnioną przez inżyniera ruchu w starostwie oraz z określoną w projekcie konstrukcją.

Ryszard Madziar – radny

Z wcześniejszej informacji wywnioskował, że to boisko zostało wykonane wbrew sztuce budowania boisk, skoro teraz jest to poprawiane. Przez pewien czas była narracja, że to radni zdewastowali boisko, użytkując je. Albo mówiono, że winni są mieszkańcy, którzy powinni podlewać to boisko, a tego nie robili. Minął rok i mówi się, że boisko zostało wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną. Teraz jest naprawiane w ramach gwarancji.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

O tym, że wykonano ekspertyzę, to mówiono już. Nie można powiedzieć, że boisko zostało wykonane wbrew sztuce budowy boisk. Były wszystkie certyfikaty na trawę i podłoże. Natomiast ta trawa nie utrzymała się. Ekspertyza wykazała, że nie było tam czarnoziem, który tam powinien być. To jest podstawa do tego, żeby wykonawca wykonał to jeszcze raz i to robi. Nie można powiedzieć, że to było niezgodne ze sztuką. Boisko było wysuszone. Osoby, które wykonały te ekspertyzę twierdzili, że gdyby boisko było podlewane, to trawa utrzymałaby się.

Ryszard Madziar – radny

Chciał wiedzieć, kto teraz będzie odpowiedzialny za podlewanie tego boiska, żeby nie było problemów.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że odpowiedzialna będzie gmina. To gmina będzie utrzymywała to boisko i będzie odpowiedzialna za jego podlewanie.

Ryszard Madziar – radny

Zapytał, jaka grupa urzędników i przedstawicieli spółek komunalnych była na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach? Prosił również o podanie kosztów tego wyjazdu i organizacji stoiska związanego ze 100-leciem nadania praw miejskich Wołominowi.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zapewniła, że odpowiedź na to pytanie będzie udzielona na piśmie. Będzie gotowy materiał do analizy. Pani Burmistrz było miło, że na tym Kongresie spotkała się z radnym Rady Miejskiej w Wołominie Panem Robertem Kobusem.

Ryszard Madziar – radny

Zwracając się do Prezesa Zakładu Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Wołominie, poprosił o informacje związane z kwestiami finansowymi spółki, jej działalnością i przyszłością, z wyszczególnieniem kwestii związanej z ewentualnymi podwyżkami cen za dostarczane ciepło. Ważna jest kwestia sytuacja finansowa spółki ZEC.

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Stwierdził, że pytanie jest bardzo otwarte. Co do sytuacji finansowej Spółki ZEC, to w Jego przekonaniu ta sytuacja jest bardzo dobra. Prosił o uszczegółowienie kryteriów, do których pytanie radnego Ryszarda Madziara się odnosiło.

Ryszard Madziar – radny

Poprosił o informacje o wysokości dochodów Spółki.

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Odpowiedział, że dochody Spółki będą ujawnione po walnym zgromadzeniu wspólników, zgodnie z terminami określonymi w kodeksie handlowym. Na ostatnim z posiedzeniu Komisji Gospodarki pozwolił sobie na przekazanie pewnych koncepcji. Pomimo tego, że to było jeszcze w fazie koncepcji, to dziwnym trafem trafiły do prasy jako pomysły na założenie nowej Spółki i poszukiwanie przez niektórych radnych pracy. Dlatego Prezes ZEC zastanawiał się, czy może udzielać takich informacji.

Ryszard Madziar – radny

Chciał wiedzieć, czy w najbliższym czasie są planowane podwyżki dla mieszkańców za dostarczane ciepło?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Wyjaśnił, że obecnie obowiązująca taryfa obowiązuje do dnia 31 maja 2019 roku. Spółka ma obowiązek najpóźniej na 30 dni, przed końcem terminu obowiązywania tej taryfy, złożyć stosowny wniosek do urzędu regulacji energetyki. Prezes Regulacji Energetyki, stosownym zarządzeniem ustala taryfę obowiązującą dla Zakładu Energetyki Ciepłej. Na chwilę obecna Spółka dokonała złożenia takich danych i oczekuje na ustalenia taryfy dla ZEC sp. z o.o. w Wołominie.

Janusz Mirowski – radny

Zapytał, ile uprawnień do emisji dwutlenku węgla Spółka ZEC w Wołominie zakupiła w 2018 roku?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Odpowiedź na to pytanie radny otrzyma w odpowiedzi na swoją interpelację.

Spółka, którą kieruje, stoi przed bardzo poważnymi wyzwaniami inwestycyjnymi, które musi dokonać, żeby mieszkańcy nie płacili zbyt wygórowanych cen za energię ciepłą. Jeżeli Prezes przekazuje radnym jakąś poufną informację, to prosił radnych, żeby zanim taką informację prześlą do mediów, to sprawdzili i sprecyzowali ją, bo wprowadza się mieszkańców w błąd. Zaprzeczył informacjom, jakoby Spółka ZEC planowała utworzenie nowej spółki. Jeśli mówi się o czymś, co jest w fazie koncepcji, to nie można mówić o konkretnych planach. Jeśli mówi się o jednym z możliwych rozwiązań, zmierzających do tego, aby rozwiązać problem Odnawialnych Źródeł Energii w źródłach spalania, to próbuje się to rozwiązać i znaleźć jakieś rozwiązanie. Są jakieś strategie i uzgadniane są one z właścicielem i z Radą Nadzorczą. Spółka podlega kodeksowi handlowemu. Do kontroli jej działań jest Rada Nadzorcza i nadzór właścicielski. Gdy będą wypracowane jakieś konkrety to radni taką informację otrzymają. Nie trzeba przekazywać jakiś niesprawdzonych informacji do mediów.

Janusz Mirowski – radny

Zadawane pytania były związane ze słowami Prezesa ZEC, wypowiedzianymi na posiedzeniu Komisji gospodarki, że planuje drugą podwyżkę dla mieszkańców Wołomina, którzy korzystają z miejskiego zasilania w ciepło.

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Powiedział, że nie może sobie niczego planować, bo zgodnie z prawem energetycznym, taryfy ustala Prezes URE.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, czy w ZEC Sp. z o.o. są roczne podwyżki wynagrodzeń pracowników, czy to jest to robione sukcesywnie, oddzielnie dla każdego pracownika?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Odpowiedział, że nie ma żadnych rocznych podwyżek. Oczywiście na terenie ZEC działa organizacja związkowa i wspólnie z organizacją związkową, są ewentualnie negocjowane warunki. Funkcjonuje też regulamin wynagrodzeń i do niego dostosowywane są wynagrodzenia. Stosuje się politykę wynagrodzeń stosowną do wykonywanej pracy, zmierzająca do tego, żeby pracownicy zarabiali godziwie, a Spółka miała możliwość realizacji misji, jaką jest obarczona, czyli dostarczanie energii ciepłej dla mieszkańców.

Bogdan Sawicki – radny

Chciał wiedzieć, czy nagrody dla pracowników w ZEC są wypłacane w okresach rocznych, czy kwartalnych?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

powtórzył, że jest regulamin wynagrodzeń, w którym również przewidziane są nagrody. Nie ma uregulowania, że muszą być. W momencie, gdy Spółka ma możliwość wypłacenia nagrody, to stara się nagradzać pracowników stosownie do wykonywanej pracy.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, kto podejmuje decyzje o wypłacie nagród?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Zgodnie z regulaminem wynagrodzeń i regulaminem nagród Zarząd Spółki podejmuje decyzję. Nagrody rozdzielają kierownicy poszczególnych działów.

Piotr Sikorski – radny

Zapytał, jak wygląda realizacja inwestycji budowy ciągu pieszo-rowerowego po północnej stronie torów kolejowych?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że po tej stronie, o którą radny pyta, gmina ma już pozwolenia formalne. Oczekuje się na decyzję PKP, aby móc rozpocząć realizację inwestycji.

Piotr Sikorski – radny

Odnosił się o imprezy „Bieg Przedszkolaka” w Duczkach. Cieszył się, że to jest organizowane i ma coraz większy zasięg i coraz lepiej jest to postrzegane. Są też zbierane coraz większe pieniądze. Jest to bardzo fajna inicjatywa i pogratulował organizatorom. Sam starał się pomóc w organizacji imprezy. Radnego martwiło i niepokoiło, to, że za wszelką cenę próbowano wymazać osobę Pani Burmistrz z tego przedsięwzięcia. Radny podziękował Panu Staroście i pani Dyrektor Małgorzacie Wyszyńskiej, za zauważenie Pani Burmistrz i zaproszenie Jej na scenę. Stwierdził, że patronat, to nie tylko nazwa i nie tylko trzy słowa, ale również jakieś pieniądze. Radny zapytał, jakiej wielkości pieniądze zostały przeznaczone, by wspomóc tę imprezę?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Radny otrzyma odpowiedź po sprawdzeniu tej kwoty w dokumentacji.

Ryszard Madziar – radny

Zapytał, ilu pracowników jest zatrudnionych obecnie w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Wołominie?

Paweł Królak – Prezes ZEC Sp. z o.o. w Wołominie

Zakład Energetyki Ciepłej w Wołominie zatrudnia ok. 60 pracowników. Ze względu na optymalizację zatrudnienia i zmniejszenia kosztów, stara się zmniejszyć to zatrudnianie do ok. 58 pracowników. Prezes przypomniał, że 2-3 lata wcześniej ZEC zatrudniał ok. 65-70 osób.

Edyta Babicka – radna

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie-konsultacje w sprawie koncepcji budowy ulicy Krańcowej w Lipinkach, a Granicznej w Dobczynie. Radna zapytała, czy wpłynęły jakieś uwagi do tej koncepcji?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Potwierdziła, że wpłynęły uwagi. W połowie czerwca zostanie przygotowana koncepcja z uwzględnionymi uwagami, która zostanie umieszczona na stronie internetowej i zostanie przesłana do Klembowa.

Edyta Babicka – radna

Radna chce doprowadzić do tego, aby nazwa tej ulicy po stronie Gminy Wołomin i po stronie Dobczyna była ujednolicona.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Pytano ją o uczestnictwo w organizacji III Biegu Przedszkolaka w Duczkach. Pani Burmistrz zawsze popiera każdą formę pomocy dzieciom i innym osobom tego potrzebującym. W tegorocznym biegu Burmistrz Wołomina jest po raz trzeci. Pierwszym organizatorem tego biegu był Pan Mituła. To, o co organizatorzy prosili, to otrzymali. Zdaniem Pani Burmistrz, w przestrzeni publicznej niepotrzebnie przewinęła się dyskusja, w której padały kwoty. Tak jak prosił o to organizator, zakupione zostały medale, które kosztowały ok. 4 200 zł. Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że gmina angażuje w takie wydarzenia wszystkie gminne służby, żeby nadać stosowną rangę wszystkim charytatywnym imprezom w gminie. Teren przedszkola i szkoła to są instytucje gminne. Ulice i Straż Pożarna, która zabezpieczała imprezę, również są gminne. Strażacy otrzymują ekwiwalent finansowy za uczestnictwo. Zaangażowana jest również Straż Miejska jak i pracownicy OSIR Huragan. To są koszty, o których nie mówi się na co dzień. To są koszty wymierzalne w pieniądzu. Są też siły ludzi dobrej woli, które w pieniądzu nie są wymierzalne, są angażowane i dokładane jest serce i zainteresowanie do każdej dobrej akcji, która się dzieje na terenie miasta i gminy Wołomin.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rady

W sprawozdaniu Pani Burmistrz jest napisane, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Duczek w Gminie Wołomin, został przekazany do właściwych organów i jednostek w celu zaopiniowania i uzgodnienia. Poprosiła, aby na następnej sesji, do sprawozdania Pani Burmistrz, została dołączona informacja, do jakich organów zostały skierowane zapytania i jna jakim etapie uzgodnień jest procedowanie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To jest bardzo ważna kwestia dla mieszkańców Duczek.

Rozmawiano o procesie budowy ul. Stokrotki w Duczkach. Jednak budowa tej ulicy będzie mogła ruszyć. Wówczas gdy PWiK znajdzie środki na budowę kanalizacji w tej ulicy. Radna zapytała, czy w tym kierunku są podejmowane jakieś kroki?

Dariusz Szymanowski – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że na połowę czerwca jest planowane spotkanie z mieszkańcami. Na tym spotkaniu mieszkańcy zostaną poinformowani o dalszych działaniach. Plany są przygotowywane. Trwają uzgodnienia z Prezesem PWiK. Na czerwcowym spotkaniu zostaną przekazane konkretne informacje.

Ryszard Madziar – radny

Na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Przewodniczący Rady wspominał o trwających intensywnych pracach nad nowym herbem Wołomina. Radny prosił o szczegóły.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

potwierdziła, że trwają prace nad nowym herbem gminy. Komisja heraldyczna zaopiniowała przygotowany projekt. Pani Sekretarz jest w stałym kontakcie z autorem projektu. W tej chwili jest uzgadniany zakres zmian, które mogą być wprowadzone do herbu i które będą rekomendowane przez Niego. Oczekiwana jest wstępna wizualizacja po zmianach, które dokonał w oparciu o opinię Komisji Heraldycznej.

Katarzyna Pazio – Wiceprzewodnicząca Rada

Powiedziała, że Rada Rodziców w Przedszkolu im. Pszczółki Mai, która była organizatorem Biegu Przedszkolaka, nie miała zamiaru nie zapraszać Pani Burmistrz na scenę. Radna w swoim imieniu przeprosiła za to. Miała nadzieję, że ta sytuacja nie

wpłynie na to, że kolejne inicjatywy i przedsięwzięcia rodziców nie będą przez Gminę Wołomin dofinansowywane.

Edyta Babicka – radna

Zapytała, kto zaprosił Panią Burmistrz na scenę podczas imprezy Biegu Przedszkolaka, skoro nie byli to organizatorzy?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że na scenę zaprosił Ją Starosta Wołomiński i Dyrektor Przedszkola. Przy okazji pani Burmistrz poinformowała, że również Marsz dal Życia i Rodziny jest pod Jej patronatem i Gmina Wołomin partycypuje w kosztach.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Marek Górski zamknął VIII sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2018-2023 w dniu 30 maja 2019 roku o godz. 19:50. Wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu. Imienny protokół z przeprowadzonych głosowań stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad

Grażyna Płaneta

Karol Cudny

Marek Górski